DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. **Kraków, sobota 25 marca 1939** **Nr. 84**

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

W przededniu doniosłych przemian?

Warszawa, 24. 3. (Sin). Uwaga Warszawy koncentruje się obecnie na ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej tak, że sprawy polityczne, które prawdopodobnie są przedmiotem rozmów w kołach miarodajnych oraz inne kwestie, a nawet decyzje, są ukryte za mrokami obrony przeciwlotniczej. Zapowiadane jest ukazanie się urzędowych komunikatów na temat obecnej sytuacji z końcem obecnego lub z początkiem przyszłego tygodnia. Przypuszczają, że ukazanie się tych komunikatów spowoduje całkowite odprężenie w życiu politycznym. 30-dniowa przerwa w obradach sejmowych wyzyskana zostanie dla pewnych przemian w Polsce. Nie chcąc przesądzać tych pogłosek, poprzestajemy tylko na ich zarejestrowaniu.

Sobotnie posiedzenie Senatu zawiera 20 punktów i obejmuje niemal wszystkie projekty ustaw, uchwalonych przez Sejm, Z WYJĄTKIEM PROJEKTU USTAWY O ZNIESIENIU UBOJU RYTUALNEGO.

Interpelacja w sprawie red. Mackiewicza w Senacie

Warszawa, 24. 3. (Sin). Na sobotnim posiedzeniu Senatu wniesiona zostanie interpelacja w sprawie redaktora Mackiewicza, osadzonego w Berezie Kartuzkiej.

DZIŚ WKROCZĄ WOJSKA Gen. Franco do Madrytu!

Bezwarunkowe oddanie stolicy i podporządkowanie się rządowi powstańczemu

LONDYN. 24. 3. REUTER DONOSI Z RZYMU, IŻ WEDŁUG WIADOMOŚCI OTRZYMANYCH Z BURGOS, WEJŚCIE WOJSK NARODOWYCH DO MADRYTU JEST PRZEWIDZIANE NA DZIEŃ SOBOTNI.

* * *

Burgos, 24. 3. PAT. Wczoraj rano przybyli do Burgos dwaj parlamentariusze komitetu obrony narodowej z Madrytu. Są to minister spraw wewnętrznych Carillo i gen. Ortega. Przedstawiciele komitetu obrony narodowej, jak donosi prasa miejscowa, są upoważnieni do rokowań z gen. Franco i zamierzają zaproponować bezzwłoczne i bezwarunkowe poddanie się Madrytu, całkowite rozbrojenie armii czerwonej i uznanie gen. Franco jako szefa państwa i wodza hiszpańskich sił zbrojnych. Żądają natomiast zapewnienia, iż niektórzy z przewódców republikańskiej Hiszpanii będą mogli schronić się za granicę.

Samolot, który przywiózł parlamentariuszy, wylądował na lotnisku w Burgos wczoraj rano o godz. 10 m. 55. Na lotnisko nie dopuszczono nawet dziennikarzy. Rokowania rozpoczęły się w zabudowaniach, mieszczących się na lotnisku. Wejście wojsk gen. Franco do Madrytu przewidziane jest rzekomo na dzień sobotni. Na decyzję poddania Madrytu wpłynęła rzekomo krytyczna sytuacja w stolicy, gdzie podobno codziennie umiera z powodu braku żywności i różnych chorób około 2 tys. osób. Komitet obrony narodowej gwarantuje rzekomo jedynie poddanie Madrytu, ponieważ władza jego nie jest uznawana na całym obszarze Hiszpanii republikańskiej.

Co Włochy mają do zarzucenia Francji?

Półurzędowy komentarz do mowy tronowej

Rzym, 24. 4. PAT. Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze: Rząd włoski oświadczył w dniu 17 grudnia r. ub. w nocie, wręczonej ambasadorowi francuskiemu, iż uważa układy ze stycznia 1935 r. za nieobowiązujące już. Na notę tą powołuje się mowa tronowa, wygłoszona wczoraj w Izbie włoskiej, gdy czyni aluzję do spraw dzielących w chwili obecnej oba kraje. Jak wiadomo, w myśl układów zawartych w r. 1935, Francja pozostawiła narodowi włoskiemu pełną swobodę w Etiopii, stopniowo jednak rząd francuski brał udział w rokowaniach londyńskich nad układem, dotyczącym stosowania sankcyj przeciw ko Włochom, uzyskując w zamian za to bardziej ścisłe gwarancje brytyjskie przeciwko Niemcom. W ten sposób Francja naruszyła swe zobowiązania, wypływające z układów z dnia 7 stycznia 1935 r., które utraciły wszelką wartość, zanim jeszcze zostały pod względem prawnym udoskonalone. Z drugiej strony rząd francuski angażując się w coraz bardziej wrogiej polityce w stosunku do Włoch, nie troszczył się nigdy o ratyfikację tych układów. Nota włoska z 17 grudnia r. ub. stwierdzała tylko sytuację, stworzoną przez nie dające się zaprzeczyć wydarzenia. Jakaż była sytuacja prawna, powstała w wyniku niepowodzenia tych układów? Ściśle mówiąc, powstało naruszenie ze strony francuskiej zobowiązań, wypływających z art. 13 paktu londyńskiego, dotyczącego kompensat kolonialnych, należnych Włochom Co się zaś tyczy Tunisu, to istnieje podpis francuski pod konwencjami z r. 1886.

Włosi opuszczają Tunis

Rzym. 24. 3. PAT. Agencja Stefani donosi, że z Tunisu coraz liczniej wyjeżdżają zamieszkali tam Włosi. Wczoraj opuściło Tunis 40 rodzin, które udały się na Sardynię, Dziś opuścić ma Tunis 100 innych rodzin, udających się na Sycylię, a w sobotę odjedzie 130 rodzin do Włoch.

—oo—

Mufti nadal przebywa w Syrii

Bejrut, 24. 3. PAT. Władze tutejsze zaprzeczają wiadomościom, jakoby b. wielki mufti Jerozolimy opuścił Syrię.

NA POSTERUNKU:

XX. KONFERENCJA

(D. L.) KRAKÓW, 25 marca.

Jubileuszowa konferencja krajowa Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska zbiera się dziś w momencie szczególnie ciężkim dla ruchu syjońskiego i żydostwa: imigracja do Palestyny jest ograniczona, nad najbliższą przyszłością kraju zawisła niepewność, w diasporze coraz to nowe skupienia żydowskie popadają w jarzmo ucisku i prześladowań, inne są zagrożone zwycięskim pochodem żywiołów nienawiści. Możnaby powiedzieć, że jest to okres szczególnie niepomyślnej „koniunktury” dla wyzwoleńczego ruchu ideowego, który na sztandarze swoim wypisał hasło odrodzenia narodu na własnej ziemi. Czyż może być inaczej, skoro na naszych oczach narody wolne i niepodległe, od wieków już na swojej ziemi osiadłe, w dodatku doskonale uzbrojone, tracą w ciągu nocy swą niezawisłość polityczną i byt państwowy, popadając kto wie na jak długo w czarną noc niewoli?

Chwila taka jak dzisiejsza nakłada na odpowiedzialnych kierowników ruchu zadania i obowiązki zupełnie wyjątkowe i niezwykłe. Łatwo bowiem jest stać u steru w okresie spokojnym, gdy żadne niebezpieczeństwo nie zagraża, gdy praca postępuje naprzód bez żadnych przeszkód, a rezultaty jej są każdemu widoczne, gdy w Palestynyie panuje stan pomyślności gospodarczej i unormowane stosunki polityczne, i gdy napływa do kraju szeroka fala imigracji, — trudniej znacznie jest kierować organizacją w dniach kryzysu politycznego i gospodarczego, w atmosferze niepokoju i pewnej duchowej depresji, która powoduje że elementy słabsze i mniej uświadomione odpadają, idąc na lep innych haseł w ulicy żydowskiej.

Wydaje nam się przeto, że naczelnym zadaniem dzisiejszej konferencji jest ustalenie zasad i metod pracy, obliczonych na ten okres przejściowy, który jednak musi być okresem maksymalnych wysiłków całego narodu. Ruch syjonistyczny, a w szczególności trzon i podstawa jego — ogólny syjonizm, który tutaj na naszym gruncie skrystalizował swe ideowe oblicze, musi odzyskać swą dawną pozycję w społeczeństwie żydowskim. Program pracy na najbliższą przyszłość musi być dostosowany do warunków obecnych, wymagających szczególnej odpowiedzialności, ofiar i poświęcenia, zarówno na odcinku palestyńskim, jak i krajowym, przy czym w tej ostatniej dziedzinie specjalny nacisk położony być musi na konstruktywną działalność gospodarczą.

Postulatem, który się narzuca sam przez się w sytuacji obecnej, jest przede wszystkim zespolenie i ściśle sharmonizowanie wszystkich aktywnych i twórczych sił dla wspólnej pracy społecznej i narodowej w tej skali i w tym zasięgu jak to przeprowadził w ostatnich czasach jiszuw palestyński. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w łonie naszej organizacji dzielnicowej powstały pewne rozdźwięki i dysonanse na tle różnic ideowych i taktycznych, które są refleksem prądów i nastrojów, od dawna nurtujących ogólnosyjonistyczny odłam światowego ruchu syjonistycznego. Nie ma już tej doskonałej harmonii wewnętrznej, którą organizacja zachodniej Małopolski i Śląska świeciła wzorem innym organizacjom krajowym za życia nieodżałowanej pamięci przywódcy naszego ruchu błp. Ozjasza Thona. Różnice poglądów dotyczą zarówno polityki palestyńskiej, jak i krajowej. Radykalizm i ton bojowy w jednej dziedzinie nie zawsze idzie w parze z bezkompromisowym stanowiskiem w drugiej dziedzinie — w tym streszcza się główny zarzut grupy opozycyjnej.

Sądzimy, że przy pewnym wysiłku i dobrej woli po obu stronach, uda się, mimo istniejących różnic, znaleźć platformę porozumienia, która na poprzedniej konferencji niestety nie została osiągnięta. Obecne kierownictwo organizacji nie może wyrzec się niezwykle wartościowych pod względem intelektualnym i ideowym sił, znajdujących się dzisiaj w opozycji, z którymi związany jest najsilniejszy i najbardziej ideowo skonsolidowany ruch młodzieży ogólno-syjonistycznej. Koncentracja sił w formie koalicji złożonej z przedstawicieli obu kierunków wydaje nam się po prostu koniecznością na tle sytuacji obecnej, ona tylko przyczynić się może do wzmocnienia organizacji i pozyskania najszerszych mas żydostwa dla ruchu syjońskiego.

Wierzymy w patriotyzm obu ugrupowań, toteż spodziewamy się, że obrady konferencji toczyć się będą w atmosferze powagi, odpowiadającej powadze chwili jaką przeżywamy. Mamy też nadzieję, że delegaci opuszczą konferencję zjednoczeni, wzmocnieni i podniesieni na duchu, przejęci nowym zapałem i otuchą do dalszej ofiarnej pracy dla dobra ruchu syjonistycznego i całego narodu żydowskiego. W tej myśli witamy serdecznie XX. Konferencję Krajową Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, życząc jej jak najpomyślniejszych rezultatów.

Porządek dzienny XX. Konferencji Krajowej Syjonistów zach. Małopolski i Śląska

KRAKÓW, 25 marca

Sobota, 25 3. 1939 r. godzina 8-ma wieczór:

1. Otwarcie: Dr. Szymon Feldblum,
2. Referat n. t. „Obecna sytuacja w syjoniźmie i Palestynie“ wygłosi Dr. Emil Schmorak, członek Egzekutywy Światowej Organizacji Syjonistycznej i poseł Dr. I. Schwarzbart, wiceprezes Syjońskiego Komitetu Akcyjnego.

Niedziela, 26 marca 1939 godz. 9.30 przedpoł.:

3. Wybór Prezydium Konferencji i Komisji
4. Sprawozdanie Egzekutywy na XX Konferencję Krajową oraz referat n. t. „Problemy Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska“ — Mgr. L. Salpeter,
5. Referat n. t. „W walce o równouprawnienie społeczeństwa żydowskiego w Polsce“ — poseł Dr. I. Schwarzbart,
6. Dyskusja nad sprawozdaniem i referatami,
7. Wybór władz Organizacji,
8. Zmiana regulaminu Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska,
9. Wnioski Komisyj,
10. Zamknięcie Konferencji.

* * *

Konferencja odbędzie się w sali „Stowarzyszenia Rękodzielników“ Kraków, Podbrzezie 6. Wstęp na salę wyłącznie dla delegatów. Kart wstępu dla gości nie będzie się wydawać.

Karty wstępu dla delegatów wydawane będą w biurze konferencyjnym (Podbrzezie 6) w sobotę od godz. 7 wiecz. i w niedzielę od godz. 8.30 rano do godz. 11-tej przedpoł. Biuro Konferencyjne zaznacza, że na otwarcie Konferencji będą wydawane oddzielne karty wstępu.

Ustawowy zakaz propagandy antyżydowskiej we Francji

Londyn, 24. 3. ŻAT. „Daily Herald“ donosi z Paryża, że spodziewać się należy ustawowego zakazu propagandy antysemickiej, który wydany będzie dekretem na mocy ustawy o pełnomocnictwach dla rządu Daladiera. Przypuszczalnie dekret wzorować się będzie na zasadach podobnych do odnośnej ustawy holenderskiej z maja 1934. Francuskie koła polityczne są zdania, że wobec sytuacji międzynarodowej tolerowanie propagandy rasistowskiej jest niedopuszczalne.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa 24. 3. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu loterii padły większe wygrane na następujące numery:

10.000 zł. (stała dzienna wygrana) — nr. 19899,
50.000 zł. — nr. 151314,
15.000 zł. — nr. 111699,
10.000 zł. — nr. 61231,
5.000 zł. — nr. 16039, 27643,
2.000 zł. — nr. 13232.
II. ciągnienie:
20.000 zł. — nr. 66963,
15.000 zł. — nr. 151320,
10.000 zł. — nr. 26193,
5.000 zł. — nr. 57377, 122485,
2.000 zł. — nr. 42326. 52039, 68004, 163969.

Hojny dar na F. O. N.

Warszawa, 24. 3. PAT. W dniu 24 bm. zgłosił się w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych przedstawiciel Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i złożył w imieniu zarządu fabryki 100.000 zł. na F. O. N. wraz z pismem, iż „w obecnie przeżywanym okresie napięcia politycznego z niezłomną wiarą w siły naszego narodu składamy do dyspozycji JW. Pana Marszałka 100 tys. zł. na cele obrony. — Wyrażamy jednocześnie gotowość do każdej pracy na potrzeby armii.“

W zdobytej Morawskiej Ostrawie

Mor. Ostrawa 24. 3. PAT. Zarządzeniem komisarycznego starosty Mor. Ostrawy ustanowiono wysokie kary na wszelką spekulację środkami żywnościowymi, towarami tekstylnymi i obuwiem. Surowo zwłaszcza karane będzie podwyższanie cen i gromadzenie towarów.

Mor. Ostrawa 24. 3. PAT. Na wszystkich firmach aryjskich ukazały się z dala widoczne napisy: „Arisches Geschaeft“. Okna sklepów żydowskich wyklejane są natomiast wszelkiego rodzaju afiszami propagandowymi partii narodowo-socjalistycznej.

TRZY NOWE SENSACJE

Rozszerzenie granicy polsko-węgierskiej

Berlin nie chcąc drażnić Rzymu, godzi się na wzmocnienie Węgier kosztem Słowacji

Paryż, 24. 3. (R). Koniec tygodnia przynosi nową lawinę sensacyj:

Anglia i Francja zawarły sojusz wojskowy i zobowiązały się do obrony niepodległości Belgii, Holandii i Szwajcarii.

Niemcy podpisały układ gospodarczy z Rumunią, który wiąże silnie gospodarczo Rumunię z Rzeszą. Wzamian za ten układ Niemcy zgodziły się na wywiezienie z Czech do Rumunii 30 wagonów materiału wojennego zamówionego przez Rumunię jeszcze w niepodległej Czecho-Słowacji.

Trzecia sensacja to układ niemiecko-słowacki, przekreślający właściwie niepodległość Słowacji. Według tego układu zachodnia Słowacja będzie ufortyfikowana przez wojska niemieckie, zaś rząd słowacki będzie prowadzić swą politykę zagraniczną w ścisłym porozumieniu z Berlinem.

Największa jednak sensacja, to marsz wojsk węgierskich na wschodnią Słowaczyznę. W kołach dziennikarzy zagranicznych twierdzą, że Węgrzy podjęli ten marsz w porozumieniu z Włochami, którzy przez wzmocnienie Węgier i rozszerzenie granicy węgiersko-polskiej chcą doprowadzić do równowagi w basenie naddunajskim, naruszonej przez zabory niemieckie na terenach państwa czechosłowackiego. Należy dodać, że ruch wojsk węgierskich rozpoczął się w dniu, w którym Hitler bawił w Kłajpedzie. Ponoć Berlin jest tym pociągnięciem węgierskim zaskoczony, ale ponieważ zdaje sobie sprawę, że za Węgrami stoi Mussolini, nie protestuje przeciw operacjom wojsk węgierskich.

Rumunia stracona dla bloku zachodniego

Londyn 24. 3. (R) „Daily Telegraph" twierdzi, że Rumunia po układzie handlowym z Niemcami jest właściwie dla bloku zachodniego stracona. Układ ten wciąga Rumunię w orbitę politycznych i ekonomicznych wpływów Niemiec. Dziennik dodaje przy tym, że Rumunia nie miała innej drogi.

Prasa angielska stwierdza, że na podstawie umowy z Rumunią Niemcy otrzymują 90 procrumuńskiej pszenicy i innych płodów rolniczych. „Daily Express" informuje, że wzamian za naftę, Rumunia otrzyma broń z zakładów Skody.

Wczoraj po raz pierwszy od zajęcia Pragi przez Niemcy, przybyło jakoby do Bukaresztu 30 wagonów broni z zakładów Skody.



Komitet, który stracił rację bytu

Paryż, 24. 3. PAT. Jak donosi „Le Journal", w związku z ostatnimi wydarzeniami komitet francusko - niemiecki, utworzony w końcu 1935 r. w celu przyczynienia się do zbliżenia francusko - niemieckiego, postanowił jednomyślnie zaprzestać swej działalności. Decyzja ta będzie zakomunikowana przewodniczącemu komitetu niemiecko - francuskiego w Berlinie. Zwołane będzie zgromadzenie ogólne, które wypowie się za utrzymaniem lub rozwiązaniem grupy.

Komitet obrony narodowej zebrał się w Londynie

Londyn, 24. 3. PAT. Dzisiaj rano odbyło się na Downing Street posiedzenie komitetu obrony narodowej pod przewodnictwem Chamberlaina.

Duże znaczenie jest przywiązywane do rozmów, jakie Chamberlain odbył wczoraj z przewódcami opozycji.

Amb. Henderson przyjęty przez króla

Londyn, 24. 3. PAT. Król przyjął dzisiaj na audiencji ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona.

Marianna strzeżona przez brytyjskich Tommies...

Londyn, 24. 3. PAT. Wczorajszy spektakl na dziedzińcu India Office zakończony został piękną apoteozą przyjaźni angielsko-francuskiej. Scena przedstawiała Brytanię otoczoną francuskimi Poilus i symbolizującą Francję - Mariannę, strzeżoną przez brytyjskich Tommies. Obraz ten wywołał żywe oklaski wszystkich gości zebranych w liczbie 800 osób z angielską parą królewską, prezydentem i prezydentową Lebrun.

Nowa seria eksplozyj w Londynie

Paryż, 24. 3. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu o licznych silnych eksplozjach, jakie nastąpiły w dzielnicy sąsiadującej z Woolwich, gminą położoną na południowym zachodzie Londynu. Policja prowadzi śledztwo. Według wiadomości zasięgniętych od mieszkańców tej dzielnicy, w ciągu pół godziny miało nastąpić 20 wybuchów.



Dwa powroty...

Berlin, 24. 3. PAT. Kanclerz Hitler powrócił dzisiaj z Kłajpedy do Berlina.

Kowno, 24. 3. PAT. Dziś z rana powrócił do Kowna minister spraw zagr. Urbszys. Na godz. 19 zostało zwołane poufne posiedzenie Sejmu litewskiego, na którym litewski minister spraw zagr. złoży sprawozdanie ze swej podróży do Berlina.

8 niemieckich mostów na Renie

Berlin, 24. 3. PAT. Projektowane jest wzniesienie ogółem 8 nowych mostów na Renie. Oficjalnie projekt ten motywowany jest rozbudową sieci autostrad, w związku z czym konieczna jest budowa połączeń z dzielnicą po lewej stronie Renu.

B. ministrowie rumuńscy w obozie koncentracyjnym

Bukareszt, 24. 3. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że b. minister gospodarstwa Manolescu Strunga i prof. Sangiorgin zostali osadzeni w miejscu odosobnienia za rozsiewanie alarmujących wiadomości. Wczoraj wieczorem z tych samych powodów aresztowano dziennikarza Albu i literata Talaza.

—oo—

Sprawa świateł w gmachu MSW. ... w faktycznym świetle...

Warszawa, 24. 3. PAT. W pierwszym dniu ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w Warszawie ogłoszony został komunikat radiowy o palących się światłach w gmachu przy ul. Nowy Świat 69. Ministerstwo Spraw Wewn. stwierdza, że 23 marca b. r. w godzinach wieczornych wszystkie światła wewnętrzne w gmachu Ministerstwa były zamaskowane, natomiast na ulicy przed domem świeciła się lampa miejska, a nie w oknie Ministerstwa, jak mylnie podano w komunikacie radiowym. Komendant OPL gmachu Ministerstwa Spraw Wewn. zarządził wobec rozjemcy teoretyczne zniszczenie lampy. Rozjemca powyższe zarządzenia przyjął do protokołu, a wykonanie praktyczne polecił wstrzymać. Późnym wieczorem ogłoszono drugi komunikat radiowy, przedstawiający tę sprawę w faktycznym świetle.

* * *

Warszawa, 24. 3. PAT. Dziś w dalszym ciągu w stolicy odbywają się ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

Pierwszy alarm odbył się w godzinach 9.40—10.38 i był wywołany pozorowanym nalotem „nieprzyjacielskich" samolotów na miasto. Drugi alarm odbył się o godz. 14.50. W związku z tym na terenie miasta przeprowadzono szereg ćwiczeń z zakresu OPL.

PRZEGLĄD PRASY

Znamienne przemiany

Gdyby nie dzisiejsze smutne czasy możnaby właściwie serdecznie śmiać się z prasy spod wiadomego znaku. Przez długie lata prasa oenerowska i endecka wypisywała setki artykułów, w których wszystkie koncepcje hitlerowskie były chwalone pod niebiosa. Hitleryzm to był zwycięski nacjonalizm, to pokrewna ideologia wszystkich nacjonalizmów, które wszechwładnie panują na świecie. Temu nacjonalizmowi przeciwstawia się tylko jedno niebezpieczeństwo: „niebezpieczeństwo żydowskie“, z którym nacjonalizm usiłuje walczyć. A na czele tego nacjonalizmu stoi hitleryzm, który należy wobec tego aprobować.

Aprobowano też hitleryzm, pozwalano narzucić sobie koncepcję nacjonalizmu w stylu hitlerowskim, przejmowano wszystkie jego hasła i wszystkie formuły, zaczęto pielęgnować rasizm, nie mówiąc już o antysemityźmie, który urósł do świętego celu. W ubóstwianiu hitleryzmu i jego metod zaczęto wychowywać młodzież. Poważni publicyści endeccy dowodzili na serio, że jedynym czynnikiem dążącym do wojny i nowej zagłady kultury ludzkiej to Żydzi, a ostoją pokoju to... Trzecia Rzesza. Wszystkie państwa nie opierające swego bytu na nacjonaliźmie powinny zejść z powierzchni, bo wtedy dopiero zapanuje pokój.

Dziś wszystkie te koncepcje leżą w gruzach. Trzeba było dopiero wymowy ostatnich wypadków, by publicyści reprezentujący duży odłam opinii zrozumieli, czym jest hitleryzm i w czym tkwi jego niebezpieczeństwo. Lata całe wmawiano w opinię, że jedyne niebezpieczeństwo to Żydzi. Usypiano w ten sposób czujność społeczeństw i odwracano jego uwagę od faktycznego niebezpieczeństwa. Toczono walkę z przemysłem i handlem żydowskim, nie chcąc widzieć, ani wiedzieć, że np. na Węgrzech hitlerowcy toczą walkę z Żydami w tym celu, by zniszczyć wraz z Żydami przemysł i handel węgierski i zapewnić Niemcom całkowite o p a n o w a n i e rynku węgierskiego. Na Węgrzech po części to się już udało. Słowa „demokracja“, „państwa demokratyczne“ były na indeksie. Hiteryzm cieszył się sympatią. Starano się wytężyć wszystkie siły, byleby naśladować jego metody.

Dziś przyszło poniekąd otrzeźwienie. Rzadko wprawdzie znajdzie się odważniejszy endek lub oenerowiec, który przyzna się do błędów popełnianych w przeszłości. Nie każdy ma odwagę St. Mackiewicza. Ale z tonu artykułów prasy endeckiej i oenerowskiej daje się wyczuć zasadnicza zmiana na odcinku politycznym. Runęły wszystkie hitlerowskie koncepcje endeckie i oenerowskie. Znikło demagogiczne hasło o niebezpieczeństwie żydowskim, jako jedynym niebezpieczeństwie zagrażającym Polsce. Usunięto gdzieś w cień sympatie dla metod hitlerowskich. Czy na długo? Czy nastąpiło prawdziwe otrzeźwienie? Czy pod wpływem zmienionej sytuacji międzynarodowej zwycięży racja stanu?

Słowacja

Kiedy we wrześniu ub. roku Słowacy rozpoczęli walkę o swą niepodległość i szli ręka w rękę z hitlerowskim sprzymierzeńcem, było coś niezwykłego w tym zjawisku. Zrozumiała była walka o niepodległość, ale niezrozumiałe były metody. Obecnie kiedy Słowacja jest już „niepodległa“, można znowu wszystko należycie zrozumieć. „Robotnik“ donosi z Londynu:

> Jak nam donoszą z Londynu, znajdują się tam prawie wszystkie biura czechosłowackie go sztabu generalnego i przywieziono też wiele dokumentów. Z dokumentów tych wynikają ciężkie oskarżenia, skierowane pod adresem niektórych polityków słowackich, w pierwszym rzędzie pod adresem min. Durczańsky'ego. Miał on być związany z „Trzecią“ Rzeszą już oddawna. Dokumenty, o których mowa, zostały dostarczone gabinetowi prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta oraz Rządom Wielkiej Brytanii i Francji. Wywarły podobno duże wrażenie.

A jakby uzupełnieniem tej wiadomości jest następująca ocena Ksawerego Pruszyńskiego, poświęcona Słowacji, a zamieszczona w „I. K. C.“:

> Ze wszystkich miast Słowacji przychodzą jednobrzmiące wiadomości o zupełnym braku wszelkich towarów a także i o tem, że poczyna brakować żywności.
>
> Słowacja była zawsze krajem znacznie mniej zamożnym od bogatych Czech, to też obsadzenie jej olbrzymiemi oddziałami niemieckiemi i wywożenie wszelkich towarów wcześnie dało się tu we znaki niż na terenie Czech i Moraw.
>
> Te wiadomości zmagają jeszcze niepokój Słowaków którzy coraz wyraźniej widzą dzisiaj, że kraj ich jest poprostu okupowany militarnie tak samo, jak Czechy i Morawy i że władza cała przechodzi już obecnie z rąk ks. Tiso do rąk hitlerofilskich działaczy w rodzaju p. Macha — a i ci ostatni są raczej spea kerami niemieckimi w radio ,niż prawdziwymi działaczami.

> B. wiele wsi słowackich posiada już ostatnio załogi niemieckie. które powstrzymują ludność od aktów rozpaczy.
>
> Ludność słowacka widzi teraz wyraźnie, że obecni przywódcy doprowadzili ją lekkomyślnie w niewolę niemiecką.

Oto żałosne wyniki walki o niepodległość prowadzonej ręka w rękę z hitleryzmem.

Rozdźwięki

Na wszystkie apele i uchwały stronnictw opozycyjnych odpowiada organ Ozonu „Gazeta Polska“ w sposób kategorycznie odmowny. Drugi organ Ozonu „Kurier Poranny“ nie zadawala się tylko odmowną odpowiedzią, ale reaguje w tonie pełnym gróźb pod adresem opozycji. P. M. Niedziałkowski usiłuje jeszcze raz ustalić istotę rozdźwięków i wskazać na konieczność obrania nowej drogi. P. M. Niedziałkowski pisze:

> Nasza polityka zagraniczna opierała się w czasach ostatnich o zasadę t. zw. umów bilateralnych tj. umów między dwoma państwami „na cztery oczy“; umowy takie miały zabezpieczać obu kontrahentów na danym odcinku europejskim. Zdarzenia tygodni minionych zredukowały wartość umów tego rodzaju do zera.

A wskazując na przeobrażenie, jakie dokonało się w Trzeciej Rzeszy, która nagle z koncepcji nacjonalistycznej przeszła do koncepcji imperialistycznej, pisze:

> W ten sposób nasza dotychczasowa polityka zagraniczna zawiodła. Kanclerz Hitler roztrzaskując jednocześnie przesłanki „polityki monachijskiej“ pp. Chamberlaine i Daladiera. Zawiedli też liczni nasi dyplomaci. Nie informowali najwidoczniej dokładnie i nie rozporządzali dokładnymi wiadomościami. Prasa amerykańska twierdzi, że niektórzy politycy słowaccy byli poprostu „jurgieltnikami“ hitleryzmu na wzór naszych magnatów epoki targowickiej. Prasa „ozonowa“ uznawała tych „jurgieltników“, za „przedstawicieli“ narodu słowackiego. Popełniła ciężki błąd.
>
> W tych warunkach tupet „Gazety Polskiej“ i „Kuriera Porannego“ jest zupełnie nie na miejscu. Polska — to kraj ludzi dojrzałych. „Polemika“ krzykliwa i nieco arogancka nie zasłoni „rzeczywistości rzeczywistej“. A „radosny optymizm urzędowy“ nie pasuje ani, trochę do sytuacji.
>
> My nie chcemy teraz ani „rozgrywek personalnych“, ani porachunków, ani zasłużonych rekryminacyj. Chcemy czegoś innego.
>
> Położenie ogólne wymaga, by Polska wyszła poza ramy systemu.
>
> Niepodobna opierać losu Ojczyzny o jeden obóz polityczny, jeszcze niekrystalizowany, chwiejny ideowo, wahający się i... obarczony ciężarem wielu błędów, oczywistych dla całej opinii polskiej bodaj i dla opinii zwolenników własnych.
>
> Nie domagamy się „Rządu Koalicyjnego“ w sensie Rządu reprezentatów stronnictw czy obozów politycznych. Chcemy Rządu „obrony narodowej“, czy „zaufania narodowego“, jak kto woli, — t. zn. Rządu, którego skład osobisty i którego plan działania będzie spelem do całego kraju, nie do jednego obozu.
>
> To nie jest z naszej strony żaden „warunek“. To jest sformułowanie potrzeby Państwa.

Jak dotąd wszystkie głosy w sprawie pojednania czy wyjścia poza ramy obecnego systemu mijają bez echa.

Sprawa redaktora Mackiewicza

Sprawa zesłania naczelnego redaktora wileńskiego „Słowa“ St. Mackiewicza do Berezy wywołała silne echo w prasie. Liczne pisma poświęcają tej sprawie szereg uwag. Pisma cytują przede wszystkim osobliwy głos organu Ozonu w Wilnie „Gońca Porannego“. W piśmie tym ukazała się we środę następująca notatka:

> Na jednej z sobotnich uroczystości padły słowa ostre i mocne pod adresem redaktora Mackiewicza i jemu podobnych malkontentów, słowa o tym większym ciężarze gatunkowym ,że wypowiedział je wysoki przedstawiciel naszej armii, generał W. P. Padły tam słowa: do Berezy! Ciężkie to i bolesne słowa, ale słuszne i sprawiedliwe.

Redaktor „Głosu Narodu“ ks. Jan Piwowarczyk ogłasza następujące oświadczenie:

> Ogłoszona wczoraj urzędowo wiadomość o aresztowaniu red. „Słowa“ p. St. Mackiewicza, i o wysłaniu go do obozu odosobnienia w Berezie, skłania mię do złożenia następującego oświadczenia, które siłą rzeczy musi być blade i nie jest pełnym wyrazem moich myśli i moich uczuć:
>
> 1) takie aresztowania jako fakty budzą reakcję natury moralnej,
>
> 2) takie aresztowania jako metoda w stosunku do dziennikarzy chybiają — jak doświadczenie uczy — celu,
>
> 3) jeśli p. min. Beck, jak słyszę i w co wierzę, nic z tym aresztowaniem nie miał wspólnego, — winien w interesie swego imienia i w interesie państwa podjąć interwencję u p. Ministra Spraw Wewn. o zwolnienie p. Mackiewicza.

„Polonia“ pisze:

> W każdym razie wyrażamy przekonanie, że w okresie, kiedy w prasie polskiej szczególnie potrzeba tęgich i duchem bojowym przepojonych publicystów, red. Stanisław Mackiewicz nie będzie długo pozostawał w Berezie. Władze cel swój już osiągnęły, bo zapewne miało nim być ostrzeżenie dziennikarzy by liczyli się bardzo uważnie ze wszystkimi skutkami swej działalności.
>
> W każdym jednak razie wypowiadamy wraz z całą prasą polską nasze głębokie przekonanie, że redaktor Mackiewicz powinien być zwolniony.

„Dziennik Poznański“ pisze:

> Chcemy uważać za nieporozumienie i omyłkę że czynniki rządowe aż tak nisko oceniły swego najbardziej w dniach ostatnich zaciętego przeciwnika

Zaznaczyć należy, że fakt zesłania red. St. Mackiewicza, który należy do najwybitniejszych publicystów polskich do Berezy wywarł silne wrażenie i liczne echa nie tylko w kołach dziennikarskich.

(Ro)

I. SCHWARZBART

DROGOWSKAZY

W dniu otwarcia XX. Konferencji Krajowej Organizacji Syjońskiej

Dziś wieczorem ma rozpocząć obrady swe XX, a zatem jubileuszowa Konferencja Krajowa Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska. Główny referat o sytuacji politycznej w syjoniźmie wygłosi członek Egzekutywy jerozolimskiej, dr Emil Schmorak, następca bł. p. dra Fischla Rotenstreicha, reprezentujący w Egzekutywie związek światowy ogólnych syjonistów. Obecność dra Schmoraka da Konferencji możność zaznajomienia się z oceną sytuacji z ust towarzysza, który bierze bezpośredni udział w kierownictwie ruchu syjonistycznego w tym tak przełomowym okresie naszej sprawy. Witam już na tym miejscu Gościa naszego serdecznie, imieniem naszej organizacji krajowej, zespolonej kierowniczo ze związkiem ogólnych syjonistów od chwili jego powstania.

Konferencja nasza zbiera się w chwili, którą bez przesady nazwać można dziejową. Pragnąłbym, aby ta wielkość czasu znalazła w Konferencji rezonans i aby odzwierciedliła się w naszym wspólnym poczuciu odpowiedzialności. To poczucie odpowiedzialności stać się może kopułą, łączącą wszystkich mimo różnic zapatrywań na te lub inne sprawy. Stać się ono może czynnikiem jedności w wielości, czynnikiem nadrzędnym, jeśli ono stosowane będzie przez wszystkich delegatów równocześnie i równomiernie, bo przecież wszyscy służymy jednej sprawie.

Egzekutywa organizacji zwołała tę Konferencję mimo ciężkich czasów, bo regulamin organizacji nakazuje zwoływać Konferencję raz do roku. Równo po upływie rocznego sprawowania funkcyj swych Egzekutywa staje przed opinią naszej organizacji.

Konferencja poświęcona będzie trzem grupom spraw: sytuacji naszego społeczeństwa w Rzeczypospolitej na tle tych wszystkich wypadków, które wokoło nas się rozgrywają; sytuacji politycznej syjonizmu i przyszłości Erec Israel, a wreszcie pewnym zagadnieniom organizacyjnym. Nie chcę tu antycypować przebiegu żadnej z tych spraw podczas obrad naszej Konferencji, pragnę jedynie najogólniej wytyczyć linię, jaką ustępująca Egzekutywa chce nadać sprawom tym na Konferencji.

W tych granicach w jakich obiektywnie dzielnica nasza może wycisnąć piętno na kierunek polityki społeczeństwa żydowskiego w Państwie, w tych granicach jest organizacja nasza czynnikiem kierowniczo kształtującym. Nawet przeciwnicy polityczni będą musieli to uznać, że bez naszej organizacji formowanie woli politycznej naszego społeczeństwa w naszej dzielnicy jest niemożliwe. Tego swojego wpływu organizacja nasza użyła w kierunku nie egoistyczno partyjnym, ale ogólno narodowym. Toteż jesteśmy jedyną dzielnicą w Polsce, w której istnieje, nie pod kątem tylko wyborów powołana do życia stała reprezentacja żydowska, obejmująca w przekroju co najmniej 90 proc. naszego społeczeństwa. Pragniemy, aby dynamika tych wysiłków została na Konferencji uznana jako odpowiadająca potrzebom obecnej chwili, która dla jedności wymaga szczególnego zrozumienia. To jest dominująca myśl naszej polityki wewnętrzno - żydowskiej. Wszystkie pociągnięcia są tej centralnej myśli podporządkowane.

Materialnie polityka Egzekutywy jest polityką Żyd. Koła parlamentarnego. Jej elementami są: godna i rozważna obrona praw społeczeństwa żydowskiego i niezachwiane akcentowanie i wypełnianie naszych obowiązków wobec Państwa. To jest synteza. Powiedziałbym, że metoda naszej polityki jest kontynuacją metody politycznej nieodżałowanej pamięci Dra Ozjasza Thona, długoletniego prezesa naszej organizacji i długoletniego prezesa Koła żydowskiego. Jego dewizą było: suaviter in modo, fortiter in re. To jest i naszą metodą.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek polityka nasza uwzględniać będzie przy całym akcentowaniu naszych praw i krzywd wyjątkową sytuację Państwa, która i od naszego społeczeństwa wymaga wyjątkowego natężenia woli i ofiar.

Polityka nasza jest niezależną i w tych granicach jest ona walką o zasady demokratyczne i o myśl demokracji w której zwycięstwo ostateczne mimo dzisiejszych czasów wierzymy. Perturbacje wewnętrzne w naszej organizacji wokoło tego zagadnienia uważamy za — nieporozumienie, będące refleksem emocjonalnych ale rzeczowo nieistotnych naświetlań czy też zaciemniań istoty zagadnienia. Spokój i wzajemna odpowiedzialność nieporozumienia te niechybnie usuną.

Pragniemy, aby Konferencja tę linię Egzekutywy zatwierdziła zgodnie z działaniem Egzekutywy. Niechybnie Konferencja to uczyni. Tak — wierzymy. Twórcza i spokojna krytyka jest w organizacji demokratycznej czynnikiem konstruktywnym. Ale — twór-

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

36)

Z chwilą, kiedy ten list ją dojdzie, on będzie już na pełnym morzu. Był ciekaw, czy też pomyśli o nim jutro o tym czasie. Jego myśli trwają stale przy niej. Trudno mu uwierzyć, że opuszcza Anglię i wszystko co mu najdroższe pod słońcem (to zapewne o mnie chodzi powiedziała Katarzyna i czuła się odrobinkę podniecona). Musi czekać pełny rok, a może i dłużej, zanim ją znowu zobaczy. Jakżeby pragnął mieć bieglejsze pióro. Możeby jej mógł zdać sprawę z tego, co się dzieje w jego sercu. Ale gdyby nawet umiał wypowiedzieć swe uczucia, i tak nie miał prawa tego uczynić, gdyż ojciec jej nie życzył sobie zaręczyn, zanim powróci. To znaczy oficjalnych zaręczyn. A po powrocie tylko w wypadku, jeśli Katarzyna wyrazi swą zgodę.

Ma nadzieję, że nie weźmie mu za złe, jeśli powraca znowu do sprawy tak żywo go tyczącej i dziękuje jej z całego serca za wyrozumiałość.

W nadziei, że otrzyma wkrótce odpowiedź

kreśli się z szacunkiem

zawsze szczerze oddany i najniższy sługa

Wm. Roscoe.

— Musisz od razu odpowiedzieć. — rzekła Emilia.

— Nie trzeba ci chyba mojej rady. Wiesz sama najlepiej, co napisać swemu przyszłemu, — odparła matka chytrze.

— Pan Roscoe nie jest na razie moim przyszłym.

— A więc czymże jst właściwie?

— Nie wiem.

— Ale ja za to wiem. Siadaj zaraz i napisz miły liścik. Na miłość Boską, dziewczyno, przecież nie jesteś już dzieckiem. Wiesz chyba równie dobrze jak ja, jak odpowiedzieć. Napisz, że przypuszczasz, że podróż miał miłą — list twój otrzyma w New Yorku. Napisz, że się modlisz za jego zdrowie i powodzenia przez ciąg tej podróży — tej niebezpiecznej podróży przez morze. Napisz, jak bardzo cię ucieszył jego list.

— Czy mam zatytułować „szanowny panie Roscoe“, czy „drogi Williamie?“ — zapytała Kasia niezdecydowanie.

— Mój drogi Williamie, oczywiście. Przecież cię tytułuje „moja droga Katarzyno“.

— Ale ja go nigdy dotychczas nie nazwałam po imieniu.

— Nie zawracaj głowy! — zawołała zrozpaczona Emilia. — Idź i pisz.

Katarzyna odeszła posłusznie i napisała.

Listem ucieszyła się bardzo. Spodziewa się, że miał dobrą podróż. Tak, myśli o nim często i modli się za jego zdrowie podczas tej niebezpiecznej podróży. (Dlaczego właśni niebezpiecznej? pomyślała. Mało prawdopodobne, by okręt uległ rozbiciu. Parowce są bezpieczne... William. William Roscoe. Pani Williamowa Roscoe). Napisała nazwisko na bibule, potem szybko zmazała.

Była pewna — podjęła dalej — że czas nie będzie mu się dłużył, skoro raz dostanie się na zachodnią półkulę. Rok, to nie wieczność. Co za cudowne uczucie zwiedziać nowe światy! Życzy mu wszelkiej pomyślności w przedsięwzięciach, i

Zawahała się, jak zakończyć: „szczerze oddana“ brzmiało zbyt serdecznie, „z poważaniem“ było za chłodno. Użyła zatem pośredniego wyrażenia, kreśląc się z wyrazami szczerej przyjaźni,

Katarzyna Emilia Ducrox.

VII.

Niedługo po tym wydarzeniu Katarzyna przystąpiła w biurze do ojca z zadziwiającą propozycją, by pozwolił jej uczyć się buchalterii.

Zaskoczyło to nawet Edwarda.

— Uczyć się buchalterii? Na Boga! Myślę, że raczej nauka gospodarstwa powinna cię teraz pociągać, młoda kobieto.

— A jednak tak nie jest tatusiu.

Katarzyna usiadła naprzeciw ojca przy jego biurku i oparła brodę na dłoniach. Oczy jej, bardzo ciemne

cza i spokojna. Pragniemy, by taką była na Konferencji.

W sprawie palestyńskiej przeżywamy również okres wyjątkowy. Naświetlimy go na tle dramatycznej, ale bynajmniej w świetle naszych dziejów tysiącletnich nie katastrofalnej sytuacji obecnej naszego narodu. Pragniemy, aby niezłomność naszej wiary była dominantą duchową naszej Konferencji. Nie jesteśmy ani złamani ani zgięci. Jesteśmy w samym centrum dziejowej walki o nasz byt niepodległy.

Wobec kursu naczelnego kierownictwa ruchu syjonistycznego mamy stanowisko rzeczowe, podyktowane troską o sprawę. Jesteśmy częścią koalicji i z tego faktu wynikają ważkie konsekwencje. Fakt, iż Egzekutywa światowej organizacji odrzuciła projekt rządu mandatowego ułatwia nam pozytywne ustosunkowanie do dalszych poczynań Egzekutywy, co nas zupełnie nie pozbawia prawa patriotycznej krytyki niektórych pociągnięć, na szczęście zlikwidowanych ostatnim stanowiskiem Egzekutywy. Uchwały ostatniej sesji Kierownictwa związku, którego integralną częścią jest nasza organizacja krajowa, są dowodem tego naszego stanowiska (Nawiasem tylko pragnę wspomnieć, że wiadomość „Momentu", jakobym na Radzie partyjnej organizacji ogólnych syjonistów b. kongresówki — grupy B domagał się ustąpienia obecnej Egzekutywy, jest w całości niezgodna z prawdą. Przesłałem też odnośne sprostowanie do „Momentu").

Konferencja nasza winna zgodnie z wytyczną Egzekutywy być wyrazem konstruktywnej, nieograniczonej współpracy naszej organizacji dla osiągnięcia zwycięstwa naszej sprawy. Obecne drogi ruchu rewizjonistycznego nie są naszymi drogami. Jego metody nie są naszymi metodami. Żywimy nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy rewizjonizm wprzęgnie się w pracę tej t. zw. starej a jakże młodej organizacji syjonistycznej. Hasło jedności narodowej jest i naszym hasłem, naszym, ogólnych syjonistów, przede wszystkim Konferencja da też wyraz swego bezwzględnego złączenia z jiszuwem palestyńskim. Nie słowa lecz czyny będą jednak miarodajnymi. W tym względzie Egzekutywa nasza wskazać może na wysoką ofiarność naszej dzielnicy. Pragnę tu wyróżnić miasto Bielsko.

Przy całym nastawieniu krytycznym wobec tendencyj rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny Konferencja nasza z rozwagą i bez demagogii oceniać będzie sytuację i ten jej element, że orientacja syjonizmu jest i pozostaje w świecie rzeczywistości probrytyjską. Taka jest wymowa tej rzeczywistości. Widzimy zbieżność interesów syjonizmu i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie. Wierzymy w siłę twórczą jiszuwu.

A wreszcie Konferencja zajmie się pewnymi zagadnieniami ściśle organizacyjnymi. Ustępująca Egzekutywa przedłoży Konferencji swe sprawozdanie w druku. Egzekutywa pragnie, by sprawozdanie to było tak krytykowane, jak tego wymagają zasady jednego ruchu ideowego. Takiej krytyce przeciwstawi Egzekutywa równie nastawioną — obronę naszych dróg i wysiłków.

Jeśli Konferencja wzniesie się na szczyty dziejów naszych, skąd widać lepiej nurty walki naszego nieszczęśliwego, ale jakże w walce swej wspaniałego narodu, jeśli Konferencja wchłonie w siebie aspekty tej walki naszego narodu, w Erec Israel i wszędzie poza nią, to — Konferencja nasza stanie się wspólnym wysiłkiem, czynnikiem twórczym na froncie naszej ciężkiej, ale radosnej pracy.

Tego pragnie Egzekutywa. I tę swoją wolę chce ona zrealizować na Konferencji. I zrealizuje ją.

W tej myśli i z tym nakazem chwili witam delegatów.

ANTHONY EDEN

b. angielski minister spraw zagranicznych

CZEGO NAS UCZY TRAGEDIA CZESKA

Słowa są teraz zbędne, by wykazać powagę sytuacji. Wydarzenia są same przez się jasne, a ich komentarz jest jednoznaczny i niepokojący. Teraz nie jest już możliwa żadna iluzja. Rząd narodowo - socjalistyczny Niemiec zademonstrował nam zarówno pod względem swej polityki jak i metod postępowania przykład bezlitosnej brutalności, a takich przykładów w historii dużo znaleźć nie można. Powszechne teraz panuje przekonanie, że jak długo panuje duch takiego regime'u, wolność każdego kraju narażona jest na szwank.

Niezależnie jednak od tego odruchu naszych uczuć, jest rzeczą niezmiernej wagi, byśmy zupełnie jasno uświadomili sobie najważniejsze nauki płynące z tego faktu i bezzwłocznie ustalili drogę naszego postępowania. Można myśleć o polityce czeskiej p r z e d Monachium rozmaicie, ale teraz nie wolno nawet wątpić w to, że p o Monachium rząd tego nieszczęśliwego kraju uczynił wszystko, by ubłagać swego sąsiada niemieckiego. Wszystkie jednak te koncesje nie przyniosły żadnego pożytku ludowi czeskiemu. Losy jego były z góry przewidziane. Wbrew zapewnieniom kanclerza, danym z całą wyrazistością premierowi Wielkiej Brytanii, że

NIE ŻYWI NAJMNIEJSZEGO ZAMIARU WCIELENIA TERYTORIÓW NIENIEMIECKICH DO TRZECIEJ RZESZY,

wojska niemieckie przekroczyły czeską granicę w momencie, kiedy prezydent tego kraju był w drodze do Berlina, by jeszcze raz kruszyć kopie w obronie swego zagrożonego ludu.

A motywy, które się przytacza, by usprawiedliwić to, czego usprawiedliwić nie można, czynią sytuację jeszcze gorszą. Maluje nam się obraz rzekomych cierpień mniejszości niemieckiej w państwie czeskim, ale nie przytacza się nawet najmniejszego dowodu dla potwierdzenia tych oskarżeń. Przyczyna tego jest całkiem prosta: takich dowodów w ogóle nie ma. Przeciwnie, w miarę czynionych im ustępstw taktyka Niemców czeskich stawała się coraz brutalniejsza, i to z każdym dniem. Kampanię drobnej mniejszości,

KTÓRĄ ZZEWNĄTRZ ZA WSZELKĄ CENĘ PODBURZONO, ZAINSCENIZOWANO BEZ ŻADNEGO SKRUPUŁU.

Pierwsza więc nauka, którą powinniśmy sobie uświadomić, polega na tym, że tego rodzaju metoda może być nadal nadużywana. Jest to dla nas przynajmniej bardzo ważne ostrzeżenie.

Ale czy w obliczu takiego doświadczenia

---

w tej chwili spoglądały na niego z powagą.

— Nie mówię na wiatr, — rzekła. — Po zastanowieniu doszłam do przekonania, że gdybym nawet wyszła za pana Roscoe, nie powinnam trwonić czasu, który mię od tej chwili dzieli.

— Trwonić czasu? Ależ dziecko, możesz mieć pełne ręce roboty aż do dnia ślubu. Powinnaś się też niejednego nauczyć. Małżeństwo to sprawa nieodwołalna, nie zapominaj o tym, a cały ciężar tej instytucji spoczywa na barkach kobiety.

Katarzyna skinęła rozumnie.

— Znam zakres pracy kobiety w domu. Moim zdaniem jest to głupia krzątanina.

Edward zaśmiał się.

— Myślisz, że umiałabyś lepiej spełnić pracę mężczyzny, czy tak?

— Czemu mnie nie chcesz wypróbować? — spytała zuchwale.

— Wypróbować cię? A cóż ty, pisklę, właściwie umiesz? Nie wiesz ile jest dwa a dwa. Buchalteria! No, no! Chcesz się bawić cyframi? Co cię znowu opętało? Czytałaś rozprawkę Milla*) o wolności?

— Nie. Nie naśmiewaj się ze mnie, tatusiu, — prosiła Kasia z wielką powagą. — To jest naprawdę moim najgorętszym życzeniem. Chcę się czegoś nauczyć, jakiegoś zajęcia — czy zawodu.

— Istnieje jedna umiejętność, którą powinnaś opanować, — odparł podstępnie. — Zdaje mi się nawet, że już ją posiadasz. Czytam to w twoich oczach. Przypuszczam, że młody Roscoe nie omieszkał ci tego powiedzieć.

— Ach, on! — Katarzyna zniecierpliwiona stuknęła nogą.

— Czy rozłąka nie dodaje powabu? — spytał Edward.

— Przestań tatusiu! — Pokraśniała. — Proszę cię, nie wciągaj pana Roscoe w tę sprawę. Nie jestem jeszcze pewna, jaką mu dam odpowiedź, gdy wróci. Może powiem „tak", może „nie". Ale to nie ma nic wspólnego z naszą obecną rozmową. Proszę cię, tatusiu, wysłuchaj mnie i nie naśmiewaj się ze mnie, dobrze?

Ojciec uśmiechnął się jednym kącikiem ust, sięgnął po cygaro, zapalił je, wypuścił kłąb dymu i odparł:

— A więc?

Katarzyna przygarnęła ręką dym ku swej twarzy i spytała, wdychając?

— To nie jest Havana, prawda?

Edward spojrzał na nią zdumiony.

— Skąd o tym wiesz?

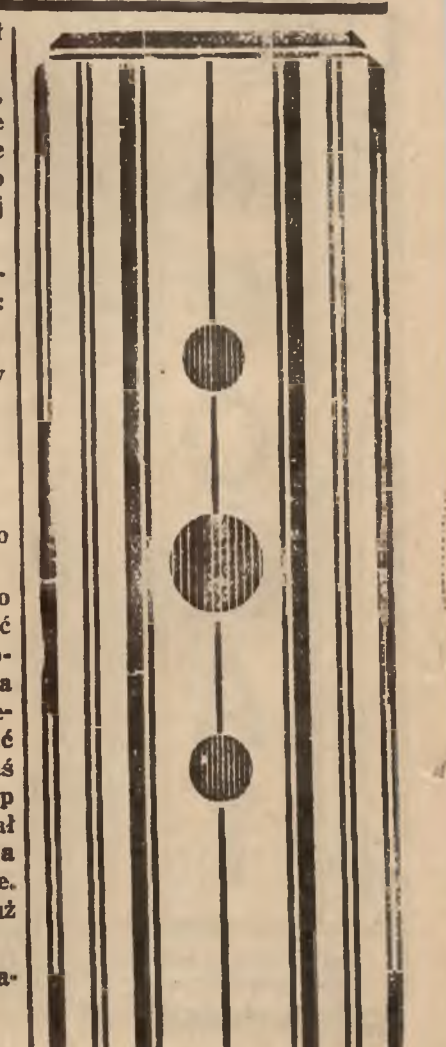
— Ma inny zapach. Nie taki aromatyczny. To jakieś gorsze cygaro.

— Przypadkowo brytyjskie — fabrykacji twojego adoratora. I masz rację — nie jest pierwszorzędne, choć na ogół stosunkowo nie najgorsze. Do licha! — zawołał z uniesieniem. — Patrzcie no, jaki moja córka ma nos! Stworzony do tytoniu! Czy to mi chciałaś powiedzieć? Bo i ja mam ci coś do powiedzenia. Przez pięć lat nie zauważyłem tego, co ty trafnie spostrzegłaś po pięciu minutach. Prawda i to, że tyle mnie ten sklep obchodził, co zeszłoroczny śnieg. Byłbym sprzedał całą budę za dwa grosze. A może i nie. Ten sklep da utrzymanie tobie i tym, co przyjdą po tobie, kochanie. Mój Boże! Czemu nie mam syna? Twój brat byłby już dziś czternastoletnim chłopcem.

— Ja będę twoim synem, tatusiu, — rzekła Katarzyna łagodnie.

(C. d. n.)

*) John Stuart Mill: On Liberty.



można żywić jakiekolwiek jeszcze zaufanie do podpisu narodowo-socjalistycznego? Odpowiedź brzmi, że wszelkie rokowania na takich podstawach są niemożliwe. Wielu ludzi w Anglii, którzy wbrew wszelkim nadziejom, a jak niektórzy z nas sądzą wbrew wszelkim faktom, żywili jeszcze iluzję, że można budować na słowie nazistowskim,

ZMIENIŁO TERAZ SWOJE STANOWISKO

wobec gwałtownego zdobycia terytoriów, które ten sam rząd niedawno się zobowiązał uszanować. Wszyscy teraz w obliczu takich metod są zgodni, że każdy kraj znaleźć musi obronę tylko we własnej sile zbrojnej, we własnej polityce, w stanowczej decyzji ludu do obrony.

Nie można teraz już wątpić w wolę ludu angielskiego. Nie wolno tracić czasu, by dać wyraz tej woli, podkreślając naszą jedność i rozbudowując naszą siłę. To zrozumienie sytuacji, wobec której się teraz znaleźliśmy, skłoniło mnie do wysunięcia w parlamencie żądania, byśmy odsunęli na bok wszelką politykę partyjną, byśmy się zjednoczyli, azeby dać światu przykład silnej i świadomej swych celów polityki. Nikt chyba nie wątpi, jakie wrażenie wywołać by musiała w Europie, ba na całym świecie, zapowiedź stworzenia rządu na możliwie najszerszych podstawach. Wrażenie to byłoby jeszcze silniejsze, gdyby potem świat nabrał przekonania, że nowy rząd zdecydowany jest prowadzić taką politykę zagraniczną, któraby dostosowała się konsekwetnie do nowej rzeczywistości międzynarodowej.

W ten sposób mogłaby Anglia jak najszybciej przyczynić się do unormowania sytuacji, która teraz jest niezmiernie niebezpieczna.

Gdyby wojna teraz wybuchła, nie byłoby żadnych wahań. Niechże więc teraz wszyscy się wypowiedzą za czynem, który zdaniem wszystkich,

ZAŻEGNAĆ MOŻE WYBUCH NOWEJ WOJNY.

Naród angielski, który dla waśni partyjnych ma o wiele mniej zrozumienia, niż wielu przypuszcza, przywita jak najżywiej tego rodzaju decyzję. Niektórzy są jednak tego zdania, że trudności są nie do pokonania. Gdyby nawet tak było, nigdy mimo wszystko nie możnaby się pogodzić z myślą, że należy ostatecznie zrezygnować z próby doprowadzenia do skutku jedności narodowej, by prowadzić taką politykę zagraniczną, jak nam narzuca obecna sytuacja międzynarodowa.

Jeśli tej jedności drogą utworzenia rządu trzech partii nie można zrealizować, należałoby przynajmniej podjąć poważny wysiłek urzeczywistnienia jej drogą dyskusji i konsultacji wśród przywódców trzech partii. Tego rodzaju propozycja nie zawiera niczego nowego. Dość często w historii angielskiej, gdy tego wymagały konieczności życiowe natury wewnętrzno-politycznej, lub zewnętrzno politycznej, konferowali z sobą przywódcy trzech partii i w rezultacie zawsze doprowadzali do jakiegoś uzgodnienia. [illegible]. Konieczność takiego uzgodnienia jest dziś tak paląca jak nigdy przedtem. Ze względu na interesy narodowe lub międzynarodowe wszyscy Anglicy powinni wytężyć swe siły, by cel ten osiągnąć.

Nie ma też dwóch zdań na temat istoty zadania, które nas czeka. Jest ona potrójnej natury. Po pierwsze, musimy

PODDAĆ REWIZJI ANGIELSKĄ POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ

pod kątem widzenia nowej sytuacji europejskiej i strategicznej konfiguracji, która jest jej rezultatem. Powtóre, Anglia musi porozumieć się ze wszystkimi narodami, które podzielają jej zapatrywania i są tak samo zdecydowane do obrony zasadniczych podstaw cywilizacji. Po trzecie, musimy, gdy w rezultacie rewizji naszej własnej polityki i porozumienia z innymi narodami ustalimy nową politykę angielską, natychmiast opracować konieczne plany militarne, oraz wszystko przygotować, co potrafi zapewnić tej polityce pełną skuteczność. Na szczęście nie mamy powodu do przyjęcia, że utworzenie jedności narodowej w Anglii jest z góry skazane na fiasko. Prawdą jest, że przed Monachium, właściwie powiedziawszy już w ubiegłym roku, a może nawet jeszcze przedtem, przeciwieństwa zapatrywań jeszcze się pogłębiły i rozszerzyły. Te różnice nie były jednak uwarunkowane istniejącymi obozami politycznymi. Gdy jednak szukamy przyczyn tych różnic PO Monachium, wysuwają się na pierwszy plan nowe stosunki w całej swej jasności. Ubiegłej jesieni istniały tylko w istocie rzeczy dwie oceny przyszłości. Jeden kierunek wychodził z założenia, że w zadośćuczynieniu postulatom niemieckim w stosunku do państwa czeskosłowackiego i w dalszych zapewnieniach głowy rządu niemieckiego zaczęła się nowa era współpracy europejskiej. Drugi kierunek, aczkolwiek z całego serca życzyłby sobie, by móc podzielić tę nadzieję, był przekonany, że Europa zyskała tylko conajwyżej chwilową ulgę. Wystarczy skonfrontować z sobą obie te opinie, by zrozumieć, że dziś ten problem już nie istnieje. Wkroczenie wojsk niemieckich do Pragi łącznie z wielu jeszcze innymi faktami zlikwidowało ostatecznie ten problem.

Dziś nikt nie żywi żadnych wątpliwości, jakie niebezpieczeństwo zagraża światu. To niebezpieczeństwo może być zażegnane, jeśli uda się Anglii utworzyć na wewnątrz obóz jedności narodowej i zacieśnić współpracę z innymi narodami. Ale czasu do stracenia nie ma!

BERNARD SINGER

TERAZ DOKĄD?

W środę w południe, kiedy armia niemiecka maszerowała już w kierunku Kłajpedy, posłowie sejmowi w kuluarach zadawali sobie nawzajem to samo pytanie, które trzyma właściwie w napięciu cały świat: dokąd? Dokąd pójdzie Hitler z kolei?

Przestano już analizować fakty dokonane. Nikt już nie bada, kto zaprzedał Czechy i w jaki sposób. Nikogo już nie interesuje nowy porządek rzeczy, który zapanował w b. republice czechosłowackiej. Nikt nie zajmuje się już wyczynami Gestapo w Czechach, gdzie stworzono nowe obozy koncentracyjne, ani losem tych emigrantów, którzy, schroniwszy się z Berlina do Wiednia, a z Wiednia do Pragi, obecnie wpadli w ręce policji niemieckiej. Przestano już nawet robić obliczenia, ile materiałów wojennych i ile samolotów otrzymała armia niemiecka.

Co więcej nikt się obecnie nie pyta, w jaki sposób Kłajpeda wpadła w ręce Niemiec. Ludzie pytają tylko, co stanie się z Litwą — od tego bowiem zależy nie tylko los republiki kowieńskiej, ale i los wszystkich państw bałtyckich. Trzeba powiedzieć otwarcie, iż nie tyle ważnym jest problem 7-miu czy 8 milionów obywateli tych państw, ile zagadnienie, czy już rozpoczął się marsz armii niemieckiej ku Wschodowi.

Niemcy nie muszą przygotowywać historycznych dokumentów, aby umotywować swe pretensje do Estonii i Łotwy, gdzie przez długie lata rządzili baronowie kurlandzcy. Niemcy maszerują szybko i nie bawią się w chowanego. Trzecia Rzesza bez ogródek wysłała ultimatum do Litwy i groziła, że jeżeli nie stanie się zadość żądaniom niemieckim, jeśli w ciągu 24 godzin Litwa nie odstąpi Niemcom Kłajpedy, — ogłoszony zostanie stan wojenny między Niemcami a Litwą. Poseł litewski w Berlinie otrzymał wyjaśnienie, że na wypadek gdyby Litwa chciała stawiać opór, armia niemiecka zniszczy kraj litewski. Gabinet kowieński odbył kilkugodzinną naradę, a ministrowie niezawodnie zrozumieli, że nie chodzi tylko o Kłajpedę. Powoli zdołano się już przyzwyczaić do tragicznej myśli, iż trzeba będzie stracić jedyny swój port. Członkowie rządu zdawali sobie sprawę, iż zmienia się stosunek i że lada dzień Kłajpeda może rządzić Litwą.

Cały eksport i import litewski idzie przeważnie drogą wodną przez Niemen do Kłajpedy, za wyjątkiem tej części produkcji litewskiej, której odbiorcą są Prusy wchodnie. Z portu kłajpedzkiego eksportować mogła Litwa swe wyroby do Anglii, otrzymując w zamian za to dewizy i mogąc dzięki temu jako tako radzić sobie w okresie kryzysu gospodarczego.

Od dziś decydować będzie Kłajpeda o tym, co Litwie wolno eksportować za granicę. W ten sposób cały eksport litewski znajdzie się pod kontrolą Trzeciej Rzeszy.

Na Litwie zapoczątkowany już został ruch, który chce wykorzystać sposobność i na skutek wytworzone sytuacji nawiązać ściślejszy jeszcze kontakt z Niemcami. Ten odłam germanofilski wskazuje na to, że właściwie Niemcy stworzyły państwo litewskie podczas wojny światowej, że zarówno pierwszy, jak i dzisiejszy prezydent Litwy Smetona, oświadczył w Berlinie, iż Niemcy i Litwa związane są na śmierć i życie. To ugrupowanie utrzymuje, rzecz jasna, bliski stosunek z ambasadorem niemieckim Zechlinem, który był szefem biura prasowego Stresemanna i kokietował ówczas rząd Waldemarasa. Jako urzędnik „Ober-Ostu" posiada Zechlin liczne kontuzje, datujące się jeszcze z dawnych czasów. Wskazuje on swym litewskim zwolennikom, że wobec nowo wytworzonej sytuacji nad Bałtykiem, Litwa musi się zdecydować i oświadczyć wyraźnie, kto ma być jej protektorem. Większość obozu rządowego uważała ostatnio, że należy podjąć starą historyczną tradycję z czasów walk z Krzyżakami i przeciwstawić się Niemcom. Zapytywali jednak, czy na wypadek, gdyby Kłajpeda była zagrożona, Litwa mogłaby liczyć na pomoc. Odpowiedź wypadła negatywnie.

Od tej chwili przeciwnicy obecnego reżimu podnieśli głowy, szczególnie zaś grupa Waldemarasa, która wydawała tygodnik, korzystający z opieki władz niemieckich w Kłajpedzie. Większość rządowa nie jest germanofilska, jednakowoż minister wojny, minister rolnictwa i minister komunikacji oświadczają wyraźnie, iż trzeba obecnie pomyśleć o dalszych krokach. Przeciwstawia im się minister spraw wewnętrznych, który brał aktywny udział w zdobywaniu Kłajpedy w r. 1923. Walka między tymi dwoma tendencjami nie jest jeszcze ukończona.

To wszystko jednak należy do rzędu drobniejszych szczegółów. Ważniejszą rzeczą jest to, że Niemcy bardzo się spieszą. Przy akompaniamencie ostrych słów z jednej strony, a papierowych protestów oraz formalnych enunciacyj z drugiej, Trzecia Rzesza kontynuuje ciągle swój marsz. A jakkolwiek podczas rozmów monachijskich złożono również oswiadczenie, że Niemcy nie myślą o zagarnięciu Kłajpedy, to jednak oburzenie w Anglii w tym wypadku nie jest zbyt wielkie. Nie dzieje się to dla tego, że w Kłajpedzie znajduje się większość niemiecka i że Niemcy mogą formalnie powołać się na zasadę samostanowienia. Podniecenie Wielkiej Brytanii jest stosunkowo mniejsze dlatego, ponieważ politycy angielscy sądzą, iż obecny marsz na Litwę, który ma zapoczątkować dalszą akcję, skierowaną przeciwko innym państwom bałtyckim, jest tylko uwerturą do kampanii antysowieckiej.

Cały obecny pochód armii niemieckiej prowadzi do wrót Rosji, na północy przez Litwę i Łotwę, a na południu przez Rumunię na Ukrainę. O wiele więcej zainteresowania wywołuje w Anglii niemiecki nacisk na Rumunię, gdzie Hitler zdobył monopol na eksploatowanie nafty i płodów rolniczych dla Trzeciej Rzeszy. (Dok. na str. 10).

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

H. Leiwik -- poeta tragizmu żydowskiego

W 50-lecie urodzin poety

Ustalmy przede wszystkim granice słowa „tragizm“ i „tragiczny“. Uczynimy to na marginesie dzieł wielkiego filozofa niemieckiego Maksa Schelera, znajdującego się teraz w Niemczech z powodu pochodzenia żydowskiego na liście proskrypcyjnej.

Gdy ktoś spaceruje ulicą i spadnie mu cegła z budującego się domu na głowę, jest to wypadek tylko smutny, ale bynajmniej nie tragiczny. Jeśli natomiast człowiek walczy o swoją prawdę i ginie w odmętach walki, nazywamy tego człowieka tragicznym, chociaż tragizm ten nie jest jeszcze najgłębszą formą tragizmu. Jeśli człowiek walczący i ginący za swoją prawdę musi walczyć, bo go zmusza do tego wewnętrzna konieczność, jeśli dalej człowiek ów podejmuje swą walkę, chociaż ma nie tylko przeczucie, ale prawieże pewność ostatecznej swej katastrofy, nazwiemy go wówczas tragicznym par excellence.

Tragizm w najwyższym znaczeniu tego słowa jest postawą człowieka wobec życia. Jest metafizyką bytu, bo zazębia się o niezłomne prawa bytu, skazujące niejako z góry na klęskę wszelkie nasze wysiłki, by dopomóc do zwycięstwa idei prawa, piękna czy sprawiedliwości. Jeden z niemieckich filozofów współczesnych Emil Lucka odróżnia np. cztery typy tragizmu. Tragicznymi typami są poeta, twórca religii, reformator społeczny i erotyk. Poeta nosi w swej duszy wizję piękna bezwzględnego, ale w walce z opornym materiałem nie może tej swoje pierwotnej wizji nadać kształtu plastycznego. Stąd pochodzi owo uczucie niezadowolenia, niedosytu, jakie ogarnia każdego poetę, gdy przeprowadza konfrontację swej wizji z osiągniętymi rezultatami. Tragiczny jest reformator społeczny, albowiem natrafia w swych usiłowaniach, by zrealizować postulat bezwzględnej sprawiedliwości, na gnuśność wyobraźni i opieszałość serca przeciętnego człowieka. Tragiczny jest twórca nowej religii, albowiem ideał bezwzględnego dobra rozbija się o rafy odwiecznej krzywdy i wyzysku człowieka przez człowieka. Tragiczny jest wreszcie erotyk, albowiem usiłuje swą miłość wyrwać z ram czasu, uczynić ją absolutną, ale przekonać się musi, że istnieje niezłomne prawo przypływu i odpływu uczuć, że tyranii czasu i przestrzeni pokonać nie można.

W Wyspiańskim widzieć możemy niejako wcielenie wszystkich tych typów tragicznych. Dla niego poezja nigdy nie była ucieczką przed przeznaczeniem, lecz środkiem walki z tym przeznaczeniem. Stefan Kołaczkowski w swej cennej książce o Wyspiańskim, którą słusznie nazywa „Rzeczą o tragediach i tragiźmie“ dał nam wnikliwą analizę Wyspiańskiego jako poety par excellence tragicznego. W twórczości Wyspiańskiego znajdujemy rozmaite postacie tragizmu, począwszy od jasnej samowiedzy aż do niejasnego tylko przeczucia. Zdaje mi się jednak, że to głębokie studium prof. Kołaczkowskiego nie rozstrzygnęło problemu, czy Wyspiańskiego pogląd na świat był w swej istocie pesymistyczny, ale bezsprzeczną miał rację, podkreślając radość życia, wielkie i żywe umiłowanie wszystkich wartości życia. Wyspiański walczył tylko z mrokami romantyzmu niewoli i niemocy, zamykającymi Polsce drogę do wolności i światła. Dlatego jego tragizm nie był tragizmem beznadziejności.

Gdy wszystko żywe musi lec
Pod ręką, która znaczy kres,
Śmierć ich użyźnia nowe pędy
I życie nowe sieje wszędy —

oto kwintesencja „Nocy listopadowej“, tego obok studium o Hamlecie najistotniejszego utworu dla poznania tragizmu Wyspiańskiego.

Teraz dopiero rozumiemy, dlaczego Wyspiański jest jedynym pisarzem polskim, który tak olbrzymi wpływ wywarł na literaturę żydowską. Jak długo ta literatura była literaturą kolektywu, literaturą masy nie zróżniczkowanej, nie było w niej miejsca dla tragizmu. Gdy indywidualizm wkroczył do literatury żydowskiej, gdy z jej kart zaczęła do nas przemawiać jednostka która uświadamia sobie istotny sens przeznaczenia żydowskiego, wtenczas dopiero zetknął się tragizm żydowski, ta najgłębsza chyba postać tragizmu ogólno - ludzkiego, z najwybitniejszym i największym tragikiem polskim. Gdybym był mistykiem, wierzącym w jakieś czarodziejskie wyłanianie się z otchłani czasu skojarzonych z sobą jedną tęsknotą postaci bytu, uważałbym to zetknięcie się młodej literatury żydowskiej z wielkim poetą tragicznym narodu polskiego za tajemniczy jakiś znak przeznaczenia.

Nie trzeba się jednak temu dziwić, ani nie musimy sobie tego tłumaczyć jakąś mistyką, bo tłumaczenie jest jasne i proste. Istnieje jakieś pokrewieństwo duchowe między tragikami wszystkich epok, a to pokrewieństwo między tragikami naszych czasów jest dopiero wyraziste i tak bardzo charakterystyczne.

* * *

Gdym przed kilku laty oprowadzał największego chyba żydowskiego poetę współczesnego H. Leiwika po Krakowie, zaszliśmy też na Skałkę. Opowiedziałem Leiwikowi dzieje twórczości Wyspiańskiego. Pamiętam jeszcze teraz te oczy szeroko otwarte, wchłaniające w siebie opowieść o tragiku polskim tak blisko spokrewnionym z duszą tragika żydowskiego. Istnieje bowiem najgłębsze powinowactwo między Wyspiańskim a Leiwikiem, chociaż obaj się nie znali, chociaż Leiwik dopiero w Kra-

H. LEIWIK

SPINOZA MÓWI...

Spinoza otwiera oczy
I mówi nocy i światu:
kazałeś się położyć
więc czynię według rozkazu.

Skądże się ja tu wziąłem
po tylu wiekach śmierci?
Mam przeżyć nową gorączkę,
by umrzeć radośnie, jak pierwej.

Pamiętam swoje poddasze
wśród czterech ścianek małych,
po tamtej stronie zawiści
i żalu, gdzie miłość poznałem.

Na myśl o zgonie ponownym
promienniej jaśnieje mi twarz:
ma miłość mnie wiecznie dziedziczyć będzie
i wrócę tu jeszcze raz.

Tłum. h. w.

H. LEIWIK

Twórczość H. Leiwika, przy całym kulcie jakim się ją otacza, nie znalazła wśród nas dotąd należytego zrozumienia. Nie trafia do nas tymi drogami, jakie poezja zwykła sobie obierać. Bezpośrednością i ujmującą perswazją osobistą. Niekiedy, zamiast zbliżać, woli nas od siebie oddalać; forma jej nie wyraża, ale opancerza treść, żywe tętno rytmu zastąpione jest jakby odgłosem dalekich kroków, a rym ucina wiersz nagłym ostrzem.

Przyczyna leży w samej istocie leiwikowskiej poezji. Nie opiera się ona zupełnie na sugestii osobistej. Siła tej twórczości leży właśnie w ciągłym, uporczywym i bezsennym przetapianiu każdej treści, osobistej w zbiorową i historyczną. Żaden postawiony krok, nie jest tu krokiem własnym, a oddech i ruch rąk nie zadawalają się swoim jednorazowym i realnym sensem. Wszystko oznacza, zwiastuje, wzywa i wspomina, — słowa cofają się o kilka wieków wstecz, lub zapowiadają czasy nadchodzące, — jedno wydarzenie prowokuje od razu całą historiozofię, — a wszystko razem chce się za wszelką cenę dogrzebać do istotnego sensu wypadków, do rdzenia dziejów, który się wciąż oddala i chowa przed nami.

Nie przekonałoby to nas tak bardzo, gdyby przemawiało z koturnów i z szumnej wydrążonej alegorii. Ale Leiwik umie właśnie dziejowość uczynić osobistą i blisko, fizycznie wprost dotykalną. Każde najogólniejsze nawet zagadnienie staje się tu doznaniem osobistym, a na starych skrzepłych już postaciach przeszłości czujemy wyraźnie żywą kolejność chwil: rezygnacji, oporu, dumy, niecierpliwego zgrzytu i knującego namysłu.

Walka polityczna, konspiracja i krwawe starcie uliczne, — bezpośrednie zetknięcie z „historią“, — wywołuje w nas swoiste wstrząsy. „Ideały sięgają bruku“, konkretny czyn myli nam wielki obraz całości, rzeczy stają się za bliskie i uchwytne, realizacja nas zaskakuje, mąci nam perspektywę wydarzeń. Szukamy sensu i usprawiedliwienia dla plączących się działań. Popadamy w „uraz konkretności“... Wróg ideologiczny, staje się „dosłownym“, bliskim i niebezpiecznym wrogiem. Pogląd przeciwnika — konkretyzuje się w torturach, marzenia pieczętuje na bruku niewątpliwa, czerwona krew. Zabiegają więc drogę zjawiska, których działanie jest bardzo bolesne, ale niemniej irracjonalne, obce, nie dające się wcielić w myśli i świadomość zamierzeń. Myśl, krew, i skrępowana więzieniem siła, — oto trójca rzeczy, pozostałych po wydarzeniu, obcych sobie i skazanych na ciężką i drażliwą konfrontację. Ów olbrzymi historiozoficzny nonsens, który krew wyprowadza „logicznie“ z wyzwoleńczej myśli, przeraża poetę i podsuwa mu pewne smutno groteskowe pomysły, jak owe flaszki napełnione krwią (w „Golemie“), które przedwcześni i bezrobotni zbawiciele biorą za napój do posilenia się.

Ale nonsens ten wydaje się być — zdaniem Leiwika — wewnętrznym prawem historii. Każdy wysiłek świadomy i planowość działania, — myśli Maharałów, Lewinow itd. — urywają się gdzieś w połowie drogi, sam fizyczny i uczuciowy ciężar wydarzeń przytłacza je, realizm życiowy okrada je nawet często z godności, (cela więzienna w „Kajtn“, „Bankrot“, „Hersz Łekiert“) a to, co je z powrotem dźwiga i jednoczy, — to ofiara osobista, czysta i ostateczna, tak samo irracjonalna, jak wspomniana wyżej siła, którą ma okupić, — ale szykująca się do swojej roli całym wewnętrznym bogactwem.

Ta koncepcja ofiary staje się u Leiwika jedyną możliwością syntezy historiozoficznej. Uderza go najgłębiej wielka i tępa siła, dobrotliwie uśmiechnięta, gotowa do czynu, ale ślepa. Widział odruchy mas, które wyczerpywały się w jednej klęsce, bo dalszej kierunkowej myśli zabrakło. Bezmyślność murów zatrzasnęła w sobie ludzi. Głowa, zbędna, ale skazana na uporczywość myśli, pochylała się tu nad odłogiem leżącym poczciwym ramieniem, jak Maharał nad Golemem... Przez całą niemal poezję Leiwika przebija tragizm poczciwej, bezmyślnej siły. Olbrzymieje udział głuchej materii, — murów, ziemi, — pogłębiając ową rozbieżność, jaka rośnie pomiędzy ciałem a tracącą nad nim władzę, niepotrzebną, choć wciąż szukającą myślą. Gdzieś tu pękły naturalne zbieżności. Działanie przestało w normalny sposób zazębiać o plan, a człowiek o człowieka. Jedna z postaci leiwikowskich powiada: „obcość nie leży między mną, a tobą, lecz we mnie samym“. Długoletnie więzienie, narzucone samotnictwo i przeżycia, rozbiły człowieka od wewnątrz, doprowadziły do tego, że jedna jego część szuka poomacku związku z drugą:

kowie dowiedział się o Wyspiańskim.

Tragiczną nawskróś jest twórczość H. Leiwika. Sygnałem tego tragizmu żydowskiego jest tytuł pierwszego tomu jego poezji „In keinems Land“. Poeta znajduje się na rubieży kraju, który jest niczyim, a mimo woli nasuwa się nam teraz tragiczna wędrówka żydowska na granicy krajów. Ślady tej wędrówki znaczone są krwią, a krew staje się najczęstszym symbolem poezji Leiwika. Krew i biel śnieżna, bo wciąż słyszy w duszy szept siły tajemniczej, która nakazuje mu być „bielszym ponad śnieg“. Jakżeż jednak można stać się bielszym ponad śnieg, gdy żydostwo współczesne stanowi masę nie skoordynowaną, niezdolną do wykrzesania ze siebie woli walki z przeznaczeniem? W kilkunastu dramatach realistycznych przewija się przed nami wciąż obraz tej zatomizowanej masy, która umie tylko jęczeć, ale niezdolna jest do buntu, nie potrafi przekuć rzeczywistości rozżarzonym do czerwoności mieczem woli. Najgłębszy swój wyraz znajduje ten tragizm beznadziejności w dramacie „Szmaty“, w którym mamy środowisko Żydów starych, bezbronnych, wydartych na pastwę wyzysku. Dochodzą do nich echa ze świata, nawołujące ich do walki we formach organizacji, ale ci ludzie, przerabiający szmaty, stali się sami takim spłowiałym, wyrzuconym na śmietnik materiałem. Leiwik w swych dramatach realistycznych rzuca wciąż na ekran naszej wyobraźni typ człowieka „byłego“, ongiś rewolucjonisty a obecnie wyzyskiwacza, wypierającego się wszelkiej łączności z przeszłością. Jest to tragizm narodu, który ma za sobą tak długą historię przebytą niestety na krawędzi innych narodów, narodu, który nie może o sobie powiedzieć, że może ponosić pełnię odpowiedzialności za swe dzieje, bo losy jego są zawsze zależne od losów innych narodów, narodu bez ziemi i bez państwa, narodu, który swą ziemię i swoje państwo odnalazł w księdze świętej...

Ta najgłębsza postać tragizmu, tragizm beznadziejności stawia poetę przed bolesnym pytaniem: Czy nie ma wyjścia? Czy można przerwać ten łańcuch konieczności dziejowej, czy możliwe jest wyzwolenie? I oto na kanwie tych myśli, które dręczą Leiwika, powstają misteria jak „Golem“ i „Komedia wyzwolin“. Maharal, rabin z Pragi, jest tym nadczłowiekiem żydowskim, który chce rozbić więzienie przeznaczenia żydowskiego. Apeluje więc do siły upostaciowanej w zjawie, stworzonej przez siebie ze zwykłej gliny, do siły, która ma być tylko narzędziem. A gdy zjawia się Mesjasz, potomek Dawidowy, Mahral odpędza go precz, bo na razie, gdy nad narodem żydowskim zawisł miecz nienawiści, działać tylko może siła a nie idea. Próba ta jednak kończy się tragicznie, bo sama siła nie potrafi jeszcze wywalczyć wyzwolenia.

Ten sam motyw w innej formie powtarza się w „Komedii wyzwolin“ w którym to utworze walczy z sobą znowu idea prawdziwego wyzwolenia duchowego z jej sfałszowaniem, z jej mistyfikacją. A tryumfuje właśnie Mesjasz fałszywy, tak bliźniaczo jednak podobny do Mesjasza prawdziwego...

Zarzucono Leiwikowi, że jest właśnie piewcą beznadziejności żydowskiej. Rozpętała się dyskusja na marginesie jego poezji o formie nieskazitelnej, przepowiadającej nam „imkum“ (agonię) żydostwa. A wtenczas właśnie kiedy ta dyskusja namiętna i gwałtowna się toczyła, napisał Leiwik przepiękną „Balladę ze sanatorium w Denver“, w której znajdujemy cichą i ukojną zgodę z przeznaczeniem. Leiwik z czeluści piekielnych rozpaczy odnajduje drogą po wrotną do życia. Odkrywa to nowe życie w Palestynie, gdzie przeznaczenie żydowskie zaczyna do niego przemawiać innym zupełnie językiem — językiem odrodzenia. Leiwik zaczyna rozumieć mowę tego przeznaczenia żydowskiego, które kazało iść naszym przodkom z pieśnią na ustach na „Kidusz Haszem“, a które się w Palestynie uśmiechnęło do niego oczyma dzieci żydowskich, wychowanych już w Erec. Syjonizm, ta gigantyczna próba przezwyciężenia tragizmu beznadziejności żydowskiej, wyprowadził Leiwika z kręgu osamotnienia. Twórczość jego staje się jaśniejsza, chociaż dalej jest bielszą ponad śnieg. Jak Wyspiański tak i Leiwik przezwyciężył metafizykę tragizmu, jak Wyspiański tak i Leiwik zaczyna wierzyć, że „śmierć... użyźnia nowe pędy i życie nowe sieje wszędy.“

M. KANFER.

„wer ys du? ich bin du“. (Kto tu? ja tu jestem). Związki osobiste nie są ostatecznie pewne, serca nie przylegają do siebie dość szczelnie, czyn nie dorasta całkowicie do sprawy, dopóki, — dopóki nie nastąpi ofiara. Do irracjonalizmu historii dorasta jedynie irracjonalizm ofiary. Nonsens rozbieżności dziejowych potrafi stopić i wyklarować jedynie całopalenie osobiste. W „Kajtn“ podniosła atmosfera rewolucjonistów, zaczyna już powoli butwieć, rozkładać się żywcem. Ratuje ją ofiara Lewina. Żrąca i zagryzająca codzienność — choroby, ciąży i kartoflanej zupki, — dobija już powoli zabłąkanego siłacza, Hersza Łekierta; ocala go — ofiara, która zostawi swój ślad na balladzie ludowej, śpiewanej przy maszynach Singera...

Leiwik usiłuje przywrócić ofierze ludzkiej jej najwyższą godność. Po tylu poniżeniach i nadużyciach, które demagogia dziejów usiłowała przybrać w parady i święte zasady. Poezja Leiwika jest pełna najsubtelniejszej dyskrecji w stosunku do wszystkiego, co człowieka dotyka. Jej patos cierpiętnictwa nie dochodzi nigdy do pustego brzmienia. Do fałszywej ascezy. Dyskrecja wrosła w samą formę tej poezji. Stąd owa wspomniana na samym początku „nieliryczność“. Brak intymnego oddziaływania, i natarczywa, niekiedy, alarmująca czujność. Poeta sam wspomina gdzieś o swojej „żądzy niepokoju“. — Akcenty najgłębiej ludzkie podaje najbardziej pośrednio, — żywe własne tętno, krew swoją ujawnia dopiero wtedy, gdy osiągnęła już stan krystaliczny... Ale to nie chłód, lecz wysoka, najwyższa godność wyrazu.

H. W.

Wśród nowych książek

Ucieczki

HALINA GÓRSKA. Ucieczki. Część druga cyklu Barak Płonie. Warszawa, 1939, Tow. Wyd. Rój.

W „Ucieczkach“ wraca Halina Górska do problemu, postawionego w „Ślepych torach“. Swojego czasu podkreśliliśmy dwoistość problematyki w powieści Górskiej, dzielącej się właściwie na dwa odrębne zagadnienia w pewnych tylko punktach luźnie z sobą związane. Nędza i ciężkie życie mieszkańców suteren przy ulicy Deckerta — to jedno, przeżycia i długie kontemplacje nad istotą pracy społecznej ludzi z „Akcji Błękitnych“ — drugie. Ta dwutorowość problematyki pociąga za sobą także i pewne następstwa formalne. Konstrukcja „Ucieczek“ daleka jest od charakteru kompozycji powieściowej. Składa się ona z partii reportażowych, odzwierciedlających zaduch i nędzę suteren oraz z części stanowiących rodzaj psychologicznych rozważań. Zbyt jednak obszerne są te dygresje i marginesowe rozważania nad fluktuacją wewnętrzną, nad narastaniem zrębów światopoglądowych u członków „Akcji“. I co więcej: nie mają one oparcia o żadną akcję powieściową, ani o mocno budowane typy przez co rozsadzają tylko ramy utworu, który zawiera w sobie dwa różne gatunki prozy, pozostające do siebie w nieodpowiedniej proporcji.

Górska w tych rozważaniach konfrontuje myśli z rzeczywistością. W duszy Jana i Krystyny, których raczej słyszymy niż widzimy, rodzą się i dojrzewają owe „ucieczki“ nawet od samych siebie, kształtuje się światopogląd i stosunek do życia. Oni ciągle lawirują między ideą i rzeczywistością. Zresztą ucieczka od idei pcha ku ponurej rzeczywistości, ucieczka zaś od tejże rzeczywistości ciągnie ku nieosiągalnej mrzonce i utopii.

W przeciwieństwie do Jana i Krystyny, których poznajemy raczej od strony ich procesów myślowych spotykamy także plastycznie budowane postaci. Młoda Tereska jest odmalowana na tle nędzy i występku z całą dokładnością, ukazywana jest nie tylko w formie fizycznej, ale z pełnym umiarem artystycznym sharmonizowała autorka jej psychiczną stronę, czego nie zauważyliśmy u poprzednich postaci. Sceny okrutnego katowania Tereski, przyjmującej z zaciśniętymi zębami śmiertelne razy matki, przypominają ostatnią wstrząsającą książkę Georga Finka „Dzieci ulicy“.

W książce Górskiej jest wiele momentów o aktualnej wartości społecznej. Ciekawie ilustruje autorka, tak rzadko w literaturze traktowane obiektywnie, zagadnienie antysemityzmu. Eleonora Dziś (nomen omen) jest właśnie takim „dzisiejszym“ typem, formującym swoje życie na kruchym rusztowaniu, wybudowanym z nienawiści. Jeśli dodamy, że postać ta zdradza skłonności psychopatyczne określimy zarazem stosunek Górskiej do tego nieludzkiego prądu, szalejącego na wszystkich możliwych i niemożliwych kondygnacjach współczesnego życia, nie omijającego trybuny poselskiej ani ciemnej suteryny i podwórza.

Białowieskie noce

Stanisław Piętak: Białowieskie noce. Powieść. Warszawa 1939. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

STANISŁAW PIĘTAK, przedostatni laureat nagrody młodych Polskiej Akademii Literatury wydał obecnie nową powieść. Autor „Młodości Jasia Kunefała“ dał i tym razem obraz z życia Białej Wsi, chociaż bohater pierwszej powieści ukazuje się teraz zaledwie jeden raz. Wśród wielu powieści o wsi, jakie się w ostatnich latach ukazały „Białowieskie noce“ najmniej na miano powieści chłopskiej zasługują. O zagadnienia chłopskie ociera się tylko tu i ówdzie, decyduje o nich jedynie tło, na którym rozwija się sprawa — i tu wprawdzie nie dość wyraźnie zaznaczona — inteligencji wiejskiej. Miłość podchorążego Jadacha do Weronki, kobiety zamężnej stanowi zasadniczą treść powieści i nie jest wcale charakterystyczna dla rzeczywistości wsi dzisiejszej i mogła by również dobrze rozwijać się w każdym innym środowisku. „Białowieskie noce“ traktować należy raczej jako chwilową odskocznię liryka i poety. Wartość tej powieści trzeba więc mierzyć nie nikłym realizmem, ale właśnie cienką warstwą poetycką, pod którą giną zwyczajne — ale co prawda nie do uniknięcia w realistycznej powieści, za jaką „Białowieskie noce“ chcą uchodzić — sprawy społecznego kształtowania się warstwy chłopskiej.

Książkę Piętaka, właśnie z powodu jej charakteru lirycznego, czyta się lekko i gładko. Nie pobudza ona jednak do głębszych refleksji, nie nasuwa mocniejszych wzruszeń. Robi wrażenie delikatnej pianki, ubitej z wiejskiej śmietany.

M. BOREN

G. B. Shaw o zamachu na Czechosłowację

(Specjalna służba informacyjna „N. Dzien.“)

Londyn, 24. 3. (K). W "Yorkshire Post" znajdujemy uwagi G. B. Shawa na marginesie aneksji Czechosłowacji. Zdaniem Shawa, ta aneksja była zupełnie zbędna. Ubolewać można — pisze Shaw — nad brakiem prawdziwych indywidualności wśród obecnych czeskich mężów stanu, z których żaden nie dorównywuje Masarykowi. Gdyby Masaryk jeszcze żył, odpowiedź jego Hitlerowi wypadłaby całkiem inaczej. Odpowiedziałby na groźby zbombardowania Pragi mniej więcej w sposób następujący: „Może pan Pragę obrócić w gruzy. Ale za tydzień znajdzie się pan w obliczu nowego świętego przymierza, które pośle pana na świętą Helenę“.

Kulisy przemytu walut w Krakowie

Dzień sensacyjnych momentów w procesie krakowskim

Wczorajsza rozprawa przeciw Janowi Piskorowi i tow. obfitowała w sensacyjne momenty. Duże zainteresowanie wywołały zeznania Moszka Szlamkowicza, skazanego za kradzież w motorówce kolejowej, wreszcie rewelacją były kulisy przemytu walut w Krakowie, ujawnione przez świadka Klausnera.

Moszek Szlamkowicz został swego czasu aresztowany w motorówce Kraków—Wieliczka gdzie skradziono teczkę z kwotą 10.000 zł. i został za to skazany na 5 lat więzienia.

W toku sprawy Szlamkowicz ukrywał się i był poszukiwany listami gończymi. Jak wynika z aktu oskarżenie, przez jakiś czas Szlamkowicz ukrywał się u Mendlera, który ponadto pobrał od jego żony większą kwotę pieniężną, przyrzekając interwencję u sędziego, mającego prowadzić sprawę Szlamkowicza.

Spośród świadków wezwanych na dzisiejszą rozprawę nie przybył jednak ani Szlamkowicz ani jego żona. Na salę rozpraw stawiło się ogółem 7 świadków.

Pierwszy zeznaje przod. straży więziennej, Stanisław Kowalczyk. Świadek podaje, że w czasie spacerów więziennych i pobytu w celi Szlamkowicz odgrażał się Mendlerowi, tak, że nawet był karany za ubliżenie Mendlerowi. Szlamkowicz wołał, że żąda zwrotu pieniędzy i groził Mendlerowi zemstą.

Osk. Piskor: Czy jest możliwe, abym ja mógł się zetknąć w kąpieli z Nagrabą?

— To jest wykluczone. Nagraba siedzi w osobnej celi, gdzie siedzą „kapusie“.

Przew.: Czy „kapusie“ siedzą osobno?

— Tak jest, bo ich więźniowie biją.

Ponadto Nagrabę bili i za to, że okradał więźniów, w czasie gdy przebywali w więzieniu.

W tym miejscu osk. Klimek prosi sąd o chwilowe zwolnienie go z rozprawy, celem udania się do szpitala, gdyż jest chory na oczy. — Ponieważ Klimek odpowiada z wolnej stopy, sąd przychyla się do jego prośby.

Z kolei zeznaje świadek Bronisława Tarnocka, nauczycielka, która studiując w Krakowie przez 6 miesięcy mieszkała u adw. Mendlera. W tym czasie widziała w mieszkaniu tym wielokrotnie Szlamkowiczową, która tam nawet sypiała. Widziała tam również pewnego razu Szlamkowicza. Było to w mieszkaniu — gdzie Szlamkowicz leżał na sofie w jadalni nie wie natomiast czy on tam nocował.

Przew.: Czy pani wiedziała w tym czasie że Szlamkowicz jest poszukiwany przez policję? — Nie.

Świadek Stefania Bochenek, b. służąca adw. Mendlera, zeznaje pod przysięgą. U adw. Mendlera służyła od 15. XII. 1936 do 1. VI. 1937. W tym czasie zetknęła się tam z Szlamkowiczami, którzy przybywali tam jako klienci. Szlamkowiczowa była więcej razy, Szlamkowicz tylko dwa razy. Bywali w kancelarii i w mieszkaniu. Szlamkowiczowa nocowała kilkakrotnie u Mendlera. Szlamkowicz też tam nocował, ale nie pamięta ile razy.

— Kto ich przyjął na mieszkanie? — Pan.

— Gdzie nocowali, w którym pokoju? — W pokoju dziecinnym, jak pani z dzieckiem byli w Zakopanem, albo w jadalni.

— Czy pan Mendler był wtedy w Krakowie? — Jak Szlamkowiczowa nocowała to był, a jak Szlamkowicz nocował to zdaje się, że nie był.

— Pani zeznała u sędziego śledczego że Szlamkowicz nocował jak był Mendler? — Ja już teraz nie pamiętam.

— Długo Szlamkowicz u was przebywał? — On odjeżdżał i przyjeżdżał.

— Czy oni się u was stołowali, czy pani im coś gotowała? — Jak byli to tak.

— A dlaczego pani odeszła od Mendlerów? — Bo zaczynały się wakacje i pani wyjeżdżała.

— Czy prawdą jest że pani odeszła dlatego, że Mendlerowie zrobili pani awanturę za to, że pani tam Szlamkowiczów przyjęła bez ich wiedzy? — Nieprawda. Ja bez wiedzy państwa nigdy nikogo nie przyjmowałam.

Ponieważ świadek zasłania się w niektórych szczegółach niepamięcią sąd odczytuje zeznania tego świadka złożone w śledztwie.

Następnie świadek mgr. Abraham Józef Heller, aplikant adwokacki, załatwiał niektóre sprawy kancelarii adw. Mendlera. Pewnego razu świadek przyszedł do kancelarii i zastał w jadalni kobietę leżącą na kanapie. Kobieta ta mówiła, że jest niezdrowa. Świadek robił wówczas służącej wymówki, że pod nieobecność adwokata Mendlera wprasza obcych ludzi. Potem okazało się, że tą chorą osobą była Szlamkowiczowa. Nie wie jednak świadek nic o tym, jakoby Mendler urządzał awantury służącej o to, że wpuszcza pod jego nieobecność obcych ludzi do mieszkania.

TERAZ DOKĄD?

(Dokończenie ze str 7-ej)

Anglia obserwuje akcję niemiecką o tyle, o ile droga prowadzi również na Bałkan. A kto wie, czy dyskretne oświadczenie Berlina, że akcja jego na południowym wschodzie prowadzona jest przeciwko Rosji, nie zdołałoby uspokoić „oburzonej“ opinii publicznej w Anglii. Cała rzecz w tym, że sąsiedzi Niemiec ciągle jeszcze nie są pewni tego, czy w ostatniej chwili nie nastąpi zwrot ku Zachodowi.

Wszystkie symptomy świadczą jednak, że powoli lecz systematycznie przygotowuje się właśnie kampania wschodnia i że za cenę Rusi Podkarpackiej może i Węgrzy będą musiały w tej akcji brać udział. Jest dla wszystkich rzeczą jasną, że ultimatum do Litwy zostało wysłanie nie tylko ze względu na samą Kłajpedę. Kłajpeda jest tylko środkiem do dalszych celów, do tego, by można było zdobyć panowanie nad Morzem Bałtyckim, wyciągnąć rękę po Libawę, stanąć u wrót Leningradu i znowu grozić Kronsztadtowi tak, jak to się działo podczas wojny światowej. Dotychczas Polska sąsiadowała z Rzeszą od Zachodu, teraz zjawia się ten miły sąsiad od Wschodu.

„Jak pani może mnie wziąć na swoje sumienie?!“

W toku rozprawy przywieziono z więzienia w Cieszynie odbywającego tam karę Moszka Szlamkowicza. Zgłosiła się również w poczekalni dla świadków żona Szlamkowicza.

Przed ich przesłuchaniem zeznaje jeszcze świadek Genowefa Kipperówna, która swego czasu pracowała jako mundantka w kancelarii adw. Mendlera. W kancelarii adw. Mendlera widywała z pośród oskarżonych wywiadowców Piskora, Toszę i Nowaka. Przychodził tam prócz tego Goldwasser i Hocheiser.

Klienci uważali Mendlera za adwokata ustosunkowanego, który może coś załatwić i wydostać kogoś na wolność. Zdarzały się wypadki, że klienci przychodzili o zwrot pieniędzy, twierdząc, że im nie załatwił sprawy.

Szlamkowiczowie bywali w kancelarii i mieszkaniu, gdzie przesiadywali całymi dniami. Zachowywali się oni swobodnie, a służąca mówiła, że Szlamkowiczowa nocowała tam i jadała obiady. O tym czy Szlamkowicz nocował u Mendlera, tego świadek nie wie. Natomiast wie, że doszło do konferencji między Mendlerem, Szlamkowiczami a Piskorem.

Przew.: Czy Szlamkowiczowa pytała się pani, czy prawdą jest, że Mendler ma stosunki wśród sędziów? — Tak. Odpowiedziałam jej, że zdaje się że tak, bo słyszałam to od klientów.

— Czy Szlamkowicz pytał się pani, czy Mendler ma stosunki z prezesem sądu? — Nie.

— Czy w czasie gdy Szlamkowiczowa i Szlamkowicz byli w kancelarii Mendlera, czy Mendler był wtedy w Krakowie? — Tak.

Obr. dr. Markowicz: Czy wiadomo pani, że Mendler namawiał Szlamkowicza, aby się stawił do dyspozycji władz? — Nie.

— A może pani powie, jaki interes mógł mieć adwokat Mendler w ukrywaniu przestępcy?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Osk. Piskor: Nigdy nie byłem w kancelarii Mendlera. Dla mnie zarzut, że spotykałem się z przestępcą jest bardzo ciężki. Czy pani to może naprawdę stwierdzić?

— Z tą konferencją czekano na pana dzień lub dwa.

— Ale czy ta konferencja się odbyła, czy ja byłem razem ze Szlamkowiczem? To jest bardzo ciężki zarzut dla mnie. Pani zeznaje pod przysięgą. Ja miałbym się spotkać ze Szlamkowiczem, poszukiwanym listem gończym?! Pani zdaje sobie sprawę z tego, co pani mówi? Pani mnie przedtem nie znała i tak pani mówi. Ja się dziwię — woła Piskor, głosem pełnym rozpaczy — że ta pani tak zeznaje. Jak pani może mnie wziąć na swoje sumienie?!

— Ja wiem, że ta konferencja się odbyła i ja tam pana Piskora widziałam.

Klient, który oskarża...

Wśród ogólnego zainteresowania rozpoczyna swe zeznania świadek Moszek Szlamkowicz. Obrońca dr. Markowicz sprzeciwia się zaprzysiężeniu świadka. Sąd przesłuchuje tego świadka bez przysięgi.

Świadek podaje na wstępie, że swego czasu był poszukiwany listem gończym przez sąd krakowski. Świadek przebywał w Łodzi i tutaj znajomy poradził mu wziąć jako obrońcę adw. Mendlera. Żona świadka była u Mendlera i po powrocie oświadczyła, że „trafiła na anioła“, gdyż Mendler powiedział, że gdyby zaraz zwrócono się do niego to Szlamkowicz nie siedziałby ani 48 godzin i byłby wolny, gdyż wtedy gdy dokonano kradzieży w motorówce on i jeszcze drugi adwokat jechali prawie tą motorówką do Wieliczki na rozprawę.

Następnie, po odroczeniu rozprawy z powodu niestawienia się Szlamkowicza, zjawił się Szlamkowicz u Mendlera, który powiedział, że nie można dopuścić do drugiej rozprawy, aż on „coś nie zrobi“.

Przew.: Co on „miał zrobić“? — Miał to załatwić z kolegami.

— Pan zeznał w śledztwie, że Mendler mówił, że rozprawa może się odbyć dopiero wtedy, gdy sędzia i prokurator będą „zblatowani“? — Ja to tak zrozumiałem.

— A mówił coś o prezesie sądu? — Mówił że na razie nie będzie terminu rozprawy, bo prezes sądu to jest jego najlepszy kolega.

— Czy mówił coś o tym gdzie pan będzie czekał i ile pan zapłaci Mendlerowi? — Mówił, że mogę czekać na rozprawę u niego w folwarku, gdzie ma hodowlę koni. Pieniędzy dostał na początku 100 zł., a potem 1.000 zł.

Następnie podaje Szlamkowicz, że na polecenie Mendlera wyjechał do Paryża, skąd napisał list do Mendlera, który na tej podstawie miał się wystarać o „list żelazny“.

Szlamkowicz stwierdza, że będąc z żoną w Krakowie mieszkał u Mendlera. Spali w jadalni lub w pokoju dziecinnym za wiedzą Mendlera. Szlamkowicz spał tam 5—6 nocy.

— Pan nalegał na niego, aby załatwił sprawę? — Tak jest, mówiłem mu dlaczego nie wyznacza się terminu rozprawy. A wtedy Mendler wyjął z kieszeni złotą zapalniczkę i powiedział: „Widzi pan, to jest dla prezesa sądu“.

Następnie podaje Szlamkowicz, że został aresztowany i dopiero przed rozprawą apelacyjną dowiedział się od żony, że zapłaciła Mendlerowi oprócz tych 1.100 zł. jeszcze 750 zł. W czasie „widzenia“ w więzieniu aplikantka dra Goldblatta pytała się Szlamkowicza czy wie o tym, co w jego

sprawie Mendler „robił dorożkę“. Szlamkowicz o niczym nie wiedział, gdyż przebywał w więzieniu. Dopiero przed rozprawą apelacyjną pytał o to żonę. Żona opowiedziała mu, że Mendler t oszust pierwszorzędny i nie chciała, aby go bronił w apelacji. Przed tą rozmową był u świadka Mendler na „widzeniu“ i zrobił mu awanturę, że jest ostatni termin wniesienia apelacji i żona nie dała mu pieniędzy, co więc ma zrobić. Nie wiedząc, że adw. Goldblatt wniósł apelację, Szlamkowicz prosił Mendlera, aby jednak wniósł apelację.

W czasie rozmowy z żoną w Sądzie Apelacyjnym żona powiedziała, że Mendler powiedział, że musi jechać do kolegi sędziego B. i pojechał z nią dorożką. W pewnym miejscu pokazał jej kogoś w oknie pewnego domu, powiedział, że to jest sędzia B. i wziąwszy od niej 450 zł. wszedł do domu, obok tego domu, gdzie stał ten pan w oknie. Gdy żona pytała Mendlera, dlaczego wszedł do sąsiedniego domu, a nie do tego, gdzie stał ów pan w oknie, oświadczył jej, że on wchodzi do mieszkania sędziego B. przez tylne wejście. Żona zawiadomiła adw. Goldblatta, że sprawę będzie prowadził sędzia B., ale okazało się, że prowadził ją sędzia W.

Rachela Freudenfeld — Dąbrowa k. Tarnowa
Abraham Wolf Schermer — Krynica
zaręczeni w marcu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Mala Weichman — Kraków
Jehuda Schwarz — Stryj
zaręczeni w marcu 1939 r.

Róża Einhorn
Emanuel Sperling
Kraków
zaślubieni w marcu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Chaja Marbach — Stary Sambor
Markus Neufeld — Chrzanów
zaręczeni dnia 19 marca 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Rózia Salamonówna — Rzeszów
Isak Kühl — Leżajsk
zaręczeni w marcu 1939 r.

Koledze ISAKOWI KÜHLOWI do zaręczyn z p. ROZIĄ SALAMONOWNĄ Z RZESZOWA serdecznie gratulują
1885k NATAN FEIT, LEŻAJSK.

Z okazji zaręczyn p. ISAKA KÜHLA Z LEŻAJSKA z p. ROZIĄ SALAMONOWNĄ Z RZESZOWA, serdecznie gratulują
J. SPANGELET, CH. REBHAN i N. SPANGELET
1886k Tarnów.

Mojemu szefowi p. ISAKOWI KÜHLOWI z okazji Jego zaręczyn z p. ROZIĄ SALAMONOWNĄ z RZESZOWA, serdecznie gratuluje i życzy pomyślnej przyszłości
1887k DAWID REICHENTHAL, Leżajsk.

Z okazji zaślubin naszego współpracownika p. JAKUBA AFFENKRAUTA z p. MIRIAM FRIEDMANN serdecznie gratuluje
3441f PERSONAL FIRMY R. FRÖHLICH i Ska
Kraków, Św. Stanisława 12.

„Wielmożny pan“

Przew.: Kto pana bronił w I-szej instancji? — Adw. Goldblatt i ten „wielmożny pan“.

— Proszę nie używać dodatków tylko mówić Mendler lub adwokat Mendler.

— Co Mendler mówił panu przed rozprawą apelacyjną? — Na dzień przed rozprawą spotkałem Mendlera w więzieniu. Powiedział, że nie chce ze mną tutaj mówić, że będzie ze mną mówił u siebie jutro w kancelarii, gdyż wyjdę wolny, bo sprawę w apelacji prowadzi sędzia P., u którego on był aplikantem.

— Targował się pan z Mendlerem? — Gdy mówiłem, że to jest za drogo, powiedział, że pieniędzy nie bierze dla siebie.

— Panie Szlamkowicz, zeznał tutaj świadek, że pan i żona czekaliście w kancelarii adw. Mendlera na pana Piskora i odbyliście z nim konferencję?

— Ja tego pana widziałem tylko jeden raz w Sądzie Apelacyjnym, gdzie zeznawał jako świadek. Nigdy z nim nie rozmawiałem, ani nie konferowałem.

Przew. do świadka Kipperówny: Słyszy pani co mówi Szlamkowicz, co pani na to?

— Była taka konferencja.

Świadek Szlamkowicz: Niechże pani nie wymyśla. Jabym się pokazał wywiadowcy policji?! To jest bezczelność! Skąd pani może mówić o jakiejś konferencji o 7-mej wieczór, jak pani o 5-tej zbierała manatki i odchodziła.

Kipperówna zmienia teraz swe zeznania i twierdzi, że mówiono, iż czeka się na Piskora, a ponieważ tam był jakiś brunet, to mówiła, iż był Piskor.

Przew.: Więc niechże pani kategorycznie odpowie, czy tam był na tej konferencji Piskor, czy nie?

Kipperówna nie daje jasnej odpowiedzi, w końcu twierdzi, że widywała Piskora u Mendlera, ale nie wie napewno, czy był wtedy na konferencji.

Obr. dr. Markowicz: Pan tutaj mówił o dr. Mendlerze „wielmożny pan“. Czy on był pańskim obrońcą?

— On był moim m o r d e r c ą.

— Kiedy pan sobie to uświadomił, czy wtedy, jak panu podwyższono w apelacji karę z półtora roku na pięć lat?

— Ja uświadomiłem sobie to wtedy, jak przekonałem się, że pan Mendler mnie oszukiwał, że w mojej sprawie ani świstka papieru nie napisał. On mnie przedstawiał jako przestępcę, a Min. Sprawiedliwości może stwierdzić, że teraz byłem pierwszy raz karany.

— A może pan był jeszcze w Polsce karany 8-miesięcznym więzieniem? Ten fakt stwierdza Min. Sprawiedliwości.

— To jest nieprawda. Tu są akty, proszę to zbadać. Jak to jest prawda, to proszę dodać mi jeszcze 3 lata więzienia.

Trybunał stwierdza, że w karcie karnej zanotowane jest, iż Szlamkowicz był karany 8-miesięcznym więzieniem przez Trybunał Sekwany i 5 lat przez sąd zagraniczny, ale nie przez sądy polskie.

— Dlaczego czuje pan taką niechęć do Mendlera? — Ja go bardzo lubię...

— Czy mec. Goldblatt namawiał pana, aby pan się zgłosił do sądu? — Tak jest, to jest pierwszy porządny człowiek, który od razu powiedział, że w mojej sprawie nie można nic zrobić. Zresztą panie mecenasie, pan tu ze mną nie wygra, ja jeszcze nie wszystko powiedziałem. Ja powiedziałem dopiero połowę. Jak mnie pan ciągnie za język, to powiem jeszcze coś o panu Mendlerze. On nie tylko brał pieniądze. Jest jeszcze sprawa Schermana, tutaj w Krakowie były palta karakułowe zastawione. Ja panu Mendlerowi zrobię jeszcze jedną sprawę.

— Jak się pan udawał do adw. Mendlera, czy pan się dowiadywał co to za człowiek?

— Nie miałem powodu dowiadywać się. Przecież udawałem się do adwokata, a nie do szewca lub do krawca. Ja nie przypuszczałem, że adwokaci mogą robić takie rzeczy.

—A więc pan uważa, że to, iż pan dostał pięć lat, jest „zasługą“ adw. Mendlera?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. dr. Rothwein: Ile razy nocował pan u Mendlera? — Za pierwszym razem kilka dni, a potem jesze raz.

— Pan uważa, że to jest możliwe, że Mendler miał zapalniczkę dla prezesa sądu? — Dlaczego nie? To jest możliwe, że sędziowie i adwokaci tutaj się kłócą, a potem wychodzą z rozprawy i są kolegami. (Śmiech na sali).

Świadek Sura Rzeszotkowska żona rytualna Moszka Szlamkowicza, krawcowa, zamieszkała w Łodzi, zeznaje bez przysięgi.

Na wstępie podaje znane szczegóły z zeznań poprzedniego świadka. Mendler zażądał od niej 2.000 zł. za obronę, mówiąc, że on i jego kolega adwokat będą świadkami gdyż jechali tą samą motorówką, gdzie dokonano kradzieży. Mendler polecił wówczas Szlamkowiczowi wysłać depeszę z Częstochowy, że zachorował w drodze na proces i nie stawi się na rozprawę.

— Ile pieniędzy pani dała Mendlerowi? — Dałam razem 1.860 zł., a z tego po pierwszej rozprawie zwrócił mi Mendler 360 zł.

— Czy Mendler mówił, że pieniądze są potrzebne na „zblatowanie“ sędziego? — Nie tego nie mówił Mendler. Mój mąż dostał 5 lat, ale ja tego nie mogę na niego powiedzieć. O tym, że trzeba pieniędzy dla sędziego mówił ten człowiek, który mnie do Mendlera zaprowadził.

W dalszym ciągu Rzeszotkowska przyznaje, że zarówno ona jak i jej mąż mieszkali u Mendlera, ale wtedy Mendlera nie było w Krakowie. Nie może ona stwierdzić, czy Mendler wiedział o tym, że oni tam mieszkają.

Przewodniczący odczytuje zeznania tego świadka ze śledztwa, gdzie jest mowa o tym, że Mendler wiedział o ich noclegach w jego mieszkaniu. Rzeszotkowska temu nie zaprzecza.

Z kolei Rzeszotkowska opisuje jazdę dorożką z Mendlerem przed dom rzekomego sędziego B. Pokazał jej, że sędzia stoi w oknie, wziął od niej 600 zł., a jej kazał iść dalej. Nie wszedł do tego domu, gdzie rzekomy sędzia stał w oknie, lecz do sąsiedniego domu.

Przew.: Czy zna pani osk. Piskora? — Nie.

— Czy w kancelarii adw. Mendlera lub w jego mieszkaniu spotykała się pani z jakimś wywiadowcą? — Nie.

— Bo jest tutaj jedna pani, która mówi, że czekaliście z niecierpliwością z mężem przez dwa do trzech dni, bo ten Piskor nie przychodził?

— Kto to jest ten Piskor?

— No ten wywiadowca, który tutaj siedzi...

— Ja go nigdy nie widziałam.

— Czy prawdą jest, że pani mówiła Goldwasserowi, żeby nie szedł na rozprawę apelacyjną, bo tam ma zeznawać Piskor, a jak jego zobaczy, to nie będzie zeznawał?

— Ten Goldwasser to jest paskudny człowiek. On mnie dużo razy spotykał na ulicy i mówił mi, żebym obciążała tych ludzi, że się musi porachować z wywiadowcami, że jak tego nie powiem, to tak zrobi, że mnie zaaresztują. Nie przypominam sobie dokładnie, co mi kazał powiedzieć na tych ludzi ale wiem, że kazał mi kłamać.

W tym miejscu przewodniczący zarządza konfrontację świadków Kipperówny i Rzeszotkowskiej. Kipperówna uporczywie twierdzi, że Rzeszotkowska mówiła jej w kancelarii, że czeka na Piskora.

Świadek Rzeszotkowska: Pani kłamie! Pani kłamie jak Goldwasser!

Świadek Kipperówna: Proszę mnie nie obrażać! Pani jeszcze daleko do mnie.

Świadek - ochotnik

Prokurator stawia w tym miejscu wniosek o przesłuchanie nowego świadka Izraela Keppera ze Sosnowca, który miał być swego czasu aresztowany w Krakowie i uwolniony przez Mendlera za opłatą 300 zł. Obrona sprzeciwia się przesłuchaniu tego świadka. Trybunał postanawia świadka przesłuchać.

Świadek podaje, że zna adw. Mendlera, który interweniował w jego sprawie. W roku 1936 świadek został w Krakowie zatrzymany i doprowadzony do Komisariatu P. P., gdzie wykazywał, że już 10 lat nie był w Polsce i nie ma nic na sumieniu. Odprowadzono go do aresztu, gdzie przybył adw. Mendler, który podjął się interweniować i wziął za to około 200 złotych.

Osk. Mendler twierdzi, że nie przypomina sobie tego w ogóle, a jeśli coś takiego było, to można sprawę zbadać w aktach policyjnych, czy świadek był zatrzymany i czy miał wtedy przy sobie jakieś pieniądze.

Świadek: Ja nie oddałem tych pieniędzy na policji, miałem je ukryte, bo przyjechałem z Niemiec, gdzie byłem w obozie, a nie wolno było przywieźć więcej jak 10 marek.

Przew.: A skąd się pan tutaj znalazł? — Ja czytałem w tej sprawie w gazecie, a ponieważ pamiętam dobrze co mnie spotkało, więc się zgłosiłem.

Obr. dr. Rothwein: Czy pan zna Szlamkowiczową? — Tak.

— Czy pan z nią przyjechał? — Nie.

— Czy był pan karany? — Przed 15 laty.

Kulisy przemytu walut w Krakowie

Świadek Baruch Klausner, emer. wywiadowca stwierdza, że osk. Piskorowi dawał informacje o jakimś przemytniku walut. Powiedział, że przyjeżdża Żyd węgierski do Krakowa, który przemyca waluty. Po aresztowaniu tego przemytnika Schwartza świadek zażądał od Piskora nagrody, lecz Piskor odmówił, twierdząc, że konkretnej wiadomości w tym kierunku udzielił ktoś inny. Gdy wyszło na jaw, że Schwartz wyjechał bez śladu, świadek prosił Piskora o bilet kolejowy, wyrażając gotowość ujęcia tego Schwartza, gdyż wiedział, że pojechał on do Gdańska.

Z kolei świadek oburza się, iż Piskor mówił na rozprawie, że ma on w policji niekorzystną opinię. Zdaniem świadka opinia taka nie istnieje, a tylko pewnym jednostkom była służbistość i sumienność świadka nie na rękę.

Świadek stwierdza, że do osk. Piskora nie czuł nigdy żadnej urazy, uważał go zawsze za najbardziej sumiennego funkcjonariusza policji.

§ PRAWO I ŻYCIE §

Ryczałt podatku dochodowego na r. 1339 i 1940

Nowość w polskim ustawodawstwie podatkowym.

O szeregu już lat obowiązuje zryczałtowany podatek obrotowy dla niektórych mniejszych przedsiębiorstw. Podatek obrotowy we formie ryczałtu został wprowadzony również na rok bieżący i rok przyszły rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1939 r., którego główne zasady omówiliś my w ostatnim naszym artykule (zob. „Nowy Dz.“ z dnia 18 bm.)

Po raz pierwszy jednak w tym roku został wprowadzony zryczałtowany podatek dochodowy rozporządzeniem Min. Skarbu o poborze podatku dochodowego we formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940. Jest to zupełna inowacja, ponieważ dotad nigdy podatek dochodowy nie był pobierany w postaci ryczałtu, lecz stale bywał wymierzany na zasadach ogólnych, unormowanych ustawą o podatku dochodowym. Ministerstwo Skarbu na podstawie dotychczasowych dodatnich wyników osiągniętych na skutek wprowadzenia podatku obrotowego przez „ugodowe“ rozpatrywanie z platnikami wymiaru podatku obrotowego — rozpoczęło obecnie analogiczną próbę przeprowadzenia postępowania „ugodowego“ odnośnie do poboru podatku dochodowego we formie ryczałtu.

Który Urząd Skarbowy wymierza zryczałtowany podatek dochodowy ?

Zryczaltowany podatek dochodowy wymierzać będzie terytorialnie właściwy dla wymiaru podatku dochodowego Urząd Skarbowy. Jest tc mianowicie ten Urząd Skarbowy, w którego okręgu płatnik miał w dniu 15 grudnia roku, poprzedzającego rok podatkowy, swcją siedzibę, lub miejsce zamieszkania, względnie — w braku miejsca zamieszkania — miejsce pobytu; we wypadkach wątpliwych co do określenia tego miejsca, lub też we wypadkach, gdy płatnik nie ma w kraju stałej siedziby względnie miejsca zamieszkania, albo pobytu — właściwym dla wymiaru zryczałtowanego podatku dochcdowego jest ten Urząd Skarbowy, w którego okręgu znajduje się źródło dochodu, podlegającego zryczaltowanemu podatkowi dochodowemu.

Wymiar ryczałtu w podatku dochodowym na lata 1939 i 1940

Urząd Skarbcwy winien dokonać wymiaru zryczaltowanego podatku dochodowego osobno na rok 1939, a osobno na rcku 1940 — w identycznej kwocie na oba te lata. Przy wymiarze ryczałtu w podatku dochodowym władza skarbowa winna wziąć pod uwagę ogólną znajomcść stosunków gospodarczych płatnika, oraz posiadane konkretne dane odnośnie do wysokości uzyskanych przez płatnika dochodów. Nadtc Urząd Skarbowy powinien wziąć również pod uwagę przy wymiarze zryczaltowanego podatku dochodowego skalę podatkową, zawartą w ustawie o podatku dcchodowym, oraz zastosować zniżkę z art. 27 ustawy o pod. doch., polegającą na tym, że jeśli na utrzymaniu głowy rodziny, której dochód nie przekracza 200 zł, znajduje się więcej, anjżeli jeden członek rodziny, odnośną stopę podatkową obniża się o dwa stopnie na każdego następnego członka rodziny, względnie powinien zastosować zniżkę z art. 26, polegającą na tym, że dla podatników nieżonatych, lub niezamężnych, nie mających żadnego członka rodziny na utrzymaniu, a mających dochód powyżej 3600 zł rocznie, stopę podatkową — podwyższa się o 14 procent.

Przedpłatę podatku dochodowegc, uiszczoną na rok podatkowy 1939 do dnia 1 maja 1939 roku, a wynoszącą połowę zeznanego przez płatnika podatku dcchodowego, względnie w braku zeznania — połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, Urząd Skarbowy obowiązany jest potrącić z wymiaru zryczałtowanegc podatku na rok 1939, przy czym potrącenie to zacznie się już od pierwszej raty zryczałtowanego podatku dochodowego na rok 1939, płatnej w terminie z d. 15 września 1939.

Kto będzie opłacał zryczałtowany podatek dochodowy?

Podatek dochodowy w postaci ryczałtu na lata 1939 i 1940, wymierzany będzie osobom fizycznym których dochody płyną z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zaliczonych do ryczałtu w podatku obrotowym na lata 1939 i 1940, tj. tych przedsiębiorstw, które: 1) były prowadzone w r. 1938 w okręgu tego samego Urzędu Skarbowego i w tej samej miejscowości a nie zmieniły istotnie przedmiotu swej działalności, 2) oraz osiągnęły za rok 1938 obrót, nie przekraczający w stosunku całorocznym według posiadanych przez Urząd Skarbowy wiadomości kwoty 50.000 zł i 3) zostały zaliczone do ryczałtu na podatek obrotowy najdalej do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Dalej należeć będą do ryczałtu w podatku dochodowym na lata 1939 i 1940 te osoby fizyczne — których dochód płynie: 1) z budynków, mających łącznie najwyżej 20 izb — z tym jednak, że nie bierze się pod uwagę budynków, korzystających ze zwolnienia od podatku dochodowego, jako budynków nowo wzniesionych, względnie jako nadbudowek i przybudówek, 2) lub z nieruchomości gruntowej, o łącznym obszarze, nie przekraczającym 50 ha, a na terenie województw białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego — 100 ha. Ci wszyscy wymienieni płatnicy zostaną zaliczeni do ryczałtu dochodowego tylko wtedy, a) o ile powyższe źródła dochodu były czynne przez cały rok kalendarzowy 1938 — b) o ile uzyskany przez płatnika dochód w ciągu roku 1938, podlegający opodatkowaniu, nie przekroczył kwoty 7200 zł, c) oraz o ile właściwy Urząd Skarbowy zaliczy płatnika do ryczałtu w podatku dochodowym w terminie do dnia 30 kwietnia 1939, względnie do dnia 30 czerwca 1939 roku — zależne od okoliczności, o których mowa niżej.

Kto nie podlega ryczałtowi w podatku dochodowym?

Zryczaltowanemu podatkowi dochodowemu na rok 1939 i 1940 nie podlegają te osoby, które poza dochodami, uzyskanymi ze źródeł wyżej opisanych, mają obecnie, lub osiągnęły jeszcze w roku 1938 także inne dochody, podlegające opodatkowaniu podatkiem dochodowym według działu I. ustawy o podatku dochodowym. Np.: ktoś posiada budynek o 20 izbach, a prócz tego ma przedsiębiorstwo handlowe, którego obrót przekracza kwotę zł 50.000. Aczkolwiek więc taki płatnik z tytułu budynku powinien był zostać opodatkowany ryczałtem w podatku dochodowym, to jednak nie zostanie on zaliczony do ryczałtu w podatku dochodowym ze względu na posiadanie przedsiębiorstwa, które z powodu obrotu, przewyższającego 50.000 zł nie podlega ryczałtowi.

Ryczałtowi w podatku dochodowym nie podlegają również te osoby, które dla budynków, albo gospodarstw wiejskich prowadziły w roku 1938, księgi handlowe, albo też prowadzą takie księgi w roku 1939, jeśli fakt ten był znany Urzędowi Skarbowemu przed wymierzeniem ryczałtu.

Zawiadomienie o zaliczeniu do ryczałtu w pod. dochodowym

O ile Urząd Skarbowy zaliczy jakiegoś płatnika do ryczałtu w podatku dochodowym, wówczas winien przesłać mu zawiadomienie o zaliczeniu go do ryczałtu a zawiadomienie takie ma być doręczone najdalej do dnia 30 kwietnia tym płatnikom których wszystkie źródła dochodu znajdują się w okręgu właściwego Urzędu Skarbowego, dokonywującego wymiaru, albo też najdalej do dnia 30 czerwca 1939, o ile chodzi o innych płatników. W zawiadomieniu podany będzie wymiar ryczałtu, wysokość potrąconej przedpłaty na podatek dochodowy na rok 1939, oraz wysokość i termin płatności każdej raty.

Po otrzymaniu zawiadomienia o zaliczeniu płatnika do ryczałtu w podatku dochodowym ma on prawo w cągu 14 dni od doręczenia mu zawiadomienia złożyć wniosek pisemny, nie podlegający opłacie stemplowej: 1) albo o wyłączenie z ryczałtu, 2) albo też o zniżenie wymiaru.

Na wypadek postawienia przez płatnika wniosku o wyłączenie z ryczałtu — dany płatnik zostaje automatycznie wyłączony z ryczałtu, a wymiar podatku dochodowego zostanie dlań dokonany na ogólnych zasadach wedle przepisów ustawy o podatku obrotowym. Wniosek o wyłączenie z ryczałtu, postawiony po upływie 14-dniowego terminu zostanie odrzucony jako spóźniony, a zawiadomienie o zaliczeniu do ryczałtu traci wtedy swą moc.

„Postępowanie ugodowe“ z płatnikami

O ile płatnik wnosi w 14 dniowym terminie — wniosek o ustalenie ryczałtu w innej kwocie, anżeli kwota, podana w zawiadomieniu, to Urząd Skarbowy może taki wniosek uznać od razu za zasadny i wówczas wymierza się płatnikowi zryczałtowany podatek dochodowy we wysokości ustalonej w jego wniosku o czym Urząd Skarbowy zawiadamia płatnika nakazem płatniczym, który ma być doręczony do dnia 15 sierpnia 1939.

Jeśli zaś Urząd Skarbowy nie uzna za zasadny wniosku płatnika, wniesionego w terminie 14-dniowym w sprawie zniżenia ryczałtu, wówczas Urząd Skarbowy wzywa płatnika na posiedzenie „ugodowe“ na którym wniosek ten rozpatruje naczelnik urzędu, względnie jego zastępca — przy współudziale płatnika, lub upoważnionego przez niego do zastępstwa pełnoletniego członka rodziny, albo pracownika. Na posiedzeniu tym spisuje się protokół. O ile osiągnięte zostaje porozumienie pomiędzy płatnikiem a Urzędem Skarbowym, w takim razie wymiar zostanie dokonany we wysokości, ustalonej w porozumieniu, za pomocą nakazu płatniczego, który ma być doręczony płatnikowi do dnia 15. sierpnia 1939. Na wypadek zaś braku takiego porozumienia — dany płatnik zostaje wyłączony z ryczałtu i opodatkowany podatkiem dochodowym na zasadach ogólnych.

Jeśli w roku 1939 jakieś ze źródeł dochodu, objętych ryczałtem, wygaśnie (n. p. jeśli płatnik, mający dom o 20 izbach, zlikwiduje w roku 1939 swój interes) płatnik ma wtedy prawo do dn. 31 I. 1940 złożyć wniosek, nie podlegający opłacie stemplowej, o umorzenie odpowiedniej części podatku należnej za rok 1940 od danego nie istniejącego już w roku 1940 źródła dochodu.

Kiedy Urząd Skarbowy może wyłączyć płatnika z ryczałtu?

Po zaliczeniu płatnika do ryczałtu na podatek dochodowy na lata 1939 i 1940 wyłączenie tegoż płatnika z ryczałtu może nastąpić tylko w dwóch następujących wypadkach:

1) Jeśli w roku kalendarzowym 1939 ilość źródeł dochodu płatnika zwiększy się, o czym płatnik winen zawiadomić Urząd Skarbowy do dnia 31 stycznia 1940, w takim razie Urząd Skarbowy wyłączy płatnika z ryczałtu na rok podatkowy 1940 i wymierzy mu podatek na zasadach ogólnych. 2) O ile Urząd Skarbowy stwierdzi na podstawie późniejszej ujawnionych konkretnych okoliczności, że ryczałtem nie zostały objęte wszystkie źródła dochodu albo też, że płatnik miał także źródła dochodu, nie podlegające zryczałtowanemu podatkowi dochodowemu, Urząd Skarbowy uchyli dokonany wymiar ryczałtu na lata 1939 i 1940, oraz dokona wymiaru na podstawach ogólnych.

W obu tych wypadkach wyłączenia z ryczałtu przysługuje płatnikowi prawo wniesienia zażalenia przeciwko postanowieniu Urzędu do dni 14 od doręczenia postanowienia.

Płatnik, opodatkowany zryczałtowanym podatkiem dochodowym nie jest obowiązany do składania zeznania o dochodzie, oraz do uiszczenia przedpłat na podatek dochodowy.

Zryczałtowany podatek dochodowy na lata 1939 i 1940 płatny jest co roku w trzech równych ratach a manowicie w terminie do dnia 15 września i 15 listopada roku podatkowego, oraz do dnia 15 lutego roku następnego, z tym, że w roku 1939 zostanie potrącona tutaj przedpłata na podatek dochodowy na rok 1939, oraz z tym, że niewpłacone w terminie raty zryczałtowanego podatku dochodowego zostaną ściągnięte w drodze egzekucyjnej.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

Stawki ubezpieczeniowe podwyższone zostają o 1--1,5 proc.

Warszawa, 24. 3. (g. m.) Wiadomość nasza o podwyższeniu z dniem 1 kwietnia br. stawek ubezpieczeniowych znajduje w kołach miarodajnych potwierdzenie.

Należy zauważyć, że przejściowo obniżkę stawek od ubezpieczeń wypadkowych i emerytalnych wprowadzono w końcu 1935 r. na 2 lata i przedłużono następnie jeszcze na rok.

Stawki ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych obniżono wówczas z 8 proc. od zarobków na 6,5 proc. na 4,2 proc.

Dnia 1 kwietnia stawki ubezpieczeniowe wracają do dawnego poziomu i wynosić więc będą 8 proc. dla pracowników umysłowych i 5,2 proc. dla pracowników fizycznych

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zbyt żelaza na rynku wewnętrznym

Rynek wewnętrzny zbytu żelaza w lutym b. r. znamionowało duże w tym miesiącu ożywienie. Znalazło ono wyraz we wzroście ogólnej ilości zamówień udzielonych hutom za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Zbyt wytworów walcownianych osiągnął kwotę 44 tys. ton, zatem wzrósł w porównaniu z miesiącem poprzednim o przeszło 8 tys. ton.

Zwiększenie napływu zamówień w miesiącu sprawozdawczym spowodowane zostało wyłącznie wzrostem zleceń rynku prywatnego, w szczególności zaś handlu, który rozpoczął uzupełnienie składów, w przewidywaniu ożywienia obrotów w miesiącach wiosennych. Zamówienia handlu hurtowego wzrosły o 7.500 ton.

Mniejszy, bo wynoszący tylko 3.800 ton, wzrost wykazały zlecenia ze strony przemysłu, na które składa się zarówno zapotrzebowanie zakładów poddających żelazo procesowi przetwórczemu dla dalszej odsprzedaży, jak i zapotrzebowanie o charakterze bezpośredniej konsumcji (rozbudowa hal fabrycznych, nowych urządzeń kopalnianych itp.). Zlecenia zakładów przemysłowych pierwszego z wymienionych typów wykazały wzrost w odniesieniu do cynkowni blach oraz fabryk śrub i nitów, spadek natomiast wystąpił w grupie fabryk drutu i gwoździ i w tzw. właściwym przemyśle metalowym. Zlecenia pozostałych gałęzi przemysłu wzrosły łącznie o 560 ton.

Zamówienia rządowe spadły w lutym br., w porównaniu z miesiącem poprzednim, o blisko 50 proc.

Przywóz z Rosji sowieckiej

Podpisany w Moskwie w dniu 19 II. 1939 r. układ handlowy między Polską a ZSRR zawiera ogólną klauzulę największego uprzywilejowania, dotyczącą opłat i wszelkich formalności celnych, podatków pośrednich, ograniczeń przywozu i wywozu, żeglugi.

Klauzula największego uprzywilejowania ograniczona jest zwykłymi ekscepcjami (ruch graniczny, unia celna) oraz „klauzulę bałtycką". Umowa przewiduje i precyzuje przypadki czasowego dopuszczania na obszary celne obydwóch stron bez opłaty cła pewnych przedmiotów przeznaczonych do czasowego użytku (reparacja, doświadczenia i wypróbowanie, wystawy, konkursy, jarmarki, opakowania, środki przewozowe, etc.). Do umowy dołączone są wzory świadectwa pochodzenia towarów. Układ handlowy wejdzie w życie po ogłoszeniu go w Dzienniku Ustaw RP.

Ministerstwo przemysłu i handlu uruchomiło już kontyngenty przywozowe dla ZSRR z ważnością do 31 XII 1939 roku bez podziału na dwumiesięczne okresy kontyngentowe z jednoczesnym wskazaniem minimalnej wysokości przydziału dla jednej firmy na następujące towary: minerały zawierające bor, azbest, grafit, ruda manganowa, fosforyty i apatyty, skóry futrzane, platyna, oraz różne towary.

Odnośnie pozycji „różne towary" Komitet Przywozowy R H Z. zbierze zapotrzebowania na towary nie wymienione w liście kontyngentów i do dnia 30 IV br przedstawi ministerstwu przemysłu i handlu projekt podziału połowy wartości pozycji „różne towary" na poszczególne artykuły.

Uruchamiane kontyngenty są kontyngentami wartościowymi, a więc wysokość ich określona jest w złotych; przywóz w ramach powyższych kontyngentów odbywać się będzie w drodze rozrachunku przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

Po podziale kontyngentów Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego wyda promesy, określające ilość i wartość towaru do zaimportowania z dwumiesięcznym terminem ważności tych promes i w tym czasie poszczególni importerzy winni przedstawić Komitetowi Przywozowemu kontrakty kupna towaru.

—oo—

KRONIKA GOSPODARCZA

— Obieg bilonu w dniu 20 marca br. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 20 marca br. następująco (w miln. zł. — w nawiasach dane na dzień 10 marca): suma globalna 435,7 (445,3), w tym: monety srebrne 351,3 (359,8), bilon niklowy i bronzowy 84,1 (85,5).

— Zwiększamy wywóz do Danii. W Warszawie parafowany został protokół dodatkowy do polsko-duńskiej umowy kontyngentowej Protokuł ten przewiduje rozszerzenie obrotów obustronnych o przeszło dwa miliony złotych. Strona polska uzyskuje tą drogą możność wywozu do Danii nasion, obręczy wiklinowych, stearyny i bieli cynkowej. Protokuł parafowali w imieniu Danii — poseł pełnomocny w Warszawie, p. Schou, zaś w imieniu rządu polskiego — nacz. wydz. Min. Przemysłu i Handlu dr Stoga.

— Nafta w Rusi Podkarpackiej. Rząd węgierski zamierza w najbliższym czasie podjąć na większą skalę poszukiwania ropy naftowej na przyłączonych ostatnio do Węgier ziemiach Rusi Podkarpackiej. Czynniki oficjalne spodziewają się w tym kierunku większych sukcesów. Należy zauważyć, że próbne wiercenia przeprowadzał już w swoim czasie rząd czechosłowacki.

— Ponowne rozszerzenie zakładów hutniczych w Zenicy. Donoszą z Belgradu, że znane jugosłowiańskie zakłady żelazno - hutnicze w Zenicy, które niedawno uległy gruntownej reorganizacji, mają być ponownie rozszerzone i zmodernizowane. W tym celu zakłady otrzymać mają na razie kredyt w wysokości 100 miln. dinarów.

— Eksport soli rumuńskiej do Węgier i Japonii. Rumuński monopol solny wywiezie w najbliższym czasie 200 tys. ton soli do Japonii i 20 tys. ton soli do Węgier.

— Ameryka wstrzymała wysyłkę poczty do Czech. Minister Poczty U. S. A. Farley wydał nakaz wstrzymania przesyłek pocztowych, przeznaczonych do Czech i zwrócenia ich amerykańskim adresatom. Zarządzenie to motywuje tym, że w chwili wysyłania nie liczyli się oni zapewne z tak szybkim zajęciem Czechosłowacji.

— 40 miliardów dolarów wynosi dług wewnętrzny U. S. A. Departament skarbu U. S. A. podaje, iż stan zadłużenia wewnętrznego U. S. A. wynosił na 15 marca hr. 39.944 miliony dolarów.

— Wielki wzrost światowej produkcji aluminium. Źródła zagraniczne podają, iż światowa produkcja aluminium osiągnęła w 1938 r. wysokość 570.000 ton, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 87.300 ton.

— Włochy usuwają Niemcy przy zakupach drewna jugosłowiańskiego. Jugosłowiański bilans handlowy za styczeń zamyka się po stronie wywozu cyfrą 319 milionów dinarów (25,5 miln. zł.), zaś po stronie przywozu — 378,3 miln. dinarów (30,2 miln. zł.). Eksport spadł w porównaniu ze styczniem r. ub. o 10,55 proc., import zaś wzrósł o 2,01 proc. Charakterystycznym jest, że w wywozie jugosłowiańskiego drewna pierwsze miejsce zajęły ponownie Włochy, przesuwając na drugie Niemcy, a dalej Anglię, Węgry, Argentynę i Palestynę.

Niepomyślny stan pogody spowodował duże straty w handlu

Warszawa, 24. 3. (g. m.) Aura w roku bieżącym jakoś nie jest przychylnie usposobiona dla handlu. W okresie gdy normalnie są duże mrozy, mieliśmy cudowną, ciepłą pogodę i sezon zimowy w wielu odcinkach handlu został zmarnowany.

Obecnie znowu gdy mamy już kalendarzową wiosnę, pada śnieg, jest mroźno i raczej trzeba myśleć o zimowym niż wiosennym okryciu.

Ostatnio w związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi panowało nawet duże ożywienie w handlu.

Dotyczy to zwłaszcza handlu włókienniczego, konfekcyjnego i obuwianego.

Szczególnie przebieg sprzedaży towarów wełnianych na sezon wiosenny zapowiada się dobrze ze względu na stosunkowo duże zamówienia ze strony handlu hurtowego.

Jednocześnie wzrosło zastosowanie sztucznych włókien zarówno przez przemysł bawełniany, jak i wełniany. Również w detalu zauważyć się dało duże ożywienie. Ostatni jednak tydzień, który cechują zimowe pogody, wykazał wybitne skurczenie obrotów.

Należy zauważyć, że wypłacalność odbiorców z okresu zimowego nie przedstawia się zbyt pomyślnie, była jednak lepsza w branży wełnianej niż w bawełnianej. W związku z tym przemysłowcy łódzcy przy zawieraniu transakcyj ze swymi odbiorcami zachowywali dużą ostrożność w udzielaniu dłuższego kredytu.

Dość pomyślnie kształtuje się sytuacja na rynku futrzanym. Stale utrzymująca się moda na futra i wszelkie przybrania futrzane pozwala przypuszczać, że popyt na skórki futrzane będzie nadal bardzo znaczny. Poza tym ogólna sytuacja walutowa przyczynia się również do zwiększenia ilości zakupów i czynienia zapasów tych towarów, które znajdują łatwy zbyt. Wszystkie te okoliczności wpływają na nastrój optymistyczny w tej branży. W ostatnich czasach zmniejszyła się ilość źródeł zakupu, z których mógł korzystać nasz przemysł garbarski. Główne bowiem źródło zakupu tj. b. Czechosłowacja i b. Austria, stały się ostatnio dla nas niedostępne.

Z chwilą ustalenia się pogody należy się spodziewać dużego ożywienia w handlu.

INFORMATOR PRAWNICZY

STAŁY CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA" RZESZÓW. 1) Zapytuje Pan, czy gospodarz ma prawo wypowiedzieć Panu najem lokalu sklepowego, w którym w roku 1936 prowadził Pan przedsiębiorstwo handlowe za świadectwem przemysłowym trzeciej kategorii handlowej, a od roku 1937 — ze świadectwem czwartej kategorii handlowej. Otóż w takim wypadku może właściciel realności najem tego lokalu wypowiedzieć. Miarodajne będzie tutaj bowiem świadectwo przemysłowe z roku 1935, a nie — z lat późniejszych. Skoro zaś Pan prowadził to przedsiębiorstwo w roku 1935 za świadectwem przem. trzeciej kategorii handlowej, to lokal Pański nie podlega ochronie lokatorów, ponieważ w myśl art. 2 lit. m) ustawy o ochronie lokatorów — tylko lokale przedsiębiorstw handlowych, zaliczonych do IV kategorii handlowej na rok 1935 podlegają nadal ochronie lokatorów. Wobec tego, gdy lokal Pana już ustawie o ochronie lokatorów nie podlega — może właściciel realności najem tego lokalu wypowiedzieć. 2) W razie ewent. wypowiedzenia może się Pan bronić i prosić o odroczenie eksmisji z uwagi na ten fakt, że Pan prowadzi tam Swe przedsiębiorstwo już długo i Pańskie stosunki gospodarcze wymagają dalej posiadania tego lokalu.

„NIEPORADNY". Otrzymał Pan obecnie wezwanie o dopłatę różnicy ceny pomiędzy świadectwem czwartej a świadectwem trzeciej kategorii handlowej odnośnie do Swego nowozałożonego w roku 1938 handlu. W związku z tym chodzi Panu o to, czy należy tę różnicę dopłacić. Zapatrywanie Urzędu Skarbowego, jakoby miarodajny tu był obrót Pańskiego krewnego, który poprzednio lokal ten zajmował, jest błędne, gdyż Pan nie ma nic wspólnego z tamtym przedsiębiorstwem. Niemniej jednak będzie Pan — zdaje się — musiał wykupić świadectwo przemysłowe trzeciej kategorii handlowej, gdyż Pańskie przedsiębiorstwo, jako nowe, może wykupić świadectwo niższej kategorii tylko wtedy, jeśli by prośba, przez Pana wniesiona z końcem roku 1938, została przez Urząd Skarbowy uwzględniona a w Pańskim wypadku nie została ona uwzględniona. W każdym jednak razie mógłby Pan od tej odmowy wnieść zażalenie, w którym m. in. należałoby się powołać i na to, że wykupno świadectwa trzeciej kategorii podważyłoby egzystencję gospodarczą Pana.

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym.)

Pijani szturmowcy hulają na ulicach Kłajpedy

Wstrząsające sceny na dworcu kłajpedzkim

Kowno, 24. 3. ŻAT. Wedle zapodań uchodźców z Kłajpedy, na obszarze okupowanym pozostało jeszcze około 300 Żydów, w większości ludzi starszych i rzemieślników, którzy bądź nie zdołali opuścić miasta przed wkroczeniem wojsk niemieckich, bądź zbyt późno dowiedzieli się o okupacji. Już w środę wieczorem i w czwartek przed południem nowi władcy dali się we znaki pozostałym w Kłajpedzie Żydom. Pijani szturmowcy demolowali mieszkania żydowskie, bijąc Żydów i zatrzymując samochody, wiozące uchodźców żydowskich. Na dworcu konfiskowano bagaże uchodźców, pozwalając każdej rodzinie zabrać po jednej walizie. Jednocześnie jednak zanotowano bardzo liczne dowody ludzkiego stosunku Niemców kłajpedzkich do uchodźców. W wielu wypadkach Niemcy ułatwiali swoim znajomym i sąsiadom żydowskim ratunek. Wielu Niemców własnymi samochodami wywoziło Żydów z miasta, bądź wykupywało dla Żydów bilety kolejowe. Na dworcu w Kłajpedzie rozgrywały się wstrząsające sceny. Starsze pokolenie Niemców w ogóle okazywało mało entuzjazmu dla sytuacji, natomiast młodzież manifestowała głównie swą radość w ekscesach antyżydowskich. Wszystkie prawie synagogi i bóżnice uległy zdemolowaniu, rodały, Tory i utensylia synagogalne zostały zniszczone. Wszystkie żydowskie domy modlitwy zostały oddane oddziałom S. A. na kluby i świetlice. W bankach zostały skonfiskowane depozyty żydowskie.

Liczni Żydzi kłajpedzcy, którzy w listopadzie opuścili miasto i po kilku tygodniach powrócili, obecnie ledwo zdążyli się wydostać z okupowanego obszaru. Uchodźcy przebywają w większości w Połądzie i w Kretyndze. Większość uchodźców w ciągu kilku dni przebywało pod gołym niebem, dziś zaopatrzono ich w żywność i częściowo w mieszkania. Władze litewskie udzieliły uchodźcom wszelkiej możliwej pomocy. W akcji niesienia pomocy są czynne gminy żydowskie. Wczoraj wywołała panikę wśród uchodźców pogłoska, jakoby władze Rzeszy miały zażądać wydania dawnych stałych mieszkańców Kłajpedy. Mimo oficjalnego zaprzeczenia pogłoski, zaniepokojenie nie ustąpiło. Losy pozostałych na okupowanym obszarze Żydów nie są bliżej znane. Jak sądzą, wśród aresztowanych znajduje się 7 żydowskich urzędników sądowych, prokuratorów i sędziów śledczych.

Pocieszają się, jak mogą...

Litwa w obliczu nowych zadań

Kowno 24. 3. PAT. W prasie litewskiej ukazał się artykuł ze źródeł oficjalnych, który m. in. podkreśla, że zainteresowanie społeczeństwa litewskiego ostatnim niemiecko-litewskim układem jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ układ ten postawił Litwę w nową sytuację a Litwa stanęło w obliczu nowych zadań. Nie oceniając tymczasem szerzej układu, mimo wszystko musimy zaznaczyć, że jego strona polityczna. mówiąca o nieagresji, musi być oceniana jako czynnik dodatni dla pokoju Litwy i Europy wschodniej. Litwa dążyła do pokojowych i dobrych stosunków ze swoim sąsiadem zachodnim i w ten sposób wyrzeczenia się w układzie użycia siły może jedynie poprzeć politykę pokojową Litwy.. Ten punkt układu jest również zgodny z litewską polityką neutralności. Litwa nie chce wtrącać się do sporów innych państw. Układ ten jest czynnikiem korzystnym dla niezależności i bezpieczeństwa Litwy. Znaczenie gospodarcze układu wyjaśni się całkowicie dopiero po zastosowaniu w praktyce przepisów układu o korzystaniu z portu kłajpedzkiego. Nie może on jednak być sprzecznym i z interesami gospodarczymi Litwy, ponieważ Litwa, otrzymując wolną strefę w porcie kłajpedzkim nie odczuje tak dalece tego wstrząsu, który mógłby nastąpić przy zerwaniu więzów ekonomicznych z wybrzeżem morskim. Przepisy układu nie sprzeciwiają się również wolności litewskiego handlu zagranicznego oraz nie krępują interesów handlowych innych państw. Dlatego też zaniepokojenie społeczeństwa pod tym względem nie ma podstaw.

Po zajęciu Rusi Podkarpackiej

Min. Csaky o przyjaźni polsko-węgierskiej

Budapeszt, 24. 3. (t). Minister Csaky w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu omówił okoliczności, wśród jakich odbyło się zajęcie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie. Minister podkreślił, że przed powzięciem decydujących kroków należało przywrócić stosunki z Niemcami. Należało następnie mieć na uwadze zainteresowania Włoch oraz stworzyć taką atmosferę w stosunkach z Rumunią i Jugosławią, która by umożliwiła spokojne przeprowadzenie ewentualnej akcji. Równocześnie trzeba było przekonać świat, że rząd węgierski nigdy nie mógł porzucić myśli przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier oraz trzeba było uspokoić Słowaków, że akcja rządu węgierskiego odbywać się będzie w określonych ramach. Nasze stosunki z Niemcami — mówił minister — opierają się na wzajemnym zaufaniu i bez życzliwości Niemiec Węgry nie znajdowałyby się na drodze do wzmocnienia. Wszyscy tak w kraju, jak i zagranicą, powinni brać pod uwagę oświadczenia kanclerza Hitlera, że potrzebne są silne i niezależne Węgry, które jako czynnik samodzielny mają doniosłe znaczenie w życiu politycznym środkowej Europy. Rząd starał się szczególnie o to, by w związku z akcją na Rusi Podkarpackiej nikogo o nic nie prosić, nikomu nic nie obiecywać, ale dokonać jej przyłączenia własnymi siłami.

Omawiając rozmowy węgiersko-rumuńskie w związku z przyłączeniem Rusi Podkarpackiej do Węgier, min. Csaky stwierdził, że rząd węgierski pragnie obecnie w dalszym ciągu dążyć do rozwoju sąsiedzkich stosunków z Rumunią, jak również podjąć bezpośrednie pertraktacje w sprawie wspólnych interesów, wypływających z nowej wspólnej granicy, a także ewentualnie i w innych sprawach, ale w żadnym wypadku nie w ten sposób, by za plecami wysłanników rumuńskich stała zmobilizowana armia. Węgry pragną, by w Europie środkowej zaistniał pokój i atmosfera zrozumienia i nie mają zamiaru szukać dalszych komplikacyj. Zrozumienie to Jugosławia wykazała w takim stopniu, że należy się jej za to szczera podzięka całego narodu węgierskiego.

Mówiąc o Polsce, min. Csaky stwierdził: Ze wzmocnionego naszego zaufania wobec Polaków wypływa ta szczera i głęboka przyjaźń, jakie wzruszające spontaniczne objawy widzieliśmy na przełęczy Tucholskiej, gdy żołnierze polscy i węgierscy po raz pierwszy ściskali sobie dłonie na wspólnej granicy". Minister Csaky opisał następnie opłakany stan Rusi Podkarpackiej za rządów Wołoszyna. Rząd węgierski, śledząc stosunki na Rusi, wiedział, że z chwilą gdy autorytet rządu czeskiego zostanie poderwany, zapanują poważne tarcia wewnętrzne. Gdy się to stało, rząd węgierski na prośbę mieszkańców zdecydował się wkroczyć na Ruś.

Zatrzymanie statku rumuńskiego z 300 „nielegalnymi" imigrantami

Londyn, 24. 3. ŻAT. Wedle doniesień prasowych z Jerozolimy, palestyńska policja morska zatrzymała na wodach palest. w okolicy Atlid okręt, płynący jakoby pod banderą rumuńską, aresztując oficerów, załogę i pasażerów. Wszyscy odstawieni zostali do Haify. Wedle doniesień pasażerowie w liczbie 300 mają być emigrantami żydowskimi, których rzekomo drogą nielegalną chciano wysadzić na ląd w Palestynie. Nazwa okrętu nie jest podana.

Dwa bataliony brytyjskie opuszczają Palestynę

Haifa, 24. 3. ŻAT. Palestynę opuściły dziś 2 bataliony wojska angielskiego, a mianowicie drugi batalion pułku Royal Kent i drugi batalion pułku ulsterskiego, z których pierwszy wraca na Maltę a drugi do Anglii. W czasie stacjonowania w Palestynie, oba bataliony w starciach z terorystami straciły 12 zabitych i miały 25 rannych.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Posiedzenie Sejmu Śląskiego

Katowice, 24. 3. (K) We wtorek dnia 28 bm. o godzinie 13.30 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Porządek dzienny między innymi przewiduje sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierającego projekt ustawy skarbowej i preliminarz budżetowy województwa śląskiego na okres 1939-40, wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o rozciągnięciu na powiat frysztacki i zachodnią część powiatu cieszyńskiego mocy obowiązującej ustawy o budowe dróg publicznych w województwie śląskim i in.

Przed wyrokiem w sensacyjnym procesie katowickim

Katowice, 24. 3. (K) W sobotę, dnia 25 bm. w sądzie okręgowym w Katowicach zapadnie wyrok w sensacyjnej sprawie przeciwko Dyrdzie i towarzyszom, oskarżonym o nadużycia w K. K. O. powiatu świętochłowickiego. Sprawa ta, jak wiadomo, toczyła się przed sądem katowickim przez 4 tygodnie i w środę została zakończona. Wyrok oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

—oo—

KRONIKA ŁÓDZKA

DZIŚ WIECZÓR PALESTYŃSKI W K. I. Ż. — Dziś w sobotę (25 bm.) o godz. 9.15 odbędzie się w K. I. Ż. Wieczór Palestyński z nast. programem: 1. Obrazy z pracy chaluców — pieśni w wykonaniu chóru Chaluców Kibucu im. B. Borochowa, 2. O pionierach palestyńskich — opowie inż. Sz. Markus, 3. Uniwersytet Jerozolimski rozwija się — ref. dyr. M. Brandstaetter, 4. O lotnikach Żydach w Palestynie, 5. Rybacy żydowscy, marynarze i robotnicy portowi — przedstawi dr J. Berger, 6 Przy ognisku obozowym — pieśni w wykonaniu chóru chaluców.

W niedzielę (26 bm.) o godz 5.30 „podwieczorek klubowy". W poniedziałek (27 bm.) o godz. 9.15 zebranie uczestników konwersatorium francuskiego. Zagaja dr J. Ser nt. „Souvenirs d'Alsace". We wtorek (28 bm.) o godz. 9.15 recital fortepianowy Lili Koroczyńskiej - Goldbergowej. W programie: Bach, Hummel, Chopin, Mendelsohn i in.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 24. 3. PAT. W dniu 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto m. in. kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych, projekt ustawy o wykonywaniu pracy na rachunek grzywny, projekt noweli do prawa o ustroju sądów powszechnych, projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na ziemiach odzyskanych, włączonych do woj. śląskiego oraz projekt ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych.

Rada Ministrów uchwaliła ponadto rozporządzenie o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie budownictwa przemysłowego.

Wspomnienie francusko-włoskiego braterstwa broni

Rzym, 24 .3. (R) W Brindisi odbyła się francusko-włoska uroczystość wojskowa z okazji przeniesienia do mauzoleum w Taryncie zwłok marynarzy francuskich zabitych w czasie wojny światowej na południowym Adriatyku i pochowanych na cmentarzu w Brindisi. W uroczystości wziął udział generał dowodzący miejscową dywizją oraz francuscy attaché wojskowy morski i lotniczy z Rzymu. Włoskie oddziały wojskowe ze sztandarami oddały honory. Po uroczystości francuscy oficerowie złożyli wieńce laurowe na pomniku marynarza włoskiego na cmentarzu poległych podczas wojny światowej marynarzy włoskich.

Rozmowy francusko-hiszpańskie

Burgos, 24. 3. PAT. Radca ambasady francuskiej Gazel odbył wczoraj rozmowę z podsekretarzem spraw zagranicznych Las Barcenas. W rozmowie pogłębiono wymianę poglądów na temat międzynarodowej sytuacji, przy czym podniesiona została sprawa uchodźców hiszpańskich we Francji, zwrotu okrętów i materiału wojennego. Dziś toczą się dalsze rozmowy.

Narady trwają

Londyn, 24. 3. (j). Przedstawiciel Unii południowo-afrykańskiej w Londynie odbył dzisiaj rozmowę z prem. Chamberlainem. W Rzymie hr. Ciano przyjął ponownie charge d'affaires ambasady brytyjskiej.

1 lit — 40 fenigów

Berlin, 24. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy: Dr Neumann wydał zarządzenie, w którym przewidziany jest okres przejściowy dla wymiany waluty litewskiej na marki Rzeszy. Na razie ustanowiono relację 40 fenigów za lita.

Równocześnie wydano surowe zarządzenia, mające na celu zapobieżenie podbijaniu cen.

Min. Selter w Budapeszcie

Budapeszt, 24. 3. PAT. Bawiący od wczoraj w Budapeszcie estoński minister spraw zagranicznych Selter był dziś przyjęty przez regenta Horthy'ego i premiera Teleky. Minister Selter wręczył regentowi Horthy'emu wielką wstęgę orderu „Białej Gwiazdy".

Ustawa żydowska na Węgrzech — uchwalona

Budapeszt, 24. 3. PAT. Dziś uchwalił parlament t. zw. drugą ustawę żydowską.

Nowy protest japoński w Moskwie

Tokio, 24. 3. PAT. Wiceminister spraw zagr. Sawada złożył dziś ostry protest sowieckiemu charge d'affaires w imieniu rządu japońskiego, skierowany przeciwko ostatnim wynurzeniom na kongresie partii komunistycznej w Moskwie, a dotyczącej Japonii.

— Ag. Havasa donosi z Pragi, że z dniem wczorajszym na obszarach Czech i Moraw zakazano rozpowszechniania wszystkich dzienników zagranicznych, z wyjątkiem niemieckich i włoskich.

Trzy doniosłe oświadczenia:

„Jestem do głębi wstrząśnięty!" mówi sekretarz stanu U. S. A. Hull

Waszyngton, 24. 3. (j) Sekretarz stanu Cordell Hull złożył następujące oświadczenie: Ostatnie wydarzenia w Europie były tego rodzaju, że zagrażały poważnie pokojowi światowemu. Jestem do głębi wstrząśnięty nowymi dowodami pogwałcenia prawa międzynarodowego. Z wydarzeń tych wynika bezwzględna konieczność połączenia się wszystkich narodów, miłujących pokój, prawo, ład i zdrowe stosunki gospodarcze.

Anglia pokrzyżuje plany hegemonii Rzeszy w Europie

Londyn, 24. 3. (j). Minister de la Warr oświadczył, że Anglia nie zamierza dokonać okrążenia Niemiec, jest jednak zdecydowana wraz z innymi pokojowymi narodami uczynić wszystko, co jest w jej mocy, by przeciwstawić się niesprowokowanej agresji. Jeżeli W. Brytanii narzucona zostanie walka, wówczas walczyć będzie o bezpieczeństwo i niezawisłość wszystkich narodów. Anglia potrafi pokrzyżować wszystkie plany ustanowienia hegemonii nad Europą. O tym, że Anglia nie rzuca słów na wiatr, świadczą wielkie zbrojenia i nowe wydatki na dalsze dozbrojenia.

Australia zbroi się!

Londyn, 24. 3. (j). Premier australijski Lyons wygłosił przemówienie przez radio, że minął już czas, kiedy można było oddawać się nadziejom, iż dalsze ustępstwa uratują pokój. Po zerwaniu układu monachijskiego przez Niemcy, rokowania i narady nie mogą być środkiem do usunięcia tarć międzynarodowych. Wszędzie na pierwszy plan wysuwa się hasło obrony narodowej. Rząd australijski uczyni wszystko, by uczynić Australię potężnym mocarstwem.

Bojkot niemieckich aparatów naukowych w Stanach Zjednoczonych

Cambridge 24. 3. PAT. Dwie sekcje stowarzyszenia amerykańskich pracowników naukowych, zrzeszające uczonych amerykańskich, mianowicie sekcja z Bostonu i z Cambridge, ogłosiły bojkot niemieckich aparatów naukowych.

Prezes sekcji z Cambridge dr. Kenneth Thiman oświadczył, że postanowienie to dotyczy importu aparatów na ogólną sumę 8 milionów dolarów. Uczony amerykański zaznaczył przy tym, że decyzja ta zwrócona jest nie przeciwko uczonym niemieckim, lecz przeciwko rządowi Rzeszy.

Triumfalny wjazd prez. Lebruna do Paryża

Calais, 24. 3. PAT. O godz. 12 m. 55 przybył do Calais parowiec „Cote d'Azur", na którego pokładzie przybył prezydent Lebrun i pani Lebrun.

Prezydent opuścił Calais specjalnym pociągiem o godz. 13 m. 15.

* * *

Paryż, 24. 3. (t) Powrót prezydenta Lebruna z wizyty londyńskiej do Paryża, który nastąpił w piątek popołudniu, przybrał charakter wjazdu triumfalnego i święta przyjaźni oraz zacieśnienia stosunków między Francją i Anglią. Domy na ulicach miasta, którymi prezydent przejeżdżał zostały udekorowane flagami o barwach francuskich i angielskich. Orszak prezydenta, powracającego z dworca do Pałacu Elizejskiego witały niezliczone tłumy, wznosząc gromkie okrzyki na cześć prezydenta.

W kołach politycznych Paryża podkreślają duże zadowolenie z przebiegu i wyników wizyty prezydenta. Nie tylko dzięki niezwykłej serdeczności nabrała ona wyjątkowego charakteru. W kołach politycznych panuje bowiem przekonanie, że na skutek rozmów prowadzonych podczas wizyty między kierownikami polityki francuskiej i angielskiej, wywarła ona również duży wpływ na poważniejsze zajęcie się Anglii zagadnieniem wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Jako pierwszy krok w tym kierunku przewidywane jest postawienie wkrótce na porządku dziennym sprawy t. zw. powszechnego rejestru wojskowego.

Układ kulturalny włosko-japoński

Tokio 24. 3. PAT. W dniu wczorajszym został tu podpisany układ kulturalny włosko-japoński. Układ podpisali min. spraw zagranicznych Arita ze strony Japonii oraz ambasador Auruti At Aritas z strony Włoch.

Amb. Raczyński u lorda Halifaxa

Londyn, 24. 3. PAT. Ambasador Raczyński przyjęty był dziś po południu przez lorda Halifaxa.

Wszystkie kraje imperium brytyjskiego pospieszą z pomocą Anglii

Londyn, 24. 3. (j). Donoszą z Ontario, że kanadyjski parlament przyjął uchwałę, że sytuacja europejska wymaga natychmiastowej pomocy wszystkich krajów imperium brytyjskiego, to też wszystkie państwa, wchodzące w skład imperium przeprowadzą wszelkie zarządzenia, postanowione przez rząd brytyjski.

Londyn, 24. 3. (j). Z Kłajpedy donoszą, że mienie Żydów kłajpedzkich zostało już oszacowane. Żydzi kłajpedzcy będą obarczeni tymi samymi ciężarami, jakie zostały nałożone na Żydów w Rzeszy.

Szwajcaria wstrzymuje przekazywanie długów do Czechosłowacji

Bern, 24. 3. (j). Szwajcarski rząd związkowy postanowił na razie wstrzymać spłatę wierzytelności szwajcarskich na rzecz b. Czechosłowacji.

Nagły powrót Schachta do Berlina

Londyn, 24. 3. (j). Jak słychać, dr Schacht, bawiący na urlopie w Szwajcarii, został nagle zawezwany do Berlina.

Amb. Poncet u ks. Humberta

Rzym, 24. 3. PAT. Dziś przed południem włoski następca tronu książę Humbert piemoncki przyjął na audiencji ambasadora francuskiego Francois Poncet'a. Audiencja, która trwała około pół godziny, miała — jak zapewniają koła francuskie — charakter kurtuazyjny.

Stany Zjednoczone nie uznają anschlussu Kłajpedy!

Waszyngton, 24. 3. (f). Zastępca sekretarza stanu Summer Welles oświadczył dzisiaj, że rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje inkorporacji kraju kłajpedzkiego. Cła na towary pochodzenia kłajpedzkiego podwyższone zostały o 25 procent.

Na giełdzie paryskiej nastrój optymistyczny

Paryż, 24. 3. (t). Piątkowe posiedzenie giełdy paryskiej zakończyło bieżący tydzień giełdowy optymistycznie. Zwyżkowały wszystkie papiery, renty i obligacje państwowe jak również akcje prywatne. Koła finansowe Paryża wyraźnie się liczą z możliwością odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Charakterystyczny spokój jakiemu przez cały czas ostatnich wydarzeń dawała wyraz paryska giełda utrzymuje się w dalszym ciągu. Kursy walut zagranicznych notowane na giełdzie paryskiej nie uległy żadnym większym wahaniom.

* * *

Londyn, 24. 3. (j). Niepewna sytuacja polityczna w Europie powoduje znaczny odpływ złota do Ameryki. Dzisiaj wywieziono na pokładzie „Manhattan“ złota wartości pół miliarda zł.

Zaliczki na poczet przyszłych podatków

przewiduje „nowy plan finansowy“ Rzeszy

Berlin, 24. 3. PAT. Opublikowano dziś „nowy plan finansowy“, polegający na pobraniu na rzecz skarbu państwa od przemysłu i handlu zaliczek na poczet przyszłych podatków. W tym celu zastosowano wypuszczenie specjalne bezprocentowe bony. Plan przewiduje, iż pożyczki wewnętrzne będą emitowane w Niemczech jedynie w wyjątkowych wypadkach, zaś finansowanie potrzeb wojskowych i przemysłowych Trzeciej Rzeszy będzie zabezpieczone przez wspomniane bony podatkowe.

C. K. N. O. S. w Polsce rozwiązany

Warszawa 24. 3. (A). Do Warszawy przybył z Londynu przewodniczący Egzekutywy Światowej N. O. S. inż. Jakobi, który rozwiązał dotychczasowy C. K. N. O. S. w Polsce z polecenia Żabotyńskiego i mianował nowy centalny komitet w składzie: Dr. Bader z Krakowa, Uri Cwi Grinberg, red. Klarman, adw. Szofman, Kacenelson, dr. Altman, Jungster i Begin.

Kary śmierci dla Weidmanna zażądał prokurator

Paryż, 24. 3. (R) Prokurator zażądał dla Weidmanna kary śmierci. W poniedziałek oczekiwane są mowy prokuratorskie w sprawie współoskarżonych Million'a. Blanc'a i Colette Fricot. Wyrok oczekiwany jest pod koniec przyszłego tygodnia.

Kronika krakowska

Posiedzenie Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej

Z UDZIAŁEM Dra EMILA SCHMORAKA

Z okazji pobytu dra Emila Schmoraka, członka Egzekutywy Światowej Organizacji Syjonistycznej w Krakowie odbyło się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska z udziałem Gościa, którego w serdecznych słowach powitał prezes Egzekutywy poseł dr I. Schwarzbart.

Dr. Emil Schmorak wygłosił nader interesujący referat o sytuacji politycznej i gospodarczej Palestyny oraz przedstawił działalność swego resortu przemysłu i handlu, po czym odpowiedział wyczerpująco na pytania członków Egzekutywy.

Poświęcenie sztandaru „Akiby“

Z dniem 1-go kwietnia br. przechodzi gniazdo krakowskie „Akiby“ do własnego nowego lokalu przy ul. Powiśle 3. W związku z tym urządza „Akiba“ uroczysty raport całego gniazda, który odbędzie się dnia 11 kwietnia (w ostatni dzień Pesach). Na raporcie dokonane zostanie poświęcenie nowego sztandaru „Akiby“ krakowskiej wraz z wbijaniem gwoździ honorowych oraz przyjęcie dwóch nowych plutonów — 120 młodych członków w szeregi organizacyjne. Poświęcenia dokona Kurator dr Chaim Hilfstein.

W dziewięćdziesiątą rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego

W dziewięćdziesiątą rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, pragnąc uczcić pamięć wieszcza, urządza w poniedziałek 3 kwietnia b r., o godz. 20-tej w sali Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (Pl. Szczepański) wieczór poezji i muzyki. Wyjątki z wierszy poety recytować będzie art. dram. Tadeusz Białkowski utwory Chopina odegra prof. Zygmunt Przeorski. Ceny miejsc siedzących w cenie zł 2.— do nbuycia w Księgarni S. A. Krzy[illegible] B. Cały dochód przeznaczony na dokończenie budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej Kraków ul. Zyblikiewicza 8 m. 2 (tel. 200-08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 344 robotników niekwalifikowanych, 269 pomocników handlowych, 163 urzędników prywatnych, 37 magazynierów, 28 inkasentów i kasjerów, 10 ślusarzy, stolarzy, wojażerów i zastępców, 6 inżynierów chemii, 5 dekoratorów, elektromonterów, kelnerów, kapeluszników damskich, 4 pomocników blacharskich, cukierników, zecerów, korepetytorów, monterów wodociąg. i gaz., szoferów, 3 hotelarzy, introligatorów, robotników budowlanych, 2 lakierników, malarzy, mechaników maszynowców, portierów, robotników drzewnych, techników mechanicznych, inż. maszynowych, 1 garbarz, jeliciarz, kuferkarz, ogrodnik, radiotechnik, torebkarz, zegarmistrz, inż. budowniczy, drogista.

Czy odmowa wydania książki meldunkowej stanowi nieprzyzwoite zachowanie się?

W październiku z. r. przybył do mieszkania właściciela realności w Krakowie J. O. posterunkowy P. P. i żądał, aby mu okazano książkę meldunkową celem uzyskania informacji na zapytania sądu w Nowym Sączu. Właściciel realności odmówił okazania książki, oświadczając ze swojego mieszkania do posterunkowego, stojącego na podeście klatki schodowej: „Ja mam książkę dla siebie i policji jej nie okażę!“, poczem zamknął drzwi od mieszkania. Zachowanie się właściciela domu oceniła policja jako nieprzyzwoite zachowanie się podczas zajęć urzędowych policji i oskarżyła go o występek z art. 128 K. K.

Na onegdajszej rozprawie przed sądem grodzkim stwierdzony został przesłuchaniem świadków powyższy przebieg zdarzenia. Obrońca oskarżonego adw. dr Maksymilian Kornreich stanął na stanowisku, że wedle ustawy o ewidencji policja nie jest kompetentna do przeglądania książek meldunkowych, że odmowa [illegible] zażądanej przez organ władzy nie stanowi jeszcze nieprzyzwoitego zachowania się wobec tejże, że samo głośne mówienie również pod ten przepis nie może być podciągnięte, gdyż musiałoby to być zachowanie się, odbiegające ujemnie od przyjętych norm współżycia, wychodzące poza zakres prostego uchybienia formom lub niewłaściwego postępowania ‚a działanie sprawcy musi być rozmyślne.

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego, podnosząc w uzasadnieniu, że odmowa zastosowania się do żądania władzy nie stanowi żadnego uchybienia i w postąpieniu i słowach oskarżonego nie ma znamion nieprzyzwoitego zachowania się podczas zajęć urzędowych organu państwowego z art. 128 K K.

Uchodźcy czescy przejeżdżają przez Kraków

Wczoraj o godz. 11.30 rano przejechał przez stację Kraków transport uchodźców czeskich, zdążających do stacji granicznej Bogumin, liczących około 130 osób, w tym wiele kobiet i dzieci.

W czasie 2-godzinnego postoju na dworcu osobowym uchodźcy otrzymali posiłki, składające się z pieczywa, wędlin i herbaty, dzieci otrzymały mleko i bułki z masłem.

Akcję pomocy uchodźcom zorganizował Urząd Wojewódzki w porozumieniu z Zarządem miejskim. Całością akcji kierował radca Bandrowski z ramienia Urzędu Wojewódzkiego. Uchodźcy wyrażali gorąco swoją wdzięczność i uznanie dla akcji pomocy jakiej doznali w przejeździe przez Polskę.

Zamknięto szkołę z powodu nasilenia odry

Stan chorób zakaźnych na terenie województwa krakowskiego w ubiegłym tygodniu przedstawia się następująco: wypadków duru brzusznego zanotowano 17, płonicy 47, błonicy 17 ,odry 135, róży 7, krztuśca 73, wypadków nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych 3, pokąsania przez zwierzęta chore lub podejrzane o wściekliznę 17. Zwiększona ilość zachorowań na odrę dotyczy powiatu brzeskiego, w którym zamknięto dla zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się choroby szkołę w Czchowie. Nasilenie innych chorób zakaźnych [illegible]

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krowoderska 74, Rynek Podg. 9, Mogilska 16.

Zuchwałe włamanie kasowe

Nieznani sprawcy pod osłoną nocy włamali się do mieszkania kupca Jakuba Raaba w Gorlicach przy ul. Krótkiej, gdzie w czasie snu domowników rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali z niej kilkanaście tysięcy zł, biżuterię oraz z szaf garderobę, po czym niespostrzeżeni zbiegli. Policja prowadzi energiczny pościg za złoczyńcami.

—oo—

— DZIŚ W KRAKOWIE: Bnej Syjon 3 pop. Oneg-Szabat z ref. tow. Izaka Sterna. — „Poalej Syjon" (C. S.) 3 pop. referat n. t. „Kwestia arabsko-żydowska w Palestynie". Referują mgr. Gurwicz i J. Grünberger. — Ż. K. S. Gideon 2.30 pop. Walne Zgromadzenie. — Bar-Kadimah 4 pop. A. C. z referatem, 5.30 B. S.

— „COFIM". Dziś godz. 12.30 pop. zebranie członków w lokalu przy ul. Zyblikiewicza 8 m. 2. Obecność wszystkich konieczna.

— Z CYKLU WYKŁADÓW „TOZ-u" W sobotę dnia 25 bm. godz. 7-ma w sali Stow. Kupców ul. Grodzka 40 odbędzie się wykład dr H. Leuchtera na temat: „Choroby weneryczne, jako klęska społeczna".

— NOWE WŁADZE ZWIĄZKU KOMBATANTÓW ŻYDOWSKICH. Prezydium Zarządu Oddziału Krakowskiego Związku Kombatantów Żydowskich, wybranego na walnym zgromadzeniu w dniu 12 bm. ukonstytuowało się następująco: Prezes: Dr Adler Aleksander, Wiceprezesi: Dr Schenker Ignacy, Molkner Władysław, Helsinger Ignacy, Sekretarz: Mgr. Weindling Emil, Skarbnik: Hammerschmied Adolf.

— ZEBRANIE INKASENTÓW jutro o godz. 6 pop. Starowiślna 89.

—oo—

—oo—

WALNE ZGROMADZENIE PODGÓRSKIEJ SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ odbędzie się dnia 9 kwietnia 1939, o godz. 9.30, w lokalu Spółdzielni, Limanowskiego 18. Odnośne ogłoszenie znajduje się w dzisiejszym numerze, na ostatniej stronie.

ZE SPORTU

Bokserzy Makkabi krakowskiej na mistrzostwach Polski

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Katowicach zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w grupie Kraków—Śląsk—Łódź. Z Krakowa wyjeżdża dzisiaj ósemka krakowska, w której walczą dwaj pięściarze Makkabi — Wagszlak w wadze muszej i Gross w wadze średniej.

Pięściarze Makkabi spotkają się z najlepszą klasą polską, gdyż Wagszlak w wadze muszej będzie miał jako przeciwników mistrza Polski Jasińskiego i mistrza Śląska Pawlicę, zaś Gross mistrza Śląska Pateroka i mistrza Łodzi Pisarskiego.

Najlepszy pięściarz Makkabi krakowskiej — Pancer, który miał szanse na zakwalifikowanie się do finałów, nie walczy w eliminacji katowickiej.

Podgórze---Makkabi

Zawody o mistrz. Ligi Okręgowej między Ż. K. S. „Makkabi" a K. S. „Podgórze" odbędą się w niedzielę d. 26 bm. godz. 11-ta przedp. na boisku K. S. „Podgórze" przy ul. Dekerta.

TEATR - KONCERTY - RADIO

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem ciesząca się rekordowym powodzeniem komedia A. Cwojdzińskiego „Temperamenty" z H. Bielską, H. Brochocką, J. Korecką, W. Niedziałkowską, S. Czajkowskim, J. Jaroniem, J. Ziejewskim. „Temperamenty" powtórzone będą jutro wieczorem. Jutro popołudniu „Gdzie diabeł nie może..."

— „OBRONA KSANTYPY" komedia Ludwika Hieromina orstina będzie najbliższą premierą teatru im J. Słowackiego.

— WIELKI SUKCES DŻENI LOWICZ. Wczorajsza premiera „Cypke Fajer" z Dżenią Lowicz w roli tytułowej była nowym triumfem tej artystki, która swą wspaniałą kreacją wywołała entuzjazm przepełnionej widowni. Sekundował jej partner H. Lewin i cały zespół. Dziś dwa przedstawienia godz. 4.15 popoł. po cenach zniżonych i godz. 9 wiecz. Przedsprzedaż biletów we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 2 popoł. przy kasie teatru.

— OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW HELENY GRABSCHRIFTÓWNY. Pokaz prac artystki składający się z kilkudziesięciu płócien oraz grafiki przedstawia się imponująco ze względu na wysoki poziom artystyczny, oraz dzięki różnorodności tematu. Jest to zbiór pejzaży tatrzańskich, obrazów figuralnych, portretów, oraz martwych natur. Wystawa mieści się w salach Tow. Żyd. Teatru, Stolarska 9. Otwarcie w niedzielę 26 bm. o godzinie 11.

— VI. KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Krak. Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza, ulubieńca naszej publiczności Waleriana Bierdiajewa, ze współudziałem doskonałej pianistki Kazimiery Liban-Lipschitz, odbędzie się jutro w niedzielę, o godz. 11.45 w Starym Teatrze. Czysty dochód z koncertu przeznaczony na F. O. M.

— ZAINTERESOWANIE RADIOSŁUCHACZY AMERYKAŃSKICH STANOWISKIEM POLSKI. W związku z ostatnimi wypadkami w Europie środkowej największe amerykańskie towarzystwo radiofoniczne, National Broadcasting Company, posiadające sto kilkadziesiąt stacyj nadawczych w całych Stanach Zjednoczonych, zwrócono się telegraficznie do Polskiego Radia z prośbą o nadanie jeszcze tego samego dnia do Ameryki odczytu o stanowisku Polski wobec sytuacji międzynarodowej. Odczyt podkreślający niezależną i samodzielną politykę Polski, wygłosił w języku angielskim red. Tadeusz Lutosławski dnia 18 marca na kilkadziesiąt stacyj National Broadcasting Company w Ameryce, mówiąc ze studia Polskiego Radia w Warszawie. Oczywiście w Polsce mógł on być słuchany tylko przy pomocy aparatu odbierającego Amerykę, nadawany był bowiem drogą kablową do Stanów Zjednoczonych. Następnego dnia nadszedł z Ameryki telegram z podziękowaniem za interesujące przedstawienie polskiego punktu widzenia, który dotychczas jeszcze jest zbyt mało znany społeczeństwu amerykańskiemu.

Drugim dowodem żywego zainteresowania radiosłuchaczy amerykańskich wiadomościami z Polski była prośba skierowana telegraficznie do Polskiego Radia przez inne wielkie towarzystwo radiofoniczne amerykańskie Mutual Broadcasting System, które chce retransmitować na swoje stacje nadawane codziennie przez krótkofalówki polskie wiadomości z Polski w języku angielskim. Polskie Radio zezwolenia na retransmisję drogą radiową udzieliło. Widać, że audycje angielskie naszych krótkofalówek bywają słuchane z zainteresowaniem z drugiej strony oceanu, jeśli towarzystwo rozporządzające kilkudziesięcioma stacjami prosi o zezwolenie na retransmitowanie ich dla swoich słuchaczy, jednocześnie zwiększając znacznie zasięg polskiej propagandy zagranicznej.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 bm.: Pochmurno z przejaśnieniami. W dzielnicach północnych i środkowych miejscami drobny śnieg. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura powyżej zera. Słabe wiatry zmienne z przewagą kierunków zachodnich.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Temperamenty"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Sobota, godz. 4.15 pop., godz. 9 wiecz.: „Cypke Fajer"

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Powrót o świcie" (Danielle Darrieux) i „Przeklęty skarb".
APOLLO: „Przygoda we mgle" (Fredrick March i in.).
ATLANTIC: „Subretka" (Ray Milland, Olympe Bradna) i „Wytworny świat" (Warner Baxter, Joan Bennet).
MUZEUM: „Król Królów".
PROMIEŃ: „Patrol bohaterów" (Eroll Flynn)
LOPP: „Chicago" (Tyrone Power) i „Ptasznik z Tyrolu".
SCALA: „Wielki Walc" (Luisa Rainer i Miliza Korius).
SZTUKA: „Niewiniątko" (Carola Lombard, John Barrymore).
ŚWIT: „Biały murzyn" (Tamara Wiszniewska, Jur Pichelski, Ćwiklińska).
UCIECHA: „Trzy serca" (Barszczewska, Pancewiczowa, Zabczyński i in.).

„Dar Narodowy Obrony Lwowa"

We Lwowie zawiązał się komitet z prezydentem m. Lwowa drem Ostrowskim na czele, który wystąpił z inicjatywą powołania do życia „Daru Narodowego Obrony Lwowa". Komitet wydał odezwę do społeczeństwa, w której przedstawia cele i zadania Daru Narodowego, który ufundowany w XX. rocznicę obrony Lwowa, ma być obrócony na cele inwestycyjne w Małopolsce wschodniej.

Do komitetu „Daru Narodowego Obrony Lwowa" wchodzą m. in. b. premier Bartel, prof. Bujak, prof. Romer i szereg wybitnych osobistości lwowskich.

Składki i datki wpłacać należy na konto D. N. O. L. Nr 1437 Miejskiej Komun. Kasy Oszczędności we Lwowie, Wałowa 9 (czekiem PKO Nr. 500.380).

KULISY PRZEMYTU WALUT W KRAKOWIE

(Dokończenie procesu ze str. 11-ej)

Między świadkiem a osk. Piskorem dochodzi do kontrowersji, gdyż Klausner twierdzi, że przez 6 miesięcy informował Piskora ciągle, iż w Krakowie bywają Żydzi węgierscy, którzy wywożą stąd w dużych ilościach waluty. Co do owego przemytnika, którym okazał się niejaki Schwartz, świadek poinformował szczegółowo, że wiezie on walutę w walizce z podwójnym dnem, a mimo to przez 6 miesięcy nic w tej sprawie nie zrobiono.

Osk. Piskor zaprzecza stanowczo, jakoby Klausner przez 6 miesięcy informował go o przemycie walut przez Żydów węgierskich. Dlaczego — zwraca się Piskor do świadka — skoro widział pan, że ja rzekomo nic nie robię nic w tej sprawie, nie zwrócił się z tym do kierownika Stenzla w brygadzie dewizowej Izby Skarbowej?

— Ja z panem Stenzlem nie chciałem mieć do czynienia. Przekonałem się, że jak mu raz dałem jakąś wiadomość, to na drugi dzień wiedział o tym cały Kazimierz.

Osk. Piskor: Pan powiedziałby napewno o tym Stenzlowi, gdyż pan wiedział, że Skarb płaci dobrze za te rzeczy...

Świadek stwierdza w tym miejscu, że niejednokrotnie został pokrzywdzony przy wypłacie nagrody.

— Ja wykryłem aferę spirytusową Fraenkle — mówi świadek — ale nie wypłacono mi 53.000 zł. nagrody. W tej sprawie było to samo. Pan Piskor chciał sam wszystko zjeść i dlatego tak postąpił z moim doniesieniem o tym przemytniku węgierskim. Gdy ja potem byłem u pana Piskora, to prosiłem, aby mi dał fotografię tego Schwartza i bilet kolejowy. Chciałem go przywieźć do Krakowa, bo wiedziałem gdzie pojechał. Ale biletu kolejowego nie dostałem.

Wreszcie stwierdza świadek Klausner, że przyczynił się do wykrycia przemytników sacharyny i za to spotkała go niewdzięczność a nie nagroda.

Pod koniec swych zeznań świadek podaje, że wie co stało się z resztą kapeluszy, które skradziono w firmie Teitelbaum i zrobi z tego w odpowiednim miejscu użytek.

Ostatni zeznawał świadek Baruch Gemeiner, zawnioskowany przez obronę na okoliczność, że był obecny w czasie awantury, jaką Mendler urządził swej służącej. Świadek nie przypomina sobie jednak takiego faktu.

Po przesłuchaniu świadka o godz. 4 pop. rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.



Sobota, 25 marca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza“; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt oraz wiad. bież.; 11 Aud. dla szkół: Śpiewajmy piosenki, aud. prow. prof. B. Rutkowski; 11.25 Dwie suity Eryka Coatesa z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Ad. Hermana; 14.50 Program na dzień nast., 114.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Teatr wyobraźni dla dzieci: Historja o ziemnych ludkach, w/g opow. J. Eysmonda, z ilustr. muz Łucji Drege-Schielowej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w oprac. prof. Miecz. Brahmera; 16.35 Sonaty skrzypcowe w wyk. Lidii Kmitowej (skrz.) i W. Lutosławskiego (fort.); 17.10 Pogadanka; 17.20 Koncert muzyki religijnej. Wykonawcy: Chór teologów krakowskich pod dyr. ks. Wł. Wargowskiego i P. Mastela (organy); 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Pieśni w wyk. Wł. Zabiegaja, przy fort. A. Kluczniak; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą; 19.10 Przerwa; 19.15 Transm. z Brukseli: Popularny week-end, koncert w wyk. ork. radowej pod dyr. Paul Doullez z udziałem śpiewaczki Mll Vigneul; 20.55 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sport., Nasz program na jutro; 21.07 Gra ork. salon. rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego; 22.20 Godzina niespodzianek; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteorol.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Kwadrans muzyki polskiej; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 14.50 Informacje; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Poradnik sportowy dla robotników; 18.10 Płyty; 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Koncert życzeń z płyt; 13 Sygnał czasu dziennik południowy (po arabsku); 13.10 Płyty; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 113.30 Sygnał czasu koniec programu południowego; 16.15 Sygnał czasu, komunikaty, koncert muzyki lekkiej z płyt; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: hawdala z płyt 18.35 Przegląd literacki; 18.45 Kom. meteorol., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Płyty; 19.05 „O etyce żydostwa“ — pogadanka Izaka Śpiewaka; 19.25 Rozwiązanie zagadki muzycznej transmitowanej 18 marca; 20 Audycja z płyt; 20.15 Komunikat meteor., dziennik południowy (po angielsku); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21.10 Wyniki zawodów piłki nożnej w Anglii i Szkocji; 21.15 Koniec programu.

* * *

18 DROITWICH: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. SOFIA: 18.15 Koncert kwartetu mandolinistów. BRUKSELA FRANC.: Muzyka lekka. STRASBURG: 18.35 Koncert solistów.

19 LAHTI: Koncert rozrywkowy. RYGA: 19.15 Muzyka rozrywkowa i humor. TALLIN: Wesoły wieczór sobotni. KOWNO: 19.30 Wesoły wieczór. LONDYN REG.: Koncert z Ameryki. SOFIA: Konc. Beethovenowski. DROITWICH: 19.45 Koncert.

20 LILLE: Operetka. OSLO: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Utwory na skrzypce i wiolonczel. KOPENHAGA: 20.10 Muzyka kameralna włoska i angielska. SZTOKHOLM: 20.15 „Hrabina Marica“ — operetka Kalmana. DROITWICH: 20.30 „Dziś wieczorem w Londynie“ — program rozrywkowy. FLORENCJA: Piosenki i muzyka rozrywkowa. SOTTENS: Symfonia Nr IX Beethovena. BEROMÜNSTER: 20.40 Wesoły wieczór. MONTE CENERI: 20.45 „Carmen“ — opera Bizeta.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert solistów. DROITWICH: Music-Hall. LILLE: Koncert kwartetu dętego. MEDIOLAN: „Dziewczę z Zachodu“ — opera Pucciniego. BRUKSELA FRANC.: 21.15 „Krzysztof Kolumb“ — słuchowisko muzyczne Haesa. BORDEAUX: 21.30 „Estella“ feerja dramatyczna i muz. Martza. FLORENCJA: Koncert orkiestrowy. LYON: „Weronika“ — operetka Messagera. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny. RENNES .21.45 Koncert z konserwatorium w Nantes.

22 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. KOWNO: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.05 Program rozrywkowy. LUBLANA: 22.15 Koncert duetu cytrzystów. LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny. SZTOKHOLM: Koncert solistów. DROITWICH: 22.25 Swing music Raymonda Grama transm. z Ameryki. RZYM: 22.30 Muzyka rozrywkowa.

23 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. KOPENHAGA: 23.15 Muzyka taneczna. RZYM: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 24 marca. Pszenica jednolita czerwona 21.50 21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, żyto standart I 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jednolity 18—18.75, przemiałowy —17.50, pastewny 16.75—17, owies niezadeszczony 17.75—.50, standart I (lekko zadeszczony) 16.50—17, standart II (zadeszcz. dop.) 16.25—16.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41—44, wyciągowa 35 proc. 40—43, gat. I. 50 proc. 38—39.50, gat IA 65 proc. 34—36, gat. II 35-65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50-60 proc. 30—30.50, gat. II. 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, razowa 95 proc. 23.50—23.75, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11.75—12, średnie 11.50—11.75, żytnie standartowe 10.75—11, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencja: pszenica 72.5 spokojna, żyto 56 spokojna, jęczmień 25 spokojna, owies 5 spokojna. Ogólny obrót 754.5 ton. Tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 24 marca. Wszystkie ceny bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 377 spokojna, żyto 980 spokojna, jęczmień 225 spokojna, owies 60 spokojna. Ogólny obrot 2767 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 24 marca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 1126, Bank Handlowy 57, Zieleniewski 75, Żyrardów 63.50—64.25, Haberbusch 66.50—67.50, Ostrowiec 77—78, Norblin 102, Modrzejów 22.50—23.50, Cukier 38.25—38.50, Lilpop 88, Starachowice 59—58—58.50, Węgiel 39—39.25—39. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna odcinki grube 65, drobne 65, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 90, II em. 89, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 93.25—93.50, II em. 92.25, 5 proc. poż. konwersyjna 69.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 66, odc. drobne 66, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42—42.50. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V 63—64, 5 proc. listy m. Warszawy stare 74, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 72—70—71, drobne 72.50—72.25, 5 proc. listy m. Łodzi z 1933 r. 64—63.50. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Bruksela 89.35, Gdańsk 100, Amsterdam 282, Kopenhaga 111, Londyn 24.85, Nowy Jork kabel 5.30¾, Paryż 14.07, Sztokholm 128.05, Zurych 119.20. Tendencja nieco mocniejsza.

RABKA-ZDRÓJ

Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat

TELEFON 193 „ADRIA" TELEFON 193

przyjmuje zgłoszenia na święta „PESACH"

SEDERY odprawiane będą przez znanego Kantora.

Zarząd ARNOLDÓW BRANDS i ALTERÓW.

Zdrojowiska

ZAKOPANE — pensjonat „OLEŃKA" bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach, centralne ogrzewanie, kuchnia wykwintna. Ceny zniżone. Zarząd FOLKMANOWA 1287g

ZAKOPANE. A jednak najprzyjemniej spędzisz czas w znanym pensjonacie — „JURAND". — Kuchnia rytualna, ceny umiarkowane. Zarząd: Rothowie. 1033k

ZAKOPANE. Nowoczesny pensjonat „SPLENDID" — Zarząd SINGEROW tel. 1099 przyjmuje już ZAMÓWIENIA na okres ŚWIĄTECZNY. 1889k

ZAKOPANE. pełnokomfortowy pensjonat „JURAND" uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na PESACH. Rothowie. 1656k

RABKA. Pełnokomfortowy rytualny pensjonat „ZOFIA" tel. 381 uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na święta „Pesach". 1592k

ZNANY, pełnokomfortowy pensjonat „Paradis" w Krynicy, telef. 423 — otwarty jest przez święta Pasach פסח Uprasza o wcześniejsze zamówienia. Gutfreund-Kohane. 1876k

RABKA. — Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „JEDYNACZKA" Storchowej, tel. 273 uprasza o wcześniejsze zamówienia na święta פסח 1875k

POSZUKIWANA willa, pensjonat miejscowości górskiej na kolonię letnią. Oferty opisem terenu zabudowań — kosztorysem kierować: — „WZAJEMNA POMOC STUDENTÓW ŻYDÓW U. J. P.", Warszawa, Leszno 3—7.

TEL. 218 RABKA TEL. 218

pens. „SWIT" pod zarządem Henryka BECKA

uprasza o wcześniejsze zamówienia na święta (PESACH)

ZAKOPANE. —„Anastazja" Zamojskiego, telefon 13-44. Pełnokomfortowy pensjonat. Ceny niskie. Czynny cały rok. Zarząd Inż. Kopelowiczowie — Bola Neuman. 1666g

ZAKOPANE. — Pensjonat „NELLIN" zarząd Scherer-Rebenowa przyjmuje już zamówienia na Święta Pesach Telefon 1714. 803k

ZAKOPANE. Wesoło beztrosko spędzisz czas — przy pięknej pogodzie zimowej — w komfortowym pensjonacie HALKA, Zamojskiego. Ceny zniżone Zarząd: MGR HALPERN. 1793g

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zamówienia na Pesach. Bajnerowie. 1771k

ZAKOPANE. — Pensjonat „WAWEL" obok wejścia do parku. Zarząd Rubinstein-Marguliesowa. — Znana kuchnia wykwintna, — pokoje obszerne i słoneczne. Ceny niskie. Przyjmuje zgłoszenia na święta Pesach Telefon 1873. 1723g

RABKA, pensjonat pięknie położony do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Kraków, — Floriańska 47 m. 5. 1708g

RABKA. Pensjonat „Opieka" tel. 396 rezerwuje pokoje na święta Pesach. Zarząd Hochmansowie, Strasserowa. 1818k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA" uprasza o wcześniejsze zamówienia na Pesach. Informacje Restauracja Blum, Dietla 31 Melzerowie. 1710g

RABKA. — PENSJONAT EISENOWEJ willa „SALVATOR" przyjmuje już zamówienia na Święta Pesach. Telefon 101. 1721g

PENSJONAT Vogla w Krynicy przyjmuje już zamówienia na Święta Wielkanocne (Pesach). Telefon 217. 1701k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Rynek gł. 11 oficyna II p. codziennie od 6—8 w. w niedzielę od 10—1 i od 4—8. — DYSKREKCJA. 1014k

PANNA inteligentna, bardzo ładna, lat 29, przebywająca od niedawno w Australii nawiąże korespondencję z inteligentnym panem do lat 35, najchętniej inżynierem mechaniki lub elektrotechniki w celu matrymonialnym. Wyjazd możliwy. Anonimy bez odpowiedzi. — Zgłoszenia pod „3381" do Admin. „Nowego Dziennika". 1740g

DZIEWIĘTNASTOLETNIA przystojna — samodzielna panna poszukuje tą drogą mężczyzny w wieku do lat 30 na stanowisku o podobnych walorach. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia: „161" Kraków, Skr. poczt. 253. 1859k

ZAKOPANE „UCIECHA" tel. 13-37. Komfortowy pensjonat pod Lipkami pod zarządem Leuchterowej. — Przyjmuje też dzieci i młodzież, zapewniając troskliwą i fachową opiekę. Ceny przystępne. 1161k

Lokale

LOKAL FABRYCZNY około 500 m kwadr. ewent. w okolicy Krakowa poszukiwany. Oferty pod „M. K." Hotel Royal Kraków. 1718g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

POKÓJ oddzielny, dwuosobowy, pełnokomfortowy, — wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14 2. 1824k

SUTERYNY jasne do wynajęcia, Kraków, Koletek 5. 1709g

UMEBLOWANY pokój frontowy, osobne wejście, wynajmę: Grodzka 25/8. 1735g

DO wynajęcia 2 pokoje frontowe, z osobnym wejściem. Wiadomość Sebastiana 7 — m. 3. 1748g

ODNAJMĘ pokój dobrze umeblowany, telefon, łazienka, utrzymanie lub bez. — Wrzesińska 9/6. 1767g

POKÓJ komfortowy I piętro z wejściem niekrępującym do wynajęcia. Zgłoszenia: Librowszczyzna 6 m. 11. 6 m. 11. 7969g

MARKA 35 trzechpokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Dozorca. 1846k

POKÓJ z utrzymaniem dla starszego małżeństwa poszukiwany. Zgłoszenia: „Koszerny" Kraków, Skrytka 233 1847k

CZTEROPOKOJOWE PEŁNOKOMFORTOWE MIESZKANIE WOLNE. AL. KRASIŃSKIEGO 12. Dozorca. 1766g

POKOJU umeblowanego — poszukuje matka z córką w dzielnicy żydowskiej. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3417". 1763g

POKÓJ duży, komfortowy, frontowy, do wynajęcia zaraz. Starowiślna 12/3. I piętro. 1755g

DOBRZE sytuowany pan poszukuje w centrum elegancko umeblowanego, — komfortowego pokoju z osobnym wejściem z używaniem łazienki i telefonu — przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „3414" 1751g

POKÓJ komfortowy, urządzony, z centralnym ogrzewaniem, całym lub częściowym utrzymaniem od 1-go kwietnia do wynajęcia. — Starowiślna 84/6. 1871k

ŁADNY pokój komfortowy z osobnym wejściem do wynajęcia, Sobieskiego 16c, m. 4. 1866k

MIESZKANIE jednopokojowe z piecykiem i jednopokojowe kawalerskie do wynajęcia Lubomirskiego 28. Wiadomość mieszkanie 6 1865k

DO wynajęcia pokój umeblowany przy rodzinie, — Śródmieście, z utrzymaniem lub bez. Marka 23/3. 1860k

POKÓJ — osobne wejście — pani wynajmę. Zgłoszenia „Śródmieście" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1861k

CENTRUM — dwa oddzielne, pełnokomfortowe, umeblowane pokoje, I piętro, wolne. Telefon 155-95. 1862k

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Kraków, Juliusza Lea 6b. 1857k

DUŻY elegancki pokój umeblowany oraz mniejszy wynajmę panom. Telefon, łazienka. Basztowa 18/4. 1858k

KOMFORTOWY pokój czysty, słoneczny, telefon, łazienka, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kremerowska 12 m. 8. 1850k

Interesy handlowe

WAŻNE dla emigranta. Wytwórnia męskiej bielizny zaprowadzona, szuka spólnika z większą gotówką i współpracą. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3343". 1725g

SLIWOWICA כשר של פסח **wyborna, Najbrocka, Łącka WINA palestyńskie, węgierskie i MIÓD poleca: I. SCHWARTZ Kraków, KRAKOWSKA 24**

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

BRYLANTY, złoto, srebro, kupuje — płaci najwyższe ceny Jubiler Löwenthal — Rynek 11. 1825k

KASĘ kontrolną na 6 lub więcej liczników oraz lodownię kawiarnianą okazyjnie kupię. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „1845". 1845k

KUPUJĘ kartki zastawnicze, biżuterię złotą: Zegarmistrz Landau, Kraków — Starowiślna 8 — Sienna 17. 1849k

REALNOŚĆ piękną nowoczesną w Krakowie kupię Zgłoszenia „Gotówka 80.000" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 1855k

Sprzedaż

OBICIA meblowe najtaniej w Tkalni artystycznej — Thorn, Grodzka 435. 1317g

MEBLE LAKIEROWANE, kuchenne, przedpokojowe solidnie i najtaniej poleca Offner, Kraków, Mały Rynek 4. 1604g

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe olbrzymi wybór. Dogodne spłaty, fabryczne ceny. MASZYNODOM", Kraków, Zwierzyniecka 4. 1379k

MACE Klapholza z Jordanowa jedyne, najlepsze, — cienkie. Prawdziwe tylko z napisem — Klapholz — na każdym rulonie. Wystrzegać bezwartościowych naśladowictw. Do nabycia w firmie „PERŁA" Kraków, BOŻEGO CIAŁA 1. 1586g

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

wyraźnie

Primeros

Odrzucajcie energicznie wszystko inne

פסח כשר של SALAMI najlepszej jakości poleca, wysyła do wszystkich miejscowości w kraju i za granicą — Fabryka H. FRISCHER, dawniej B. Gronner Kraków, Katarzyny 4 — telefon 128-57. — Detaliczna sprzedaż: firma Gronner, — Plac Dominikański 5. 1819k

PARASOLE najnowsze wzory, najtaniej — Wytwórnia DYM, Krakowska 30, parter. 1679g

DOBRZE prosperujący interes w miejscu kąpielowym zaraz do oddania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3234". 1684g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 6734g

MASZYNY do pisania, biurowe, walizkowe wielki wybór, również angielskich tanio — dogodnie: Gustaw Kremier, Kraków, Floriańska 8. 1502k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków — Podgórze. Długi 9. — Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 3130k

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — Cenniki bezpłatnie. 1348k

FIRMĄ Szymon Tauber — Kraków, Stradom 2 i Starowiślna 27, urządza JARMARK wyprzedażowy, jeszcze tylko kilka dni. 1745k

RADIOAPARAT 4 lampowy „KOSMOS" w bardzo dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Rejtana 7 — I. p. m. 10. 1402

SPECJALNE czarne płótno przeciwlotnicze, Schönfeld, Kraków, Grodzka 47. 1864k

DYWANY, linoleum, ceraty, chodniki, kapy, brokaty na meble, płachty, nieprzemakalne najtaniej Halpern, — Poselska 18. 1849k

JADALNIĘ luksusową, orzech kaukaski, sypialnię czwórdzielną, modną szafę kombinowaną w najlepszym stanie okazyjnie sprzedam Sindel, Wolnica 9. 1836k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — Tapicer — Węglowa 3. 1353k

WYPRAWKI niemowlęce, bielizna — konfekcja dziecięca, najtaniej Obstünder, Rynek 11. 554k

SPÓDNICE do kostiumów i konfekcji szyje pierwszorzędnie krawczyni, Gertrudy 27. 1647g

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

TAPCZANY, otomany, leniwce, fotele do spania, poduszki materacowe, różne łóżka polowe. — Przyjmuje wszelkie REPERACJE. — Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne. Wytwórnia tapicerska „Solidite" — Starowiślna 83. 1334k

NADESZŁY, najmodniejsze KUPONY (ubrania, płaszcze, kostiumy) ceny bezkonkurencyjne. „Skład Bielskich RESZTEK" J. MÜNTZ STRADOM 16 (w podwórcu) Tel. 225-08. 1678k

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, — Krakowska 44, telefon 174-88 1131k

DYWANY PERSKIE, artystyczne KILIMY — narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 1364k

BIURO POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 sprzeda korzystnie REALNOŚCI: KAMIENICĘ nową, trzechpiętrową, pełnokomfortową, ulica STAROWIŚLNA, dochód 10.200.— cena 115.000.— gotówką 85.000.— KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, ulica STAROWIŚLNA, dochód 9.700.— cena 100.000.— gotówką 75.000. KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, 34 pokoi, dochód 11.000.— cena 118.000.— gotówką 80.000 BIURO czynne cały dzień. PROWIZJA minimalna. 1848k

Jest do oddania

PRZEDSTAWICIELSTWO

na Rzeszów i okolicę (C. O. P.) na artykuł markowy branży kolonialnej. Reflektanci, którzy już pracowali na podobnych stanowiskach, posiadający pewien kapitał i mogący złożyć gwarancję za skład i inkaso, zechcą przesłać zgłoszenia ręcznie pisane z podaniem mającego do dyspozycji kapitału pod adresem Katowice, skrytka pocztowa 127. 1493k

POSZUKIWANY LOKAL FABRYCZNY

W KRAKOWIE LUB BLIŻSZEJ OKOLICY około 1000 m² ewent. mniejszy lub większy dla wyrobu preparatów farmaceutyczno-kosmetycznych. LOKALE Z ELEKTRYCZNOŚCIĄ, GAZEM I PARĄ MAJĄ PIERWSZEŃSTWO. — Spieszne oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Laboratorium — 1833".

Wolne posady

KORESPONDENTEM polskim, niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, — Kraków, Pierackiego 21/1. 1360k

POSZUKIWANY kierownik samodzielny do regulowania maszyn do wyrobu siatki filetowej (Filet-Netzen) i kierowania całkowitą fabrykacją. Oferty sub „Siatki filetowe" do Akwizycji Ogłoszeń Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87. 1711k

FRYZJERKĘ pierwszorzędną z trwałą, wodną, żelazkową, manicure, poszukuje natychmiast lub od 1/4. — Warunki 60 zł miesięcznie, utrzymanie i mieszkanie. — Bachner, Żywiec 2. 1762g

KRAWIEC męski poszukuje pierwszorzędnego czeladnika oraz chłopca z ukończoną praktyką. Zgłoszenia: Freilich, Kraków, Grodzka 81. 1739g

EKSPEDIENTKĘ z branży modno galanteryjnej poszukuje „Bazar Mody" Zwierzyniecka 12. 1746g

POTRZEBNA zdolna ekspedientka z branży galanterii. „Tani sklep", Długa 31. 1733g

HAFCIARKA poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: Karmelicka 15 m. 14. 1765g

SŁUŻĄCA do 3-ch pokojowego mieszkania z dobrym gotowaniem i praniem potrzebna. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" Orzeszkowej 7 I p. 1768g

POTRZEBNA panna do pracowni kwiatów sztucznych. Zgłoszenia: Długa 22 m. 9. godz. 17—18.

ZDOLNYCH PRZEDSTAWICIELI na województwo krakowskie, wołyńskie, śląskie i COP, odwiedzających fabryki wód sodowych, cukierków, likierów, marmelad, likierów, soków itp. poszukuje się do sprzedaży barwików jadalnych. Oferty z referencjami Admin. „Nowego Dziennika" pod „T—COLOR — 1874". 1874k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

POMOCNIKA handlowego i robotnika przyjmie Halpern, Dywany-Linoleum — Poselska 18. 1853k

ROBOTY włóczkowe, drutowe i szydełkowe wydajemy. Leidner, Stradom 6. 1867k

POWAŻNA fabryka cukrów i czekolady poszukuje zastępców na woj. Stanisławowskie, Tarnopolskie i m. Kraków. Zgłaszać się mogą tylko branżyści. Pożądana kaucja gotówkowa. Oferty kierować do f. „Arkadia", Łódź, Ogrodowa 13. 1877k

RADIOAPARATY WYKONUJE, naprawia, przerabia Ign. FREYLICH, Dietla 51 TELEFON 119-36. 784k

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje PIERWSZORZĘDNIE według najnowszych modeli POLA FREYLICHOWA, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 1099k

PIERWSZORZĘDNY szofer, specjalność długie tury, — emigrant z Niemiec poszukuje posady. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3337". 1724g

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje piękne, estetyczne, gustowne i tanio. Adresować: Paulińska 30, mieszkanie 8. 1743g

NOWOCZESNE KARNISZE oprawa obrazów, odnawianie starych luster, lusterka do puderniczek — wykonuje najtaniej Klipstein, — tylko DIETLA 87, Telefon 176-45. 1142g

W DNI BEZMIĘSNE sałatki Stattera 10 dkg majonezowej 25 gr, śledziowej 30, tatarskiej 35 gr. Wytwórnia-Sprzedaż H. Statter, Starowiślna 16. 1767k

„TEMPO" czyści chemicznie wszelką garderobę — szybko, — solidnie, — tanio. KAPELUSZE odknrza, fasonuje na poczekaniu sposobem zagranicznym na sucho bez utraty apretury — tylko 75 groszy. „TEMPO" Starowiślna 27 — Szewska 3, Aleja Krasińskiego 4. — Telef. 165-35, 145-60. 1713g

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8893k

KOSMETYCZNY Gabinet Rosenblattówny Aleja Słowackiego wejście Grottgera 1. tel. 237-01. 1851k

JADĘ — Australia przez Londyn. Przyjmuję zlecenia. Kraków, Jasna 3/2. 1856k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 1365k

„LILIANA" Instytut kosmetyczny kierownictwo siły zagranicznej, Kraków, — Karmelicka 9, tel. 220-87. 1530k

POSZUKUJĘ spólniczki reprezentatywnej, wymownej z małą gotówką do konfekcji. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „3387" 1745g

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ, Jana 18 Tel. 311-92. Porady bezpłatne. 1834k

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka ze znajomością księgowości oraz biegłej stenografii polsko-niemieckiej — poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Referencje — 1714" 1714g

Posad poszukują

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.20. — „Pola", Kraków, Węgłowa 3 I p. róg Krakowskiej 1632g

ZASTĘPSTWO na Bielsko-Białą branży obojętnej — przyjmie człowiek pracowity i uczciwy. — Zgłoszenia: Radsprecher, Bielsko, 3-go Maja 13 pod „3". 1881k

B. ADWOKAT zaolziański, szuka posady w przemyśle, handlu. Reprezentacyjny, młody, oficer rezerwy, języki: polski, czeski, niemiecki, francuski, angielski — zdolny organizator. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3236". 1683g

APLIKANT samodzielny, zdolny, praktyka prowincjonalna, biegły stenotypista — poszukuje patrona. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1741". 1741k

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka z dłuższą praktyką zmieni natychmiast posadę. Warunki b. skromne. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1888". 1888k

TAPICER robi nowoczesne TAPCZANY. Wiesza firanki, zakłada story. Wykonuje PRZERÓBKI. MAJ, Kraków, MIODOWA 21/11.

WYKWALIFIKOWANA buchalterka z praktyką, pisze na maszynie, stenografuje — poszukuje pracy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3401". 1753g

FACHOWIEC w branży żelaznej, perfect: buchalteria, stenografia, maszynopismo, angielski i nieco polskiego (uchodźca) szuka zaraz zajęcia. Wolna sobota. Najlepsze referencje na miejscu Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „3395". 1751g

Różne

KRAWIECKI POŚPIECH prasuje, naprawia, chemicznie czyści wszelką garderobę, Kraków, Grodzka 71 (lokal frontowy) telefon 118-45 1879k

„KRAKOWIANKA" źródło oszczędności. Oddana tam stara garderoba do czyszczenia, zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. „KRAKOWIANKA" Starowiślna 18 — Aleja Krasińskiego 4 — telefon 162-67. 1713g

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. TKALNIA Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 1054g

ZNISZCZONE TOREBKI DAMSKIE ODNAWIA Dietla 34/8. 1699g

CHODNIKI potaniały o 40% w TKALNI, Kraków, JÓZEFA 2. Telef. 173-98. 1727g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

SKÓRZANE kurtki, obuwie i wszelką galanterię skórzaną, farbuje systemem zagranicznym Farbiarnia Wyrobów Skórzanych. Centrala Kraków-Podgórze, Rynek 19 1716g

SEKRETARIAT Centrali Detalicznych — Drobnych Kupców, Oddział Kraków, Miodowa 18, udziela swym członkom bezpłatnych porad prawnych, oraz pisze podania w sprawach podatkowych, administracyjnych, lokatorskich. Urzędowanie dla członków po południu. 1741g

MASZYNKI do mięsa, prymusy, żelazka FACHOWO naprawia, noże stołowe osadza na stałe, odnawia, stalowe ostrza do szabemesserów dorabia — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 1427k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie za GOTÓWKĘ ocatą szyfrową zbieraó można tylko w ciągu 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia inseratu

DZIECI! — Bajki Tuwima Rzepka - Lokomotywa oraz Balet Dziecięcy Aniuty Orlińskiej — Niedziela 26/III godz. 4. Sala Saska, Jana 6. 1754g

TRWAŁĄ ondulację pierwszorzędnie wykonaną z gwarancją tylko w firmie „Wala" za 5 zł. Kraków — Starowiślna 42. 1883k

NOWOCZESNE KARNISZE dla reklamy złotych 3.80 — oraz oprawa obrazów — poleca Klipstein (senior) Starowiślna 22. 1870k

ŻELAZNE łóżka polowe naprawia — sprzedaje wytwórnia Słudei, — Mostowa dwa, telefon 151-91. 1835k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

SZTUCZNA TKALNIA — chemiczna pralnia, farbiarnia w jedynym pogotowiu krawieckim — Kraków — Gradzka 6. Telefon 180-53 — NAPRAWIA, — przerabia wszelką garderobę tanio, szybko. 1792k

Podgórska Spółdzielnia Kredytowa

W KRAKOWIE XXII, UL. LIMANOWSKIEGO 18
tel. 157-91

zawiadamia P. T. członków, że dnia 9. kwietnia 1939 r. o godz. 9.30 rano odbędzie się w lokalu Spółdzielni, Bol. Limanowskiego 18

WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór Prezydium dnia (przewodniczącego, sekretarza i 2 skrutatorów).
3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
4) Odczytanie sprawozdania z odbytej rewizji z ramienia Związku Żyd. Spółdzielni, Ekspozytura we Lwowie.
5) Sprawozdanie Zarządu:
   a) odczytanie bilansu i rku „Strat i zysków" na r. 1938.
   b) przeznaczenie zysku bilansowego na r. 1938.
6) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.
7) Uchwalenie budżetu na r. 1939.
8) Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia zaciągnąć może.
9) Uchwalenie najwyższego kredytu dla jednego członka.
10) Uchwalenie wysokości wpisowego.
11) Uchwalenie stosunku wpłat udziałowych przy dyskoncie.
12) Zmiana statutu § 27.
13) Wybory: (1 członka Zarządu i 1 zastępcy oraz 10 członków Rady Nadzorczej i 2 zastępców).
14) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu, odbędzie się Walne Zebranie o godz. 10-tej rano bez względu na ilość obecnych.

BANNET SZYMON
Przew. Zarządu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.